

Europejskie koncerny mogą stracić miliardy przez Nord Stream 2

Europejskie koncerny zaangażowane w Nord Stream 2 pożyczły już Gazpromowi 2,5 mld euro. Mogą je stracić, jeśli USA wprowadzą zapowiadane sankcje i rosyjski projekt upadnie.

s.8

Wtorek
04/09/2018

cena **2** zł
(w tym 8% VAT)

#205 (2119)
NAKLAD 57 649
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

W najnowszej „Gazecie Polskiej”

Nie ma mocnego na Morawieckiego Nieznane fakty o matce Rafała Trzaskowskiego czy absurdalny apel pisarki Marii Nurowskiej, która wezwała polskie wojsko do buntu przeciwko rządowi.



A CO JEŚLI **TO TY**
TERAZ **WYGRASZ?**

KUMULACJA

9 000 000

Graj w 

SMOLEŃSK \ Sensacyjne, nowe fakty

Rosjanie podmienili czarne skrzynki tupolewa

Już w środę w najnowszym tygodniku „Gazeta Polska” będą opublikowane nieznane rosyjskie protokoły, które świadczą o potężnym rosyjskim fałszerstwie. Wczoraj do Smoleńska udała się delegacja polskich prokuratorów, którzy przez tydzień chcą badać wrak tupolewa.

s.5

fot. Sergei Chirikov/PAP

ŚWIAT

s.6

Rosja odbudowuje wpływy na Czarnym Łądzie

Władze na Kremlu poinformowały o planach stworzenia logistycznego centrum w jednym z portów Erytrei. Inwestycja ta była dyskutowana podczas spotkania szefa resortu dyplomacji Rosji Siergieja Ławrowa z przedstawicielami rządu w Asmarze.

POLSKA

s.3

Kim jest Dominika Arendt-Wittchen?

Magdalena Klim, znana jako „Ruda z KOD”, została spoliczkowana podczas obchodów Dnia Weterana przez Dominikę Arendt-Wittchen. Powód? Próba zakłócenia patriotycznych uroczystości. „Codzienna” porównała dorobek obu pań w służbie polskiemu społeczeństwu.

GOSPODARKA

s.9

Polska na trzecim miejscu w Unii

Polska jest w trójce krajów UE o najniższym bezrobociu – wynika z danych Eurostatu. Urząd podał, że stopa bezrobocia w Polsce na koniec lipca 2018 r. wyniosła 3,5 proc., a w liczbach bezwzględnych stwierdzono poniżej 600 tys. osób bez pracy.

POLSKA

s.4

Jak kampania, to w autobusie

Po sukcesie Dudabusów i Szydłobusów i tym razem Prawo i Sprawiedliwość chce objeżdżać kraj autobusami, by spotykać się z Polakami. – Chcemy rozmawiać i przedstawiać swoją ofertę – mówił premier Mateusz Morawiecki podczas pierwszej podróży kampanijnym autobusem, który nazwano PiS-busem.



SZCZĘSNOWICZ \ Polskiej szkole i nauczycielowi potrzeba przywrócenia autorytetu. Inaczej biada nam, bo produktem dzisiejszego systemu edukacji bardzo często są tylko zapatrzeni w siebie i swoje „ja” niedouczeni mizantropi.

s.2



KARNKOWSKI \ Konwencja PiS: powrót Jarosława Kaczyńskiego, prezentacja młodych liderów i zaskakująco wiecowe wystąpienie premiera Morawieckiego – wszystko to przybliży dobry wynik w wyborach samorządowych.

s.15



9 772083 711029

@04_09 kod 20837119_02_36 issn



Ralph Waldo Emerson
(1803–1882) amerykański pisarz i filozof moralista, twórca transcendentalizmu, przedstawiciel romantyzmu w poezji amerykańskiej

„Choćbyśmy cały świat przemierzali w poszukiwaniu piękna, nie znajdziemy go nigdzie, jeżeli nie nosimy go w sobie.”



Źródło: Kaczmarek/Gazeta Polska



POGODA

Wtorek 4.09 burze z deszczem

WSCHÓD słońca 05:48 ZACHÓD słońca 19:23
Imieniny obchodzą: Adela, Bonifacy, Iwo, Iwona, Katarzyna, Lilianna, Lilianna, Linda, Marcell, Maria, Mójżesz, Przemysław, Przemysław, Rozalia, Róża, Stela

Gdańsk	Lublin
22°C	26°C
17°C	18°C
Katowice	Kraków
25°C	27°C
17°C	18°C
Łódź	Poznań
25°C	25°C
15°C	15°C
Warszawa	Wrocław
26°C	26°C
16°C	16°C

Środa 5.09 prawie bezchmurnie

WSCHÓD słońca 05:53 ZACHÓD słońca 19:16
Imieniny obchodzą: Albert, Bertyn, Budziboj, Dorota, Fereol, Herkulan, Herkules, Peregryn, Przybój, Racisław, Raisa, Raskława, Rozwita, Stronislawa, Teodor, Urban, Wawrzyniec, Wiktoryn, Wiktoryna

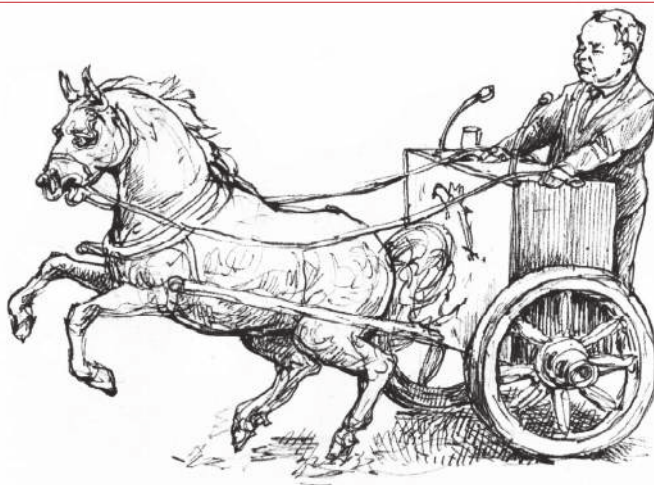
Gdańsk	Lublin
22°C	28°C
17°C	16°C
Katowice	Kraków
24°C	24°C
16°C	16°C
Łódź	Poznań
24°C	24°C
15°C	15°C
Warszawa	Wrocław
26°C	24°C
15°C	18°C

PIOTR NISZTOR

Wątpliwa pokerowa zagrywka

Pełnomocnik zatrzymanego w związku z aferą GetBacku Piotra Osieckiego (b. prezesa TFI Altus) zapowiedziała pozwanie prokuratury i CBA. Gdy przeczytałem to w niedzielne popołudnie, pomyślałem, że to żart. Nie przypominam sobie, aby ktoś wcześniej zdecydował się nawet na zapowiedź tak kontrowersyjnego, łagodnie mówiąc, ruchu. Trudno sobie wyobrazić, aby doświadczony prawnik zdecydował się w imieniu klienta na pozwanie organów ścigania na tak wczesnym etapie. Przecież ani Osiecki, ani jego prawniczka nie mają pojęcia, jaki materiał dowodowy został zgromadzony w śledztwie! Ta wątpliwa pokerowa zagrywka (bo jak inaczej ją nazwać) lub jak kto woli element kiepskiego PR może się stać niedźwiedzią przysługą i tylko zachęcić prokuraturę oraz CBA do tym intensywniejszej pracy.

Rafał Zawistowski



KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Pytanie bez odpowiedzi

„Gdzie byli przeciwnicy obecnej władzy, niby broniący obecnej konstytucji, wtedy, kiedy nie było pomocy dla żadnej rodziny, kiedy bezrobocie było na poziomie ponad 10 proc.?” – zapytał Andrzej Duda 31 sierpnia w Gdańsku. Pytanie mocne, choć retoryczne. Można wątpić, czy jego adresaci cokolwiek z niego zrozumieli i czy mieliby ochotę na nie odpowiadać. Znudziło ich nawet uprzejmościowe konwersowanie na ten temat z zaprzyjaźnioną lewicą, która ma grzecznie dostarczyć liberalom ewentualnego elektoratu w momencie wyborów. Jedyne, o czym marzy dziś liberalna opozycja, to szybki powrót do przeszłości, odwojowanie państwa, odbudowa Polski dla nielicznych. Wielki krzyk o konstytucji jest dobrym pretekstem, żeby zakamufłować jakoś swój sprzeciw wobec zmian, które okazały się korzystne dla milionów zwykłych ludzi. I to nie tylko ubogich i najuboższych, bo – wbrew propagandzie opozycji – PiS cieszy się też niemałym poparciem osób lepiej sytuowanych. Troska o konstytucję, państwo? Raczej wielki humbug.



Marcin Wolski

Po dzwonku

Słuchać pierwszy dzwonek,
ludzi rzesza liczna,
rusza w nowy sezon klasa polityczna.
Nowe aspiracje i nowe przyjaźnie,
starczy uruchomić tylko wyobraźnię.
Wielkie wymagania i ciężkie godziny,
czekają – jak wiemy – trudne egzaminy.
W szkolnym samorządzie
któż zostanie władzą?
Czy my damy szkołę,
czy też nam ją dadzą?

Ryszard
KapuścińskiPożyteczni
idioci

W sieci krąży filmik z Władimirem Putinem, który gra na fortepianie i śpiewa „Blueberry Hill”, piękną piosenkę z 1940 r., spopularyzowaną przez Glenna Millera, a później Fatsa Domino. Mniejsza o artystyczny wymiar występu, ale warto zwrócić uwagę na inną rzecz. Do zdarzenia doszło w rodzinnym mieście rosyjskiego prezydenta – Petersburgu – podczas koncertu charytatywnego na rzecz dzieci z problemami onkologicznymi. Wśród publiczności można dostrzec takie gwiazdy jak Sharon Stone, Kevin Costner, Kurt Russell i inni. Wszyscy oni oklaskiwali występ Putina, kołysząc się i tańcząc w rytm muzyki. Na zbliżeniach widać twarze amerykańskich gwiazd wpatrzonych w niego z uwielbieniem. Warto obejrzeć ten filmik, bo mówi wszystko o kondycji umysłowej ludzi, których znamy oraz podziwiamy za dokonania artystyczne i automatycznie uważamy za autorytety. Dlatego choć bardzo mnie zasmucił, to jednak niespecjalnie zdziwił ostatni wy czyn Rogera Watersa. Dawny lider Pink Floyd w wywiadzie dla „Izwestii” oświadczył, że Rosja ma prawo do zajmowania Sewastopola. Cóż, kolejny upadły idol z dawnych lat – wspaniały muzyk, a poza tym jeszcze jeden pożyteczny idiota Putina.

Igor
SzczęsnowiczBiada
nam!

Wczoraj rozpoczął się kolejny rok szkolny. Kolejny, w którym, mogę stwierdzić z dużym prawdopodobieństwem, postępującej degradacji będzie ulegał autorytet nauczyciela oraz szkoły jako takiej. Należę do tych, którzy uważają, że szkoła, szczególnie podstawowa, powinna nie tylko edukować, ale także wychowywać przyszłych świadomych mieszkańców Polski (chciałem napisać obywateli RP, ale jakoś mi ręka zadrżała...). Tymczasem już od dłuższego czasu nic takiego się nie dzieje. Wiele szkół funkcjonuje pod dyktando roszczeniowych rodziców przeciwnych jakimkolwiek oznakom wprowadzania dyscypliny i wymagania od dzieci czegoś więcej niż minimum programowe. Zresztą poziom edukacji i wspomniane wymagania również obniżają się z roku na rok. I ciekawe, że żadna z dotychczasowych reform edukacji nic w tej materii nie zmieniła. Potrzeba tutaj bowiem przywrócenia zarówno szkole, jak i Nauczycielowi (przez duże „N”, aby podkreślić, że to nie zawód, lecz misja) prestiżu i autorytetu. Inaczej bowiem marna czeka nas przyszłość, skoro produktem dzisiejszego systemu edukacji są bardzo często tylko zapatrzeni w siebie i swoje olbrzymie „ja”, emocjonalnie rozchwiani, niedouczeni mi-zantropi.



TRWAJĄ POSZUKIWANIA ŚWIADKÓW MORDERSTWA BRZESKIEJ

POLICJA \ Szukamy osób, które zauważyły ciało Jolanty Brzeskiej w Lesie Kabackim w marcu 2011 r. Ich personalia są wciąż nieznane – poinformowała PAP w poniedziałek rzeczniczka CBŚP Iwona Jurkiewicz.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 4 WRZEŚNIA 2018

3

POLITYCZNE EMOCJE \ Hipokryzja zwolenników totalnej opozycji

Spadł na nią patriotyczny liść

Magdalena Klim, znana jako „Ruda z KOD”, została spoliczkowana podczas niedzielnych obchodów Dnia Weterana w Warszawie przez Dominikę Arendt-Wittchen, była już pracownicę Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Powód zajścia? Grubiańska próba zakłócenia uroczystości, w których udział brali m.in. prezydent Andrzej Duda oraz weterani walk o niepodległość naszego kraju. „Codzienna” postanowiła porównać dorobek obu pań w służbie polskiemu społeczeństwu.

Jan Przemyski

Dominika Arendt-Wittchen była pełnomocnikiem wojewody dolnośląskiego ds. obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Za swoje emocjonalne zachowanie podała się w niedzielę do dymisji. Tymczasem organizowane przez nią w przeszłości akcje i inicjatywy patriotyczne robią wrażenie.

Arendt-Wittchen od lat angażuje się w działalność wrocławskiego stowarzyszenia Inicjatywa Historycz-

na. To ona w stolicy Dolnego Śląska organizowała m.in. marsze pamięci w rocznice krwawej niedzieli na Wołyniu, uroczystości związane z obchodami wybuchu Powstania Warszawskiego, a także inne inicjatywy upamiętniające ważne wydarzenia z naszej historii.

Była pracownik Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego zasłynęła jako propagatorka wiedzy na temat płk. Witolda Pileckiego. Co roku we Wrocławiu organizowane są Dni z rtm. Pileckim, które rozpoczynają się 13 maja (w dniu urodzin bo-



Magdalena Klim znana jako „Ruda z KOD” | fot. Facebook/d

hatera), a kończą dwa tygodnie później. Przez te kilkanaście dni wszyscy zainteresowani mogą poznać dokonania tego niezłomnego żołnierza. Dominika Arendt-Wittchen jest też współinicjatorką wielu wystaw ple-

nerowych na terenie całego kraju opowiadających o bohaterach walk o polską niepodległość.

W niedzielnych uroczystościach w Warszawie pani Arendt-Wittchen występowała w roli opiekunki kom-

batantów, wolontariuszki Światowego Związku Żołnierzy AK.

Z kolei Magdalena Klim, która została spoliczkowana przez zbulwersowaną jej zachowaniem dolnośląską społecniczkę, to osoba, która nieraz dała popis agresji. W jej dorobku znaleźć możemy notoryczne próby zakłócania spotkań z politykami Zjednoczonej Prawicy i blokady marszy pamięci podczas miesięcznic smoleńskich – z jednej z nich została wyniesiona przez policję.

„Ruda z KOD” wątpliwą sławę zyskała jednak po ataku na 75-letniego mieszkańca Warszawy, który brał udział w dyskusji z kandydatem na prezydenta stolicy Patrykiem Jakim. Podczas jednego ze spotkań najpierw nie chciała przepuścić starszego mężczyzny, a następnie mocno go odepchnęła. Za swoje zachowanie nie poniosła żadnych konsekwencji.

Szkoła jest życiem

EDUKACJA \ Wszystko można człowiekowi odebrać oprócz tego, co ma w sercu i głowie. Obyście jak najwięcej w tych głowach i sercach mieli, tego wam życzę – powiedział premier Mateusz Morawiecki w czasie inauguracji roku szkolnego 2018/2019 w Zespole Szkół Budowlano-Informatycznych im. Mikołaja Kopernika w Żorach.

Szef rządu pytał zebranych w sali gimnastycznej uczniów, czy martwią się z powodu końca wakacji, czy cieszą się z rozpoczęcia roku szkolnego. Wyraził nadzieję, że przynajmniej część z nich tęskniła za szkołą. – Ja tęskniłem, miałem tam wiele koleżanek, jedna z nich została później moją żoną, a więc też takie rzeczy się zdarzają. Pamiętajcie o tym – powiedział. Zachęcał uczniów do zdobywania wiedzy i czytania. – W szkole podstawowej, w szkole średniej to pozyskiwanie wiedzy dla niektórych było bardzo, bardzo głębokie. Starałem się być zawsze wśród takich osób i dużo czytać – ujawnił.

Premier zwrócił uwagę na rolę edukacji w życiu człowieka. – Szkoła, oczywiście w mojej pamięci, zajmuje niesamowicie ważną przestrzeń. Najpierw szkoła jest

życiem, a potem właściwie całe życie jest szkołą. Wierzę, że tutaj zdobywacie taką właśnie wiedzę, która jest wam potrzebna do tego, żeby później, w życiu, ta szkoła życia była dla was otwarta, przyjazna, dobra – mówił premier.

Podziękował na koniec nauczycielom za trud kształcenia. – To, co robicie, drodzy państwo, to kształcenie nie tylko umysłów, ale też charakterów, serc – zaznaczył.

Wicepremier Beata Szydło, biorąca udział w inauguracji nowego roku szkolnego w Szkole Podstawowej nr 1 im. Królowej Jadwigi oraz Gimnazjum nr 1 im. Jana Pawła II w Pcimiu, życzyła uczniom jak najlepszych wyników w nauce oraz tego, aby „ten rok upłynął [...] pod znakiem poznawania coraz więcej nowych, wspólnych i fascynujących spraw”. Uroczystość po-

przedziła msza św. w miejscowym kościele, koncelebrowana przez metropolitę krakowskiego abp. Marka Jędraszewskiego.

Z kolei minister edukacji narodowej Anna Zalewska powiedziała na rozpoczęciu roku szkolnego w Zespole Szkolno-Przedszkolnym im. Jana Pawła II w Lutyni w woj. dolnośląskim, że obecny rok szkolny to „kolejny etap dobrze wdrażanej reformy”. Zapewniała, że „wszystko idzie zgodnie z harmonogramem”.

Marszałek Sejmu Marek Kuchciński w I Liceum Ogólnokształcącym im. Juliusza Słowackiego w Przemyśle zachęcał uczniów, żeby „kierowali się w przyszłości przynajmniej dwiema zasadami, dwiema cnotami: męstwem i roztropnością”.

.....
Paweł Tunia

Przesłuchanie Tuska po wyborach

AMBER GOLD \ Wczoraj Małgorzata Wassermann poinformowała, że przesłuchanie byłego premiera Donalda Tuska przesunięto na pierwszy dzień po II turze wyborów samorządowych – 5 listopada.

Przewodnicząca komisji śledczej ds. afery Amber Gold powiedziała, że de-

cyzja o zmianie terminu przesłuchania wynika z tego, że nie chce spotykać się z zarzutem, że stanie się ono elementem jej kampanii wyborczej. – Wobec tego, że spotykam się nieustannie z oskarżeniem, że przesłuchanie Donalda Tuska ma być elementem mojej kampanii na prezydenta Krakowa, po konsultacji z prezydium komisji podjęłam decyzję, iż dojdzie do zmiany terminu tego przesłuchania na pierwszy dzień po II turze wyborów – powiedziała.

.....
(sm)

KONDOLENCJE

Odszedł wielki Polak,
uczestnik i świadek przełomowych wydarzeń XX wieku, patriota



**ks. abp
SZCZEPAN WESOŁY**

żołnierz, duszpasterz emigrantów polskich we Włoszech,
wieloletni delegat Komisji Episkopatu Polski ds. duszpasterstwa emigracji polskiej.

Wspierał rodaków na uchodźstwie
w podtrzymywaniu polskiego ducha i dziedzictwa
oraz w utrzymywaniu poprzez wiarę kontaktu z Ojczyzną.

Niech odpoczywa w pokoju.

Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



POLITYKA \ Spotkania w drodze

Jak kampania, to w autobusie

Wygranego składu się nie zmienia – mawia stare powiedzenie piłkarskie. Podobnie z metodami w kampanii wyborczej. Po sukcesie Dudabusów i Sztylbusów i tym razem Prawo i Sprawiedliwość chce objeżdżać kraj autobusami. – Chcemy rozmawiać i przedstawiać swoją ofertę – mówił dziennikarzom premier Mateusz Morawiecki podczas pierwszej podróży kampanijnym autobusem.

Jacek Liziniewicz

Pierwszy kierunek, jaki wybrał sztab PiS, to Łowicz. Premier Mateusz Morawiecki wsiadł do PiS-busu natychmiast po tym, jak skończył wystąpienie podczas niedzielnej konwencji. Autobus, mimo że z zewnątrz efektownie oklejony, w środku niczym się nie wyróżnia. Upchany do ostatniego miejsca. Z tyłu grupa dziennikarzy. Resztę wypełniają młodzieżówka, sztab i politycy PiS. – Odbyłem już 100 takich spotkań. Mam te wszystkie miejscowości odwiedzone od kwietnia do teraz zarejestrowane i udokumentowane. Wiele rozmów, debat i sporów. Dla mnie to bardzo ważne. Powiedziałbym, że to taka grupa fokusowa, od której wiele się dowiaduję – mówił dziennikarzom premier.



Politycy PiS będą podróżować po kraju, aby prezentować społeczeństwu swój program wyborczy | fot. Twitter/d

W czasie podróży do Łowicza niewiele się nasiedział. Najpierw przez niemal 20 minut odpowiadał na pytania dziennikarzy, później rozma-

wał z młodzieżówką i robił sobie z nią zdjęcia. W drodze do Łowicza Mateusz Morawiecki zaordynował przystanek na stacji Orlen. Tam

tankujący benzynę kierowcy nie kryli zdziwienia i wykrzystalizowali okazję do zrobienia sobie fotografii z szefem rządu. To znak zmieniających się

czasów. W przeszłości skuteczność kampanii mierzyło się liczbą podanych dłoni, teraz jest to liczba wykonanych selfie. – Taka okazja może się już nie trafić – mówi nam jeden z przypadkowych gości stacji, wyciągając telefon komórkowy. Natychmiast robi się zbiegowisko. – Ciekawe, czy zbiera punkty? – ktoś rzucił z przekąsem. Jak łatwo było przewidzieć, premier zamówił sobie dostępny na stacji polski sok. Od początku sierpnia Orlen rozwija akcję „Pij polskie soki”.

W Łowiczu na premiera czekało kilkaset osób, którzy powitali go okrzykami „Mateusz! Mateusz!”. Premier pozwolił sobie na dygresję o rynku w Łowiczu. – Macie tutaj trójkątny rynek. Podobny znajduje się w Paryżu i Bonn. Oba miasta były stolicami. Kto wie, może i Łowicz będzie kiedyś stolicą – mówił Morawiecki. Większość czasu poświęcił jednak programowi i pięciu punktom ogłoszonym na konwencji. PiS-bus ma się pojawić we wszystkich województwach.

Były prezydent Gorzowa Wlkp. wciąż nieosądzony

WOKANDA \ Ta sprawa pokazuje bezwład wymiaru sprawiedliwości w sprawach, w których oskarżeni bywają VIP-y. Prokuratura i sądy od 16 lat nie mogą rozliczyć łamania prawa przez prezydenta Gorzowa Wielkopolskiego.

Afera budowlana, w której jako oskarżony występuje Tadeusz Jędrzejczak, były prezydent Gorzowa Wlkp., sekretarz KM PZPR, a później działacz SLD, dotyczy czynów nawet sprzed 20 lat. Śledztwo prokuratorskie przeświadcza, że inwestycje miejskie z lat 1998–2002 potwierdziły istnienie układu między władzami miasta a przedsiębiorcami. Gorzowski ratusz miał zapłacić 6 mln zł za prace, które nie zostały wykonane.

Prokuratorzy zajęli się sprawą w 2004 r. Ta utknęła jednak w sądach, skąd 10 lat później wróciła do prokuratury. Sąd dopatrzył się braków w postępowaniu przygotowawczym. Było to przed wyborami samorządowymi, w których Jędrzejczak ponownie starał się o reelekcję.

W 2004 r. ówczesny prezydent Gorzowa Wlkp. jako po-

dejrzany o udział w nieprawidłowościach przy prowadzeniu miejskich inwestycji budowlanych został zatrzymany przez ABW, a następnie tymczasowo aresztowany. Po kilku miesiącach opuścił areszt za kaucją.

W 2011 r. sąd w Gorzowie Wlkp. skazał Jędrzejczaka, jednego z kilkunastu oskarżonych, na sześć lat więzienia, osiem lat zakazu pełnienia funkcji publicznych i zwrot 1 mln zł. Dwa lata później Sąd Apelacyjny w Szczecinie uniewinnił Jędrzejczaka z zarzutu działania na szkodę miasta, a w zakresie pozostałych zarzutów uchylił wyrok i skierował sprawę do ponownego rozpoznania.

O obecne postępy sprawy zapytaliśmy Prokuraturę Okręgową w Szczecinie. Jej rzecznik Joanna Biranowska-Sochalska oznajmiła, że postępowanie trwa.

Prokurator prowadzący sprawę analizował opinię biegłego. Nie rozstrzygnął ona pewnych wątpliwości. Biegły był jeszcze wzywany na przesłuchanie uzupełniające przez prokuratora prowadzącego sprawę i dopytywany o kwestie szczegółowe – powiedziała „Codzienną” rzecznik.

Ostatecznie prokurator uznał, że opinia jest niewystarczająca. – Obecnie trwają czynności mające na celu uzyskanie nowej opinii zespołu biegłych. Dopiero po jej uzyskaniu prokurator będzie mógł podjąć dalsze czynności i decyzję merytoryczną – stwierdziła rzecznik.

Zostało już tylko pięć lat na prawomocne zakończenie procesu, potem sprawa się przedawni. W obecnych wyborach Jędrzejczak startuje do sejmiku wojewódzkiego.

Maciej Marosz

Polska droga do wolności

POROZUMIENIE JASTRZĘBSKIE \ Sierpień 1980 r. to historyczny moment, w którym skruszały mury niewoli – mówił podczas obchodów 38. rocznicy Porozumienia Jastrzębskiego premier Mateusz Morawiecki.

To, co stało się później, stan wojenny, nie było już w stanie powstrzymać tej wielkiej sztafety wolności – kontynuował premier Mateusz Morawiecki, który w poniedziałek brał udział w obchodach 38. rocznicy Porozumienia Jastrzębskiego.

Porozumienie Jastrzębskie zawarto 3 września 1980 r. Stało się ono częścią Porozumień Sierpniowych, które doprowadziły do powstania NSZZ „Solidarność” – pierwszej w krajach bloku komunistycznego legalnej organizacji związkowej niezależnej od władz.

„Porozumienie Jastrzębskie i dorobek tworzony w tym regionie ruchu Solidarność w ogromnym stopniu składają się na polską drogę do wolności” – napisał z kolei prezydent Andrzej Duda

w liście do uczestników obchodów. W liście odczytanym przez ministra Andrzeja Derę prezydent podkreślał, że Śląsk to jedno z najważniejszych miejsc, gdzie wzrastała polska wolność.

Katowicki biskup Marek Szkuś podczas mszy św., która była częścią obchodów rocznicowych, mówił o tym, że najbardziej Polsce potrzeba porozumienia, próby zrozumienia siebie nawzajem, próby odkrycia wspólnoty celu. – Ale może ono nastąpić wtedy, gdy ten cel faktycznie będzie jeden – dobro narodu, dobro człowieka, dobro państwa – powiedział bp Szkuś. Podkreślił jednocześnie konieczność szanowania i przestrzegania prawa.

(mem)



W WAKACJE NA DROGACH ZGINĘŁO 617 OSÓB
WAKACJE \ W wakacje na polskich drogach doszło do prawie 7 tys. wypadków, w których zginęło 617 osób, a ponad 8,2 tys. zostało rannych – podała KGP.



SZKOŁA JEST PO TO, BY POMAGAĆ WYCHOWYWAĆ EDUKACJA \ Szkoła jest po to, by pomagać rodzicom w wychowaniu ich dzieci – powiedział metropolita warszawski kardynał Kazimierz Nycz.



Środowiska LGBT nie będą promowane w Szczecinie | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

SZCZECIN \ Miasto tradycyjnych wartości

Homopropaganda niemile widziana

Nie będzie homopromocji w autobusach, tramwajach, a także w budynkach publicznych. Propagowania Parady Równości, która ma się odbyć w połowie września, odmówiły władze jednostek miejskich. Teraz jest walka o przekonanie ludzi, że związek homoseksualny jest związkiem takim samym jak heteroseksualny. Otóż nie jest – stwierdził Lech Karwowski, dyrektor Muzeum Narodowego w Szczecinie.

Tomasz Duklanowski

Środowiska homoseksualne ze Szczecina już od kilku lat organizują Paradę Równości, ale nie cieszy się ona większym zainteresowaniem. Dla porównania, w szczecińskim Marszu dla Życia, który organizowany jest przez Bractwo Małych Stópek, każdego roku bierze udział kilkanaście tysięcy osób.

Chcąc wypromować Paradę Równości, jej organizator – Stowarzyszenie Lambda – zwrócił się do instytucji publicznych o możliwość wywieszenia homoseksualnych symboli na autobusach i tramwajach. Chciał także, aby w kolorze tęczy była oświetlona Filharmonia im. M. Karłowicza – jeden z najbardziej okazałych budynków w mieście.

Instytucje miejskie odmówiły homoseksualistom promowania ich ideologii. Flag nie będzie. W komunikacie spółki czytamy: „Spółka Tramwaje Szczecińskie Sp. z o.o. nie posiada w swojej ofercie reklamowej takiej usługi. Ponadto jako spółka miejska staramy się zachować neutralność na gruncie światopoglądowym i nie bierzemy udziału w kampaniach reklamowych, które budzą wśród mieszkańców naszego miasta kontrowersje”.

Kategorycznie odmówiły promocji LGBT również władze spółki Szczecińskie Przedsiębiorstwo Autobusowe. „Oświadczam, że w Spółce nie praktykuje się usług reklamy zewnętrznej na pojazdach autobusowych w formie oflagowania zewnętrznego. Oflagowanie zewnętrzne autobusów komunikacji miejskiej, wyłącznie barwami narodowymi, praktykowane jest niekomercyjnie, tylko przy okazji świąt państwowych” – informuje Włodzimierz Sołtysiak, prezes zarządu SPA Dąbie.

Od promowania homoseksualizmu odżegnuje się także Filharmonia Szczecińska. „Inne niż zatwierdzone iluminacje fasady budynku Filharmonii nie mogą być wykorzystywane w celach niezwiązanych z wydarzeniami artystycznymi. Możemy, owszem, podświetlić budynek w wielu kolorach, jednak jedynie w kontekście powiązanych z działalnością instytucji, dla podkreślenia działań artystycznych i ich prestiżu. Niezależnie od możliwości technicznych musimy także każdorazowo uzyskiwać zgodę biura projektowego Barozzi/Vega na inne niż zatwierdzone konfiguracje kolorów” – informuje Katarzyna Plater-Zyberk, rzecznik prasowy Filharmonii Szczecińskiej.

Wiele krytycznych komentarzy pojawiło się także w internecie. Wypowiedział się w m.in. Lech Karwowski, dyrektor Muzeum Narodowego w Szczecinie. – Tolerancja już dawno została osiągnięta i nikt nikomu nie przeszkadza tarzać się w łóżku z kim chce. Teraz homoseksualisci walczą o przywileje, próbując wmówić ludziom, że związek homoseksualny niczym się nie różni od heteroseksualnego i powinien funkcjonować na prawach małżeństwa. Otóż tak nie jest. Para gejów nie jest bowiem w stanie spłodzić dziecka. I paradoks polega na tym, że każdy homoseksualista musi powstać ze związku heteroseksualistów. Najwyraźniej ci ostatni mają być kolonizowani przez homoseksualistów, by produkowali dla nich dzieci... To dopiero byłaby dyskryminacja – twierdzi dyrektor Karwowski.

W niedzielę homoseksualiści urządzili piknik w centrum Szczecina organizowali też warsztaty dla dzieci. Piknik nie spodobał się mieszkańcom Śródmieścia, w którym żyje wielu kibiców. Kilku z nich przyszło na piknik z okrzykami „Wypier... Szczecin was nie chce”.

Rosjanie podmienili czarne skrzynki tupolewa

GAZETA POLSKA \ Już w środę w najnowszym tygodniku „Gazeta Polska” będą opublikowane nieznane rosyjskie protokoły, które świadczą o potężnym rosyjskim fałszerstwie. Wczoraj do Smoleńska udała się delegacja polskich prokuratorów, którzy przez tydzień chcą badać wrak tupolewa.

„10 kwietnia 2010 r. w Smoleńsku Rosjanie znaleźli nieuszkodzone rejestratory lotu polskiego tupolewa, które po zapakowaniu w worki zostały zabrane z wrakowiska i zniknęły. W ich miejscu kilka godzin później pojawiły się identycznie wyglądające skrzynki – tyle że z poważnymi uszkodzeniami. Publikujemy nieznane dotąd protokoły z rosyjskiego śledztwa – pisze w tygodniku „Gazeta Polska” Grzegorz Wierchołowski. „GP” dotarła do protokołów oględzin miejsca katastrofy smoleńskiej pochodzących z 10 kwietnia 2010 r. Dokumenty te sporządzone zostały przez funkcjonariuszy rosyjskich i znalazły się w aktach rosyjskiego oraz polskiego śledztwa. Przez lata żaden z polskich prokuratorów nie poddał ich jednak dokład-

nej analizie, dopiero eksperci podkomisji smoleńskiej kierowanej przez Antoniego Macierewicza dostrzegli niezwykle wagę tych dokumentów. Wczoraj przedstawiciele polskiej prokuratury przybyli na teren wojskowego lotniska Smoleńsk-Północ, gdzie znajduje się wrak tupolewa. Chcą dokonać dodatkowych oględzin elementów Tu-154M. Prokuratura Krajowa RP poinformowała, że wyjazd jest wynikiem realizacji wniosków o pomoc prawną kierowanych do rosyjskiej Prokuratury Generalnej. Znacząc stanowisko Rosji w tej sprawie, prawdopodobnie skończy się na bezowocnej podróży polskiej delegacji.

Nie przegap

Więcej na ten temat w najnowszym tygodniku „GAZETA POLSKA” już w środę

Walka o kamienicę poprzez zagranicę

SKANDAL \ Platforma Obywatelska, która rządzi w stołecznym ratuszu, chce zablokować prace komisji weryfikacyjnej poprzez próbę zadania pytań do Trybunału Sprawiedliwości UE – powiedział wczoraj przewodniczący komisji weryfikacyjnej Patryk Jaki.

Na konferencji prasowej zwołanej wczoraj na godz. 13 kandydat na prezydenta stolicy wyjaśnił, że do komisji dotarła skarga kasacyjna, jaką przedstawiciele stołecznego ratusza skierowali do Naczelnego Sądu Administracyjnego na kanwie jednego z orzeczeń Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, które zapadło w związku z działalnością komisji weryfikacyjnej. – Chodzi o sprawę tzw. postępowania ogólnego, którego możliwość wprowadziła nowelizacja ustawy o komisji. Ratusz zaskarżył sposób, w jaki przeprowadzamy to postępowanie, i sprawę przed WSA przegrał – wyjaśnił Jaki. Dodał, że w związku z tym ratusz skierował skargę kasacyjną do NSA, wnosząc m.in. o to, by ten sąd skierował pytania do TSUE wraz z zabezpie-

czeniu w postaci zablokowania prac komisji. – W ten sposób ludzie reprezentujący warszawski ratusz chcą sparaliżować prace instytucji, która zwraca mienie w Warszawie. My oddajemy miliony, a oni chcą to zablokować. Wolą, by te pieniądze były w rękach ludzi z mafii reprivatyzacyjnej, zamiast tego, by wróciły do kasy miasta – mówił Patryk Jaki. – Dość słów, czas na czyny. Mój kontrkandydat Rafał Trzaskowski mówił, że zależy mu na walce z mafią reprivatyzacyjną. Jeśli naprawdę mu zależy, to niech sprawi, że Platforma wycofa ten wniosek do TSUE. Jeśli nie wycofa, to pokaże tylko, że jedno mówią, drugie robią – dodał kandydat Zjednoczonej Prawicy na prezydenta Warszawy.

(jp, PAP)

WILEŃSZCZYNA \ Początek roku szkolnego za granicą

Z dumą do polskiej szkoły na Litwie

Wczoraj nowy rok szkolny rozpoczęli także polscy uczniowie na Litwie. Mimo że trudności nie brakuje, nigdzie indziej poza granicami Polski Polacy nie mają tak szerokiej możliwości nauki w ojczystym języku jak w tym kraju bałtyckim. A same polskie szkoły szczycą się dobrymi wynikami i zaufaniem rodziców.

Ilona Lewandowska

korespondencja z Wilna

Moje dzieci czekały z niecierpliwością na rozpoczęcie roku szkolnego. Według mnie właśnie to, że chcą wrócić do nauki, dowodzi, że dobrze wybraliśmy szkołę – mówi „Codziennej” Agnieszka Kozłowska, mama dwóch synów, którzy uczą się w polskim pionie Wileńskiej Szkoły Średniej w Leszczyniakach (lit. Lazdynai).

Nasza rozmówczyni podkreśla, że nigdy nie wątpiła, że jej synowie powinni uczyć się po polsku. – Mają świetne warunki do nauki, rozwijają swoje zainteresowania. Mój młodszy syn otrzymał w ubiegłym roku atrakcyjną wyprawkę pierwszaka i stypendium z Polski. Starszy, uczeń szóstej klasy,

w ciągu tych wakacji był na dwóch wyjazdach do Polski. To naprawdę bardzo ważne wsparcie w pielęgnowaniu ojczystej kultury – podkreśla Kozłowska.

Na Litwie można się uczyć po polsku od przedszkola aż po uniwersytet. Co ważne, polskie szkolnictwo jest częścią systemu edukacyjnego kraju. Od lat jednym z największych problemów oświaty na Litwie jest demografia. Wczoraj nowy rok szkolny we wszystkich szkołach kraju rozpoczęło 323,6 tys. uczniów. W ostatnich 16 latach liczba uczniów zmniejszyła się prawie o połowę, w niektórych samorządach nawet o dwie trzecie.

– Jednak my, w polskich szkołach, dramatyczne spadki liczby uczniów mamy za sobą. W tym roku naukę po polsku rozpocznie 11,5 tys. uczniów, z tego prawie tysiąc pierwszoklasistów.



W tym roku na Litwie naukę po polsku rozpocznie 11,5 tys. uczniów, z tego prawie tysiąc pierwszoklasistów

| fot. Marian Paluszkiwicz/Gazeta Polska

stów. Obserwujemy natomiast nowe problemy. Zaczyna brakować nauczycieli oraz dobrych podręczników – wyjaśnia „Codziennej” Krystyna Dzierżyńska, wiceprezes Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”.

Problemów polskich szkół na Litwie jest więcej, ale nowy

rok szkolny niesie nadzieję na rozwiązanie wielu z nich dzięki widocznej poprawie relacji polsko-litewskich. Podczas pobytu na Litwie w ubiegłym tygodniu minister edukacji narodowej Anna Zalewska spotkała się z premierem Litwy Sauliusem Skvernelisem i ministrem oświaty i nauki Jurgitą

Petruskienė. Szefowe resortów edukacji poinformowały, że powołana zostanie wspólna polsko-litewska grupa robocza. Ma ona do końca grudnia br. przygotować propozycje konkretnych rozwiązań ws. najważniejszych problemów oświaty polskiej na Litwie i litewskiej w Polsce.

Rosja odbudowuje wpływy na Czarnym Lądzie

RÓG AFRYKI \ Władze na Kremlu poinformowały o planach stworzenia logistycznego centrum w jednym z portów Erytrei. Inwestycja ta była dyskutowana podczas spotkania szefa resortu dyplomacji FR Siergieja Ławrowa z przedstawicielami rządu w Asmarze.

Podczas piątkowych rozmów nie ujawniono jednak lokalizacji, skali inwestycji ani terminarza inwestycji, o której dyskutowali w Soczi przedstawiciele Erytrei, szef MSZ Osman Saleh oraz doradca prezydenta Yemane Gebreab, z ministrem spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Siergiejem Ławrowem.

Dwa erytrejskie porty, Mas-saua oraz Asab, zlokalizowane są w strategicznym punkcie nad Morzem Czerwonym, przez który przechodzi większość handlu morskiego pomiędzy Europą a Azją. Porty te otwierają również dostęp do prężnie rozwijającego się rynku etiopskiego, do czego przyczyniło się ogłoszenie w lipcu br. przez premiera Etiopii oraz prezydenta Erytrei zakończenia wojny między tymi państwami. – Prócz szukania rynków zbytu Rosja od dawna dąży do zainstalowania na wybrzeżu Morza Czerwonego obiektów mor-

skich, tak jak to wcześniej uczyniły państwa europejskie oraz Chiny – zauważa w rozmowie z „Codzienną” ekspert ds. obszaru postsowieckiego Grzegorz Kuczyński.

Jest to już kolejny krok Rosji do odbudowania w Afryce wpływów podobnych do tych, jakimi Moskwa cieszyła się jeszcze w XX w. Podczas zimniej wojny Kreml dysponował instalacjami wojskowymi w krajach takich jak Egipt, Etiopia, Angola, Libia oraz Tunezja. Bazy wojskowe w tych krajach zostały opuszczone po upadku ZSRS, jednak dobre relacje z tymi państwami przetrwały.

W marcu br. Siergiej Ławrow odbył podróż do Angoli, Namibii, Mozambiku, Zimbabwe, Etiopii. Po wizycie szefa rosyjskiej dyplomacji prezydent Władimir Putin zdecydował się na anulowanie 20 mld długu, jaki te państwa zaciągnęły u Rosji. Według ekspertów w ten

sposób Kreml chciał uzyskać poparcie dla swoich działań na forum ONZ.

W sierpniu br. Rosja oraz Republika Środkowoafrykańska podpisały porozumienie o współpracy militarnej. Jak zauważa w rozmowie z „Codzienną” Kuczyński, poprzez tego typu działania Rosjanie próbują uzyskać koncesję na eksploatację złóż diamentów i złota.

– Nie bez znaczenia jest również rywalizacja o coraz większy rynek zbytu, jakim staje się Afryka. Rosyjski sprzęt wojskowy cieszy się dużym powodzeniem, ponieważ jest stosunkowo tani, prosty w obsłudze oraz niezawodny – dodaje ekspert. Według Sztokholmskiego Instytutu Badań nad Pokojem (SIPRI) Rosja w ciągu ostatnich dziesięcioleci sprzedała broń do co najmniej już 30 państw afrykańskich.

Paweł Kryszczak

Obietnice Putina nie zadziałały

ROSJA \ Rosjanie wciąż nie godzą się na podniesienie wieku emerytalnego. Tysiące ludzi w całej Rosji uczestniczyło w niedzielę w antyrządowych protestach.

Na manifestacji zorganizowanej w Moskwie przez Komunistyczną Partię Federacji Rosyjskiej (KPRF) tysiące osób niosło czerwone flagi i antyrządowe transparenty. Oddzielną demonstrację w stolicy zorganizowała prokremlowska partia Sprawiedliwa Rosja. Do protestów doszło m.in. w Petersburgu, a także we Władywostoku na Dalekim Wschodzie i kilku miastach na Syberii.

Manifestanci nie zgadzają się z ogłoszonym przez rząd w połowie czerwca br. podniesieniem wieku emerytalnego, mimo że prezydent Władimir Putin zapowiedział złagodzenie niepopularnych zmian. Według nowej propozycji kobiety miałyby przechodzić na emeryturę w wieku 60 lat, a nie, jak początkowo proponowano, 63. Dla mężczyzn jednak nadal przewidziane jest wydłużenie wieku emerytalnego do 65 lat. Obecnie wiek

emerytalny dla kobiet to 55 lat, a dla mężczyzn – 60.

Rosyjskie władze wystraszyły się fali protestów, które od kilku miesięcy narastają i doprowadzają do spadku popularności rosyjskiego prezydenta. Z sondażu niezależnego ośrodka Centrum Lewady wynika, że reformie sprzeciwia się ok. 90 proc. Rosjan.

Zorganizowanie kolejnego protestu 9 września zapowiedział również lider opozycji Aleksiej Nawalny. Nie będzie mógł on jednak wziąć udziału w manifestacji, gdyż został skazany w czwartek na karę 30 dni aresztu administracyjnego.

W ostatnim czasie rosyjska gospodarka doznała poważnego osłabienia z powodu sankcji nałożonych na nią przez Zachód za prowadzenie agresywnej polityki wobec Ukrainy.

(ak)



MIĘDZYNARODOWE ĆWICZENIA W CZECHACH

PRAGA \ Międzynarodowe ćwiczenia wojsk lotniczych rozpoczęły się wczoraj w Czechach. Potrwać do 14 września. W manewrach uczestniczy ok. 1 tys. żołnierzy z 19 państw NATO.



POLICJA SZUKA WSPÓŁZAŁOŻYCIELA WIKILEAKS

OSLO \ Norweska policja wszczęła dochodzenie ws. zaginięcia współzałożyciela WikiLeaks. Arjen Kamphuis po raz ostatni był widziany w kwietniu w miejscowości Bodo na północy Norwegii.

ŚWIAT

7

Skrajnie prawicowe ugrupowanie Szwedzkich Demokratów (SD) może liczyć w wyborach nawet na 20 proc. poparcia. – Popularność SD będzie wpływała na establishment i debatę publiczną ws. imigrantów. Podobnie jest w Niemczech, gdzie dobre wyniki osiąga Alternatywa dla Niemiec (AfD) – mówi politolog dr hab. Rafał Chwedoruk.

Paweł Kryszczak

Według niedawnego sondażu instytutu Skop wyścig wyborczy do Riksdagu, jednoizbowego parlamentu, wygra rządząca Szwedzka Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza (SAP) z poparciem 24 proc. Jednak ugrupowanie to w porównaniu do wyborów z 2014 r. traci aż 7 proc., osiągając jeden z najgorszych wyników od kilkudziesięciu lat. Na drugim miejscu uplasują się zapewne skrajnie prawicowi Szwedzcy Demokraci, mogący liczyć na 20 proc. głosów. To najlepszy wynik tej założonej w 1988 r. antyimigranckiej partii. Cztery lata temu otrzymała ona 12,9 proc. głosów.

SZTOKHOLM \ W niedzielę wybory do szwedzkiego parlamentu

Skrajna prawica zyskuje poparcie w Szwecji

SD zyskało popularność m.in. dzięki ostremu sprzeciwowi wobec przyjęcia przez Szwecję w 2015 r. aż 163 tys. imigrantów.

Spadek w sondażu odnotowała establishmentowa Umiarkowana Partia Koalicyjna. W 2014 r. otrzymała poparcie 23 proc. głosujących, obecnie może liczyć na 17 proc. głosów. W parlamencie mogą się też znaleźć Partia Zielonych (jest obecnie w koalicji z SAP), Partia Lewicy, Partia Centrum, Liberalowie oraz Chrześcijańscy Demokraci.

– W powojennym półwieczu Szwecja miała specyficzny system partyjny. Z jednej strony był wielopartyjny, z drugiej – miał naturalne tendencje do dwublokowości. Przez to mieliśmy do czynienia z partią socjaldemokratyczną oraz blokiem partii mieszczańskich – mówi „Codziennej” dr hab. Rafał Chwedoruk z Uniwersytetu Warszawskiego.



Stefan Löfven, premier Szwecji oraz lider Szwedzkiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej | fot. Francois Lenoir/Reuters

Obecnie poparcie dla każdego z bloków – centrolewicowego, na którego czele stoi SAP, oraz centroprawicowego Sojuszu, złożonego z Umiarkowanej Partii Koalicyjnej, Liberalów, Partii Centrum i Chrześcijańskich Demokratów – wynosi po mniej więcej 40 proc. Czyli żaden z bloków nie będzie mógł powołać stabilnej większości. Szwecja znów będzie skazana na gabinet mniejszościowy, gdyż wątpliwe jest, aby któraś z partii establishmentowych zdecydowała się na koalicję ze SD.

Jak zauważa politolog z UW, w ostatnich latach postępuje fragmentaryzacja bloku centroprawicowego i nasilają się konflikty wewnętrzne. Z kolei SAP nie ominęły zjawiska kryzysu socjaldemokracji w Europie. – SAP może już tylko pomarzyć o poparciu wynoszącym 30–40 proc., jakim cieszył się kilkadziesiąt lat temu – zaznacza dr hab. Chwedoruk.

USA ograniczą pomoc dla Pakistanu

WASZYNGTON \ Pentagon poinformował o wstrzymaniu kolejnych 300 mln dol. pomocy wojskowej dla Pakistanu. Oficjalnym powodem jest to, że rząd w Islamabadzie nie pomaga USA w walce z islamskim terroryzmem.

Władze USA od jakiegoś czasu oskarżają Pakistan o to, że o ile jego armia zdecydowanie walczy z islamskimi terrorystami działającymi na terytorium tego kraju, o tyle w dużym stopniu ignoruje – lub nawet nieoficjalnie wspiera – tych, którzy wykorzystują Pakistan jako bazę wypadową do przeprowadzania zamachów np. w Afganistanie.

W pierwszym wpisie na Twitterze w tym roku prezydent Donald Trump napisał, że „USA głupio dały Pakistanowi ponad 33 mld dol. pomocy w ciągu ostatnich 15 lat, a oni oddali jedynie kłamstwa i oszustwa”. Wkrótce potem Waszyngton wstrzymał na czas nieokreślony 800 mln dol. pomocy dla Islamabadu, równocześnie twierdząc, że pomoc będzie wypłacana, jeżeli Pakistan zacznie bardziej zdecydowanie walczyć z terroryzmem.

W ostatnią sobotę rzecznik Pentagonu ogłosił, że „przez brak zdecydowanego działania Pakistanu, które wspierałoby strategię południowoazjatycką [plan zakończenia wojny w Afganistanie], 300 mln dol. zostanie przeniesione na inne pilne priorytety”. Pentagon czeka tylko na zgodę Kongresu na przekazanie funduszy do innego programu.

Decyzja Pentagonu na pewno wpłynie na dalsze ochłodzenie stosunków między Waszyngtonem a Islamabadem. Tym bardziej że zapadła tuż przed planowaną wizytą sekretarza stanu Mike’a Pompeo i gen. Josepha Dunforda, przewodniczącego Kolegium Połączonych Szefów Sztabów. Obaj panowie mają się udać do Islamabadu, aby przedyskutować wspólne działania antyterrorystyczne.

Zdaniem wielu komentatorów wstrzymanie pomocy w aku-

rat tym momencie to celowe działanie. Nowy rząd Pakistanu zdążył już bowiem pokazać, że będzie dla USA problemem. Premier Imran Khan jako swojego pierwszego gościa zaprosił bowiem Mohammada Dżawada Zarifa, ministra spraw zagranicznych Iranu. Islamabad poparł stanowisko Iranu w kwestii umowy nuklearnej, którą USA niedawno zerwały. Nowy premier napomknął także o ograniczeniu uzależnienia Pakistanu od USA.

Wstrzymanie tych funduszy, podobnie jak kilka innych ostatnich działań Pentagonu – np. rezygnacja z organizacji szkoleń dla pakistańskich oficerów – uderzy głównie w armię. A ta wciąż jest potężną siłą w pakistańskiej polityce, co może zmusić cywilny rząd do przemyślenia swoich priorytetów.

Wiktor Młynarz

Mjanma skazuje dziennikarzy Reutersa

NAYPYIDAW \ Dziennikarze agencji Reutersa zostali skazani na siedem lat więzienia przez sąd w Rangunie za nielegalne wejście w posiadanie dokumentów państwowych dotyczących masakry Rohingjów. O uwolnienie reporterów apelują władze USA, ONZ i UE.

28-letni Kyaw Soe Oo i 32-letni Wa Lone zostali oskarżeni o nielegalne uzyskanie dostępu do rządowych dokumentów podczas gromadzenia informacji na temat sytuacji muzułmańskiej mniejszości Rohingja. Badali oni w ub.r. w zachodniej części kraju w stanie Rakhine sprawę masakry Rohingjów, której dokonały birmańskie wojsko i siły bezpieczeństwa, a także ludność cywilna.

W raporcie ONZ oskarżono rząd Mjanmy o podsycanie nienawiści, niszczenie dokumentów świadczących o zbrodni i niechronienie mniejszości Rohingja przed popełnieniem na nich zbrodni przeciwko ludzkości. W wyniku prowadzonej w sierpniu ub.r. przez mjanmańskie wojsko operacji wymierzonej w muzułmanów z kraju uciekło ok. 700 tys. przedstawicieli tej mniejszości, głównie do sąsiedniego Bangladeszu.

Skazani dziennikarze, którzy zostali aresztowani w grudniu ub.r., zapewnili w toku śledztwa, że nie próbowali uzyskać tajnych dokumentów, nie byli świadkami ich posiadania i stosowali się do zasad etyki dziennikarskiej.

Poinformowali również, że podczas przesłuchań byli brutalnie traktowani. Reporterzy zostali zatrzymani, gdy w restauracji w Rangunie dwaj nieznani policjanci wręczyli im dokumenty. Policjant, który został wezwany w charakterze świadka obrony, zeznał, że jego przełożony wydał mu polecenie podrzucenia dziennikarzom dowodów przestępstwa. Po złożeniu zeznań funkcjonariusz trafił do więzienia za naruszenie zasad pracy w policji, a jego rodzinę wyrzucono z domu.

Aleksander Klos

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

ENERGETYKA \ Duża nerwowość w Gazpromie z powodu zapowiedzi amerykańskich sankcji

Europejskie koncerny mogą stracić miliardy przez Nord Stream 2

Europejskie koncerny zaangażowane w Nord Stream 2 pożyczyły już Gazpromowi 2,5 mld euro. Mogą je stracić, jeśli USA wprowadzą zapowiadane sankcje i rosyjski projekt upadnie.

Jan Kamieniecki

Europejskie koncerny – niemieckie Uniper i Wintershall, francuski Engie, austriacki OMV i holenderski Shell – zaangażowane w projekt Nord Stream 2 mają duży dylemat. Każdy z nich zobowiązał się, że pożyczy Gazpromowi po 950 mln euro na budowę kontrowersyjnego gazociągu. Do tej pory wspomniane koncerny przekazały Rosjanom 2,4 mld euro, a więc połowę obiecanej kwoty, ale w obliczu wiszących nad rosyjskim projektem amerykańskich sankcji i ewentualnego jego upadku europejscy partnerzy Gazpromu mogą te pieniądze stracić.

Bez drugiej transzy kredytu Rosjanie nie będą mogli zrealizować inwestycji, dla-



Jeśli projekt Nord Stream 2 upadnie, finansujące go koncerny z UE stracą miliardy | fot. Heinz-Peter Bader/Reuters

tę naciskają na spółki Uniper, Wintershall, Engie, OMV i Shell, aby przekazały im resztę obiecanych pieniędzy, zanim ewentualne sankcje

USA na konsorcjum zamierzające wybudować gazociąg Nord Stream 2 wejdą w życie. Te jednak nie śpieszą się, czekają na rozwój sytuacji.

Christopher Delbrueck z zarządu niemieckiego Unipera poinformował kilka dni temu, że w razie amerykańskich sankcji jego koncern będzie

musiał rozważyć wycofanie się z projektu. Wcześniej o takiej możliwości mówili przedstawiciele francuskiego Engie. Z kolei austriacki OMV ma nadzieję, że sankcje USA nie zaszkodzą firmom z UE zaangażowanym w Nord Stream 2, ale jednocześnie przyznał, że uważnie monitoruje sytuację.

Zapowiadany sankcjami USA mają być objęci nie tylko inwestorzy finansujący projekt, ale także firmy, które będą pomagały w budowie gazociągu. – Teoretycznie istnieje możliwość zmiany wykonawców układających rury, może to jednak mieć negatywny wpływ na terminy i koszty gazociągu Nord Stream 2 – twierdzą analitycy.

Rosyjskie media wprawdzie przekonują, że nawet jeśli europejscy partnerzy nie zdołają pomóc Gazpromowi w dalszym finansowaniu, poradzi on sobie z tym problemem dzięki dobrym wynikom finansowym i rosnącym zyskom, ale zapewnienia te są mało wiarygodne. Kilka dni temu, dokładnie 31 sierpnia, Gazprom poinformował, że wstrzymuje się z wykorzystaniem niektórych instrumentów dłużnych, a jednym z powodów jest pogłębiający się spór prawny z ukraińskim Naftogazem.

PGNiG prognozuje wzrost zużycia gazu

ENERGETYKA \ O prawie miliard metrów sześciennych wzrasta co roku konsumpcja gazu w Polsce, ale w przeliczeniu na głowę mieszkańca wciąż mamy o połowę mniejsze zużycie niż Niemcy – wynika z danych Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa.

Mimo cieplej wiosny sprzedaż gazu wzrosła o 8 proc., co jest m.in. zasługą szybkiego tempa rozwoju gospodarczego Polski oraz rosnących mocy elektrowni i elektrociepłowni opalanych gazem. Świadczą o tym wyniki PGNiG osiągnięte przez pierwsze sześć miesięcy 2018 r. – W tej chwili nie mamy podstaw do korygowania prognoz, ale perspektywy są dobre – poinformował prezes Piotr Woźniak, szef PGNiG.

Dodał, że do końca roku spółka spodziewa się ostatecznych decyzji Trybunału Arbitrażowego w sprawie sporu z Gazpromem o ceny gazu dostarczanego do Polski. Decyzja będzie obowiązywała wstecznie i dotyczyła cen płaconych przez Polskę od listopada 2014 r. Odnosząc się do powielanych w prasie zagranicznej informacji Gazpromu o tym, że jest on nie-

zawodnym dostawcą gazu, prezes Woźniak stwierdził, że w przypadku dostaw do Niemiec jest to bliskie prawdy. – Jeśli jednak chodzi o Polskę, to nie jest prawda. Nieprzewidywalność jest główną cechą dostaw rosyjskich, w tych relacjach przewidywalne są tylko nasze płatności – powiedział szef PGNiG.

Dla zwiększenia niezależności dostaw PGNiG planuje dalsze zakupy złóż ropy i gazu na Morzu Północnym. Do końca roku chce sfinalizować jedną z pięciu rozważanych inwestycji w tym regionie.

Strategia PGNiG przewiduje spore inwestycje m.in. w rozwój dystrybucji, na co potrzeba środków. Dlatego preza Woźniaka cieszy decyzja właścicieli spółki o rezygnacji z poboru dywidendy za 2017 r. PGNiG finalizuje obecnie dwie kosztowne inwestycje

w sektorze wytwórczym. Jedną to elektrociepłownia wielopaliwowa w Jastrzębiu, której rozruch zaplanowano na 15 września. – To pierwsza inwestycja za czasów tego zarządu, ukończona w terminie i w ramach zaplanowanego budżetu mimo niesprzyjających warunków, m.in. pożaru – podkreślił prezes Woźniak. Druga inwestycja w Stalowej Woli ma zostać uruchomiona w grudniu 2019 r.

PGNiG kupił też nowoczesną maszynę do wierceń głębokich w złożach miocennych na Podkarpaciu. Samojedźna konstrukcja może być przedstawiana na nowe miejsca odwiertów w czasie ok. 1,5 doby, co minimalizuje koszty demontażu i montażu w porównaniu z tradycyjnymi wieżami wiertniczymi.

Adam Maciejewski

Poczta Polska pod rękę z Allegro

USŁUGI POCZTOWE \ Poczta Polska i Allegro rozszerzają współpracę w projekcie Allegro Dostawa. Oprócz oferty dostawy przesyłki pod wskazany adres wprowadzają usługę Allegro Pocztex Kurier 48 z dostawą pod wskazany adres.

Jak poinformowała Poczta Polska, od 31 sierpnia przedsiębiorcy prowadzący sprzedaż na platformie Allegro mogą skorzystać z usługi Allegro Pocztex Kurier 48 z dostawą pod wskazany adres. To kolejna nowa usługa organizowana wspólnie przez obie firmy. Od czerwca sprzedający na platformie Allegro mogą korzystać z oferty na usługę Allegro Poczta Polska Odbiór w Punkcie, w ramach której mogą nadawać przesyłki do jednego z ponad 9 tys. punktów odbioru.

Jak informuje Poczta, Odbiór w Punkcie to najdynamiczniej rozwijająca się metoda dostaw. W stosunku do roku ubiegłego wolumen przesyłek dostarczanych do punktów odbioru wzrósł o ponad 40 proc. W sieci obejmującej tę usługę znajdują się placówki Poczty

Polskiej oraz punkty partnerskie – stacje paliw Orlen, saloniki i kioski Ruchu oraz sklepy Żabka i Freshmarket.

We wrześniu planowane jest uruchomienie jeszcze jednej usługi dla przesyłek o niewielkich rozmiarach – Allegro Przesyłki Polecone. Przesyłka ta znajdzie się wśród form dostawy objętych programem Allegro Smart!. Z danych Poczty Polskiej wynika, że w porównaniu z 2017 r. sprzedaż jej usług obejmujących przesyłki kurierskie, ekspresowe i paczkowe wzrosła o 16 proc.

Poczta Polska ma obecnie największą w Polsce sieć punktów odbioru, która liczy ponad 9 tys. lokalizacji. Do końca 2018 r. liczba wspomnianych punktów wzrośnie o dalsze dwa tysiące.

(jak)



170

LICZBA DNIA

MLD ŻŁ \ Tyle pieniędzy wpłynęło od stycznia na indywidualne numery rachunków składowych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. To o prawie 13 mld zł więcej niż w tym samym okresie ubiegłego roku – poinformował w poniedziałek rzecznik prasowy Zakładu Wojciech Andrusiewicz. Przy okazji wpłat przedsiębiorcy popełnili 750 razy mniej błędów niż w tym samym okresie 2017 r.

PRACA \ Mniej bezrobotnych jest tylko w Czechach i Niemczech

Polska na trzecim miejscu w Unii

Polska należy do pierwszej trójki krajów Unii Europejskiej o najniższym bezrobociu – wynika z danych Eurostatu. Urząd podał, że stopa bezrobocia w Polsce na koniec lipca 2018 r. – według tzw. metody BAEL – wyniosła tylko 3,5 proc., a w liczbach bezwzględnych stwierdzono poniżej 600 tys. osób bez pracy.

Jan Kamieniecki

W Polsce poziom bezrobocia pod koniec lipca kształtował się na poziomie 3,5 proc. Najniższe bezrobocie europejski urząd odnotował natomiast w Czechach – 2,3 proc., a na drugim miejscu znalazły się Niemcy – 3,4 proc. Tuż za podium są Węgry – 3,6 proc. oraz Holandia – 3,8 proc. Najwyższy poziom bezrobocia wśród państw UE stwierdzono w Grecji – 19,5 proc., która już dziewiąty rok próbuje wyjść z głębokiego kryzysu gospodarczego. Druga pod tym względem jest

Hiszpania – 15,1 proc., na trzecim miejscu od końca znalazły się Włochy z bezrobociem na poziomie 10,4 proc., a na czwartym Francja – 9,2 proc. Jak widać, czołowe gospodarki europejskie, oprócz niemieckiej, mają wciąż wysokie bezrobocie, które jest efektem finansowego kryzysu sprzed dekady.

Dane Eurostatu o niskim poziomie bezrobocia w Polsce potwierdzają bardzo dobrą kondycję naszej gospodarki oraz coraz lepszą sytuację na polskim rynku pracy. Z informacji Głównego Urzędu Statystycznego o stanie bezrobocia – liczonego jako odsetek bezrobotnych zarejestrowa-

nych w urzędach pracy wobec całej ludności cywilnej aktywnej zawodowo – wynika, że na koniec lipca 2018 r. jego wskaźnik spadł do 5,9 proc. i był najniższy od 1991 r., czyli od początku przemian w Polsce. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych na koniec lipca tego roku wyniosła niecałe 962 tys.

Komentując dane GUS, minister pracy Elżbieta Rafalska stwierdziła, że dla niej szczególnie ważne są dwie informacje. – Pierwsza to utrzymująca się liczba osób bezrobotnych poniżej miliona, a druga to jednocyfrowe bezrobocie w każdym województwie. Mam nadzieję, że te wyniki zostaną z nami



Minister Elżbieta Rafalska: – Teraz problemem nie jest brak pracy, ale niedobór pracowników | fot. Fotomag/Gazeta Polska

na dłużej – wyjaśniła. Dodała, że wyzwaniem na kolejne miesiące są niedobory na rynku pracy. – Pracujemy obecnie nad nową ustawą o rynku pracy, której jednym

z celów jest aktywizacja osób długotrwale bezrobotnych oraz osób 50+, a także kolejne udogodnienia w zakresie zatrudniania cudzoziemców – dodała.

Pracownicy oczekują podwyżek

RYNEK PRACY \ Niemal 90 proc. Polaków jest spokojnych o swoje miejsce zatrudnienia, a 6 na 10 oczekuje podwyżek w nadchodzących miesiącach – wynika z analizy firmy rekrutacyjnej Work Service SA.

Rozwijająca się w szybkim tempie polska gospodarka potrzebuje nowych pracowników. Według badania Work Service obecnie już ponad 45 proc. firm planuje rekrutację, co jest najwyższym wynikiem od pięciu lat. Jednak przy rekordowo niskim poziomie bezrobocia znalezienie odpowiednich pracowników nie jest łatwe. Tym bardziej że to strona pracownicza nadaje tempo zmianom rynkowym.

Świadczy o tym np. poczucie stabilności sytuacji zawodowej. Obecnie tylko 8,7 proc. Polaków obawia się utraty pracy, a ponad 88 proc. jest przekonanych o utrzymaniu obecnego zatrudnienia,

co jest najwyższym wynikiem w historii badań Work Service SA. Takie nastroje przekładają się również na inne aspekty, jak choćby najlepsze od trzech lat wskazania związane ze spodziewanym czasem na znalezienie nowej pracy, a także wysokie aspiracje zarobkowe.

Niemal 60 proc. oczekuje podniesienia poziomów płac, a przy zmianie zatrudnienia liczy na wyższe stawki o 25–50 proc. – Tak silna presja płacowa z pewnością staje się dużym wyzwaniem dla pracodawców, ale jednocześnie napędza konsumpcję w polskiej gospodarce – komentuje Maciej Witucki, prezes zarządu Work Service SA.

Co ciekawe, przy rekordowo niskim poziomie bezrobocia i wysokim poczuciu stabilizacji zawodowej skłonność do zmiany pracy utrzymuje się na stabilnych poziomach. Obecnie 19,8 proc. pracowników rozważa zmianę miejsca zatrudnienia. Główną motywacją, choć tracącą na znaczeniu, są wyższe zarobki – na nie wskazuje 37 proc. respondentów.

Z badania Work Service wynika, że w Polsce nie widać jeszcze wyraźnie obecnego w krajach wysokorozwiniętych trendu, jakim jest tzw. polaryzacja rynku pracy. To zjawisko charakteryzuje się zanikiem ofert pracy dla mało doświadczonych oraz średniej klasy specjalistów, które polegają na wykonywaniu rutynowych zadań, i jednoczesnym wzrostem liczby ofert dla wysokiej klasy specjalistów z mało powtarzalnymi zadaniami.

– Specjalistów średniego szczebla zamierza zatrudnić ponad 47 proc. firm w Polsce, a specjalistów niskiego szczebla ponad 55 proc. Wśród nich część wakatów to miejsca pracy z rutynowymi zadaniami, które są najbardziej podatne na automatyzację – zauważa Julia Patorska z firmy doradczej Deloitte.

Andrzej Ratajczyk

Najważniejsza jest jakość projektów

FINANSE \ To kryteria merytoryczne decydują o tym, który samorząd otrzymuje dofinansowanie – podkreśliła w poniedziałek w Radiu Zet minister finansów Teresa Czerwińska. – Premier Mateusz Morawiecki zachęcał samorządy do składania dobrych projektów – dodała.

Minister była pytana, czy samorządy, w których wygra opozycja, też będą mogły liczyć na zastrzyk finansowy od rządu. Pytanie wiązało się z wystąpieniem premiera Mateusza Morawieckiego, który podczas niedzielnej konwencji Zjednoczonej Prawicy powiedział, że nigdy wcześniej nie było takiej fali inwestycji wspomaganych przez rząd centralny.

– Dlatego wybierzmy takich gospodarzy naszych małych ojczyzn, którzy się nie obrażają na władzę centralną, lecz potrafią współpracować z rządem. Takich gospodarzy, którzy nie czynią inwestycji na miesiąc przed wyborami samorządowymi, lecz ruszają z inwestycjami miesiąc po wyborach samorządowych – powiedział szef rządu.

– Myślę, że pan premier zachęcał samorządy do tego, aby składały dobre projekty, i to jest podstawowe kryterium dofinansowywania tego typu zadań w samorządach – odpowiedziała Czerwińska na pytanie, czy samorządy, w których wygra PiS, będą przez rząd traktowane lepiej, jeśli chodzi o dofinansowywanie zadań.

– Pan premier zachęcał do głosowania na Prawo i Sprawiedliwość, ale jego intencje odczytałam w ten sposób, że dobra współpraca rządu i samorządów jest często warunkiem koniecznym do realizacji wielu programów – stwierdziła minister. – Zapewniam, że to kryteria merytoryczne decydują o tym, kto otrzymuje dofinansowanie – podsumowała Czerwińska.

(jak)

GOSP...

9

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

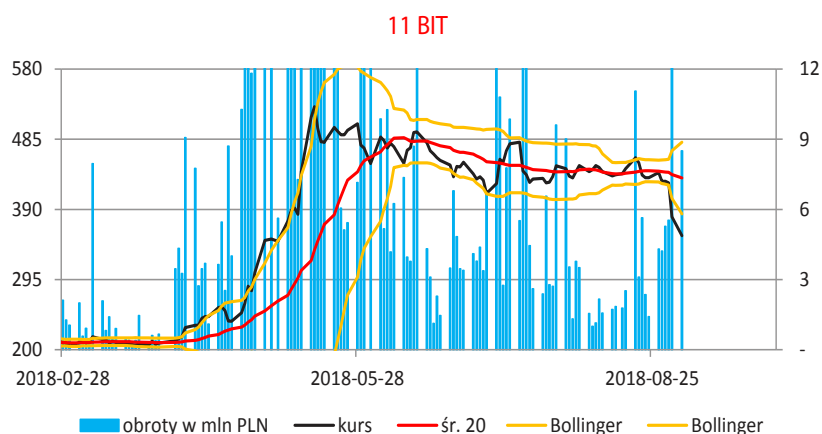


fot. Pixabay/d

ROZMAITOŚCI \ Wskaźnik PMI dla polskiego przemysłu w sierpniu odnotował najniższy odczyt od dwóch lat. • Od 14 do 28 września będzie prowadzony nabór wniosków od poszkodowanych przez suszę rolników. Tegoroczne straty jak dotąd wyceniono na 2 mld zł, ale zdaniem ekspertów mogą być wyższe.

PMI na razie bez istotnego wpływu

GIEŁDA \ Parkiety azjatyckie w poniedziałek znalazły się na małym minusie. W Europie było podobnie. Warszawa w południe znowu okazała się mocna. A PMI? I w Azji, i Europie słabsze niż przed miesiącem. W USA i Kanadzie to był dzień bez sesji. Na GPW mocne KGHM i Comarch, słabo zaś producenci gier.



Poniedziałek stał pod znakiem wskaźników PMI. Ten opublikowany dla Japonii był zgodny z oczekiwaniami analityków. Z kolei publikacja danych z gospodarki australijskiej zaskoczyła nie małym wzrostem. Gorzej zaprezentowała się gospodarka chińska, dla której wskaźnik okazał się słabszy niż prognozy analityków. Reakcja parkietów była jednak inna. Tokio i Sydney zakończyły dzień na minusie, podobnie zachował się parkiet w Szanghaju notujący spadek o 0,17 proc.

Europa nie otrzymała więc dobrego sygnału z Azji. Zławsza że i na naszym kontynencie pierwsze przedsejnyne publikacje PMI także wypadły błado. Wskaźnik dla naszej gospodarki także nie był najlepszy, a mimo to WIG20 po półgodzinie poniedziałkowej gry zyskiwał aż 0,6 proc. Kolejne minuty umocniły jeszcze poziom

indeksu. Udany początek dnia miały walory PKN Orlen i KGHM, które drożały powyżej 1,5 proc.

Europa przed godz. 10 prezentowała się niemrawo. Jednak umiarkowane, bo zgodne z oczekiwaniami, choć słabsze niż w lipcu odczyty PMI dla całej strefy euro poprawiły nastroje inwestorów. DAX30 po godz. 10 tylko symbolicznie tracił, a na wyraźnym plusie były Londyn i Mediolan.

Warszawa rosła jak na drożdżach. Po godz. 10 WIG zyskiwał prawie 1 proc., na co decydujący wpływ miała oczywiście czołowa dwudziestka. Indeks WIG20 osiągnął wtedy 2370 pkt, a cała grupa znajdowała się na plusie. KGHM i PKN Orlen drożały po ponad 2 proc. Dobrze prezentowały się także banki, których indeks zwiększył 1,2 proc.

Po godz. 11 obraz parkietów w Europie rysował się różnorodnie. Lon-

dyński FTSE zyskiwał 0,9 proc., zbliżając się do poziomu 7500 pkt, na co wpływ miał słabnący funt. Co ciekawe, odczyt PMI nie osłabił parkietu. Dobrze prezentowały się dwie brytyjsko-holenderskie spółki, czyli Unilever i Royal Dutch Shell. Na minusie był za to DAX30, który przed południem tracił 0,3 proc. Przecenił notowały walory Volkswagena tracące ponad 2 proc. Słabo spisywały się także Daimler i BMW notujące ponadprocentowe spadki.

Warszawa po trzech godzinach gry w dalszym ciągu mogła się pochwalic niezłym odczytem WIG20, który zyskiwał 1,06 proc. W czołowej dwudziestce na minusie były jedynie Eurocash i Orange PL. Słabiej było w drugim segmencie, indeks mWIG40 zwiększył o 0,44 proc. Kolejną przeceną stała się udziałem tracącego 3,5 proc. 11bit. Dobrze prezentował się Comarch drożący ponad 7 proc. – zapewne w następstwie opublikowanych w piątek wyników za II kwartał.

W połowie dnia giełdowych zmagani liderem aktywności na parkiecie był Play, dla którego obroty przekraczały 35 mln zł. WIG20 poruszał się dość spokojnie (choć przed godz. 13 zanotował tąpnięcie). Brak poniedziałkowej sesji w USA zmniejszał prawdopodobieństwo, że w drugiej części dnia rynek czekać znaczące zmiany. Takie założenie potwierdzał też spokojny rytm zachodnioeuropejskich parkietów.

Rafał Grodowski

W oczekiwaniu na Stany

SUROWCE \ Ropa znowu na plusie. Segment metali wypada słabiej. Nikiel w poniedziałek kontynuował spadek. W tle rynkowego spokoju oczekiwanie na powrót USA do gry.

Ostatnie dwa tygodnie dla ropy naftowej były bardzo udane. Cena gatunku brent przekroczyła nawet poziom 78 dol. W ubiegły piątek ropa, być może w ramach korekty, zamknęła notowania nieznacznym spadkiem, kontynuowanym jeszcze w czasie poniedziałkowych sesji giełdowych w Azji. Wczoraj po godz. 8 ropa gwałtownie się poderwała, zyskując w ciągu godziny prawie 40 centów. Wzrost był o tyle dziwny, że publikowane w tym czasie azjatyckie czy europejskie odczyty PMI dla przemysłu były wyraźnie słabsze od wstępnych prognoz.

Przed godz. 10 ropa zyskiwała już 0,3 proc., będąc bardzo blisko poziomu 78 dol. Miedź prezentowała się słabiej, notując tylko symboliczny wzrost – jednak tu także momentem przełomowym była godz. 8. Spadkowy odczyt wykazały aluminium i nikiel. W wypadku pierwszego z metali spadek o 0,8 proc. był przedłużeniem rozpoczętej we czwartek korekty po siedmiu wzrostowych sesjach.

Nikiel, który miał mniejszy spadek (0,35 proc.), notował znacznie większe osłabienie w poprzednim tygodniu, choćby w piątek spadek o ponad 3 proc.

W opinii analityków ropa znajduje się obecnie pod wpływem dwóch czynników – rosnącej produkcji OPEC (najwyższej w całym 2018 r. i wynoszącej 38,7 mln baryłek dziennie) i sankcji wobec Iranu, które ograniczą podaż surowca i już wpłynęły na zmniejszenie produkcji w tym kraju. Oczywiście spory wpływ ma także sytuacja na linii USA-Chiny, zwłaszcza w kontekście nie najlepszych odczytów PMI na Dalekim Wschodzie.

Złoto i srebro tuż po godz. 11 notowały symboliczne wzrosty. Żółty kruszec od wczesnego poranka nadrobił aż 8 dol., co zarazem oznaczało, że w czasie azjatyckich notowań złoto było bliższe spadkowi poniżej 1200 dol. za uncję. W opinii ekspertów wpływ na osłabienie złota miała wypowiedź chińskiego przywódcy Xi Jinpinga, który

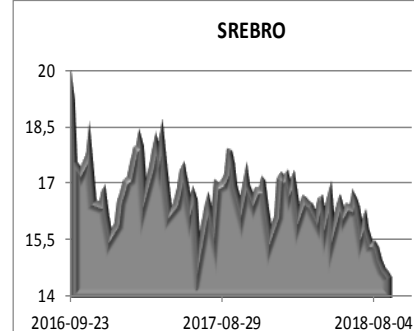
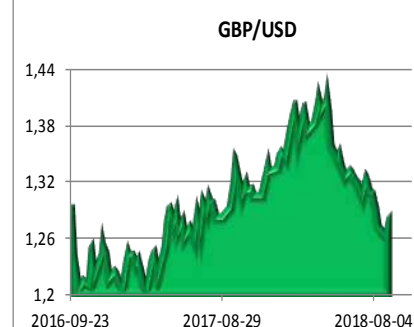
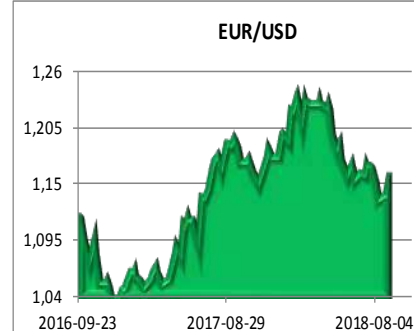
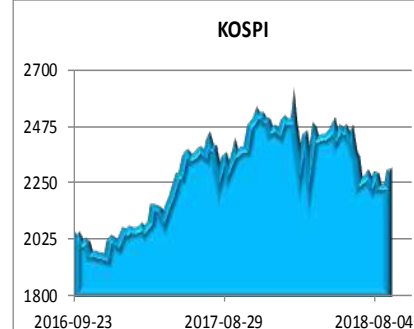
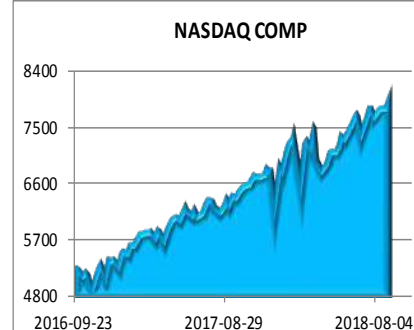
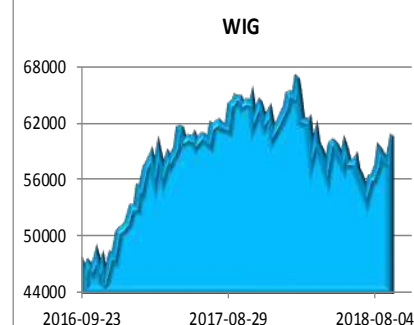
oświadczył, że Pekin będzie realizował reformy gospodarcze i dążył do zapewnienia otwartego handlu światowego. A to może oznaczać, że negocjacje z USA staną się utrudnione.

Po południu ropa zyskiwała ponad 0,5 proc., przekraczając 78 dol. Metale szlachetne solidarnie traciły na wartości, jednak ich spadki nie były znaczące i nie przekraczały 0,1 proc. Gorzej przedstawiały się notowania tych przemysłowych, bo nikiel i aluminium zniżkowały po ponad 0,5 proc. Ropa w opinii ekspertów drożała głównie pod wpływem sankcji wobec Iranu. Zaczną one formalnie obowiązywać dopiero od listopada, ale ich efekt na rynku jest już widoczny.

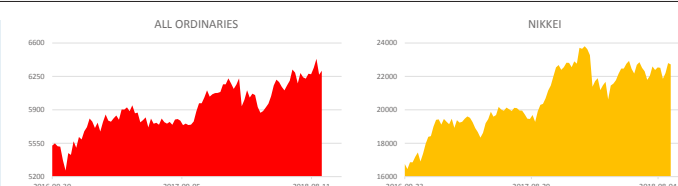
(rg)

W SKRÓCIE

MILKILAND \ W I półroczu spółka miała 2,5 mln euro straty netto. Rok wcześniej pierwsze półroczne zakończyło się zyskiem netto na poziomie 1,6 mln euro.
ORCO \ Spółka w I półroczu odnotowała zysk netto na poziomie 18,5 mln euro. Jej akcje od początku roku straciły prawie 15 proc.

Materiały przygotowane
przez NXF

↑	0,97012	0,10%	USDCHE	↓	14,555	-0,01%	SREBRO	↑	7487,25	0,74%	FTSE 100	Kursy NBP		
↓	111,065	-0,02%	USDJPY	↑	1206,9	0,02%	ZŁOTO	↓	22721,5	-0,63%	NIKKEI			
↓	1,2879	-0,65%	GBPUSD	↓	267	-0,04%	MIEDŹ	↓	12348,72	-0,12%	DAX			
↓	1,16064	-0,03%	EURUSD	↑	78,12	0,62%	ROPA BRENT	↓	25964,82	-0,09%	DJIA* POPRZEDNI			
												3,6991	0,50%	USD
												3,8112	0,21%	CHF
												4,2954	0,00%	EUR



Sierpień w różnych kolorach (2)

ANALIZA \ Europa zakończyła zmagania z przewagą koloru czerwonego. Tymczasem czołowa dwudziestka na warszawskim parkiecie sprawiła się znacznie lepiej. W USA rekordowe odczyty indeksów pokazały, kto rządzi w światowej gospodarce.

Rafał Grodowski

W ocenie sierpnia na europejskich parkietach nie można pominąć dwóch z nich – giełdy w Stambule i Moskwie zaliczyły w tym czasie spore spadki rodzimych walut. Nie pozostało to bez wpływu na kursy. Indeks BIST ze Stambułu zanotował spadek o ponad 4,3 proc., co w połączeniu z osłabieniem waluty (ponad 31 proc.) dokonało spustoszenia w portfelach zagranicznych inwestorów.

W Moskwie, gdzie normą jest podawanie odczytów dwóch indeksów, dolarowy RTS zanotował spadek o 6,89 proc., co uwzględnia oczywiście zmianę kursu rubla względem dolara. Słabo zaprezentowały się walory MosEnegro i Rusalu, które zanotowały spadki przekraczające 15 proc.

I wreszcie doszliśmy do Warszawy. Na Giełdzie Papierów Wartościowych obraz sierpnia jawi się jako zupełnie inny. WIG20 zamknął miesiąc wzrostem o 1,56 proc., a gdyby nie słabsza końcówka, wynik byłby znacznie lepszy. Oczywiście nie cały miesiąc był udany – pierwsza jego połowa była na tyle słaba, że indeks zanotował spadek do poziomu 2217 pkt. 20 sierpnia doszło do niespodziewanej i znaczącej zmiany, po której cztery kolejne sesje zakończyły się nie małym wzrostem, a początek ostatniego tygodnia miesiąca stał się przedłużeniem warszawskiego optymizmu.

W elicie dodatni wynik miesiąca zanotowało 10 spółek – najlepiej zaprezentowały się Eurocash, Lotos i PZU. Nafto-

wemu gigantowi udało się nawet osiągnąć historyczne maksimum kursowe bliskie 73 zł. Najmocniej, ponad 10 proc., zyskał Eurocash, a zdecydował o tym ostatni tydzień, gdy spółka po podaniu wyników za II kwartał zmieniła rynkowy kierunek. Wyniki (zysk netto na poziomie 36 mln zł), jakkolwiek słabsze od rynkowych prognoz, prezentowały się zdecydowanie lepiej niż w I kwartale, gdy spółka zanotowała stratę netto na poziomie 18,5 mln zł.

Najsłabszy odczyt zanotowały Tauron i PGE, co wpisuje się w trend sektora energetycznego. W sierpniu mieliśmy do czynienia ze spadkiem sektorowego indeksu o ponad 8 proc. WIG-energia w udanym dla WIG20 tygodniu zanotował obniżkę do poziomu 2172 pkt, czyli najniższej wartości w historii. Słabo za sprawą KGHM zaprezentował się indeks górnictwa. Na kurs KGHM nie wpłynęły jednak słabsze wyniki za II kwartał (zysk netto był o 67 proc. niższy od rynkowego konsensusu), ale ogólne zapotrzebowanie na miedź na rynku towarowym.

Indeks drugiego segmentu, mWIG40, w ciągu miesiąca stracił 2,6 proc., jedynie 13 firm zyskało na wartości. Słabo zaprezentowało się Medicalg tracące ponad 26 proc., a także Comarch, 11bit i Netia, które zanotowały ponaddziesięcioprocentowe spadki.

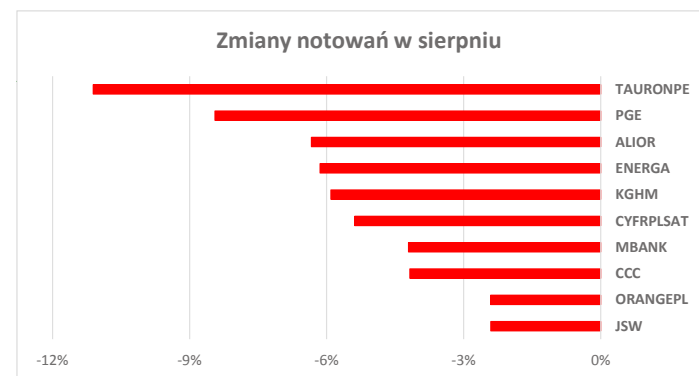
Wydarzeniem miesiąca w grupie małych firm była bardzo silna przecena Idea Banku i Getin Holdingu. Obie spółki zanotowały rekordowe spadki, tracąc odpowiednio

42 proc. i 56 proc. Tak potężna przecena nie pozostała bez wpływu na sytuację całego segmentu, w którym indeks sWIG80 stracił 3,7 proc.

Na zakończenie podsumowania warto wybrać się za Atlantyk. Europa w dużej części zabarwiła się w sierpniu na czerwono, a wynik Azji także należy uznać za katastrofę. Tymczasem USA, które wytaczają kolejne „celne” działa, sierpnia nie mogą zaliczyć do nieudanych. Jednak nie tylko cła pomagają akcjom, także wzrost PKB powyżej 4 proc. w II kwartale i silny dolar wpływają na rynkową koniunkturę Stanów Zjednoczonych. DJIA zyskał w ciągu miesiąca ponad 2,1 proc. – tu dobrze zaprezentowały się Walmart, Apple i Cisco, to ostatnie zdrożało o ponad 11 proc. Nasdaq Composite zyskał w ciągu miesiąca aż 5,7 proc. (przekraczając barierę 8 tys. pkt). Dobrze zaprezentował się drożący o 7 proc. Netflix. Gorszy nastrój mieli posiadacze akcji Tesli tracącej ponad 13 proc. Indeks S&P 500 w ciągu miesiąca zyskał ponad 3 proc., notując w ostatnią środę historyczne maksimum na poziomie 2916 pkt.

Z globalnej perspektywy sierpień trudno uznać za udany. Parkiety europejskie odzwierciedlają kłopoty gospodarcze wielu krajów. Tymczasem wyniki GPW utwierdzają w przekonaniu, że gospodarka i jej wyniki w dużej mierze decydują o giełdowej kondycji (wzrost PKB Polski w II kwartale to ponad 5 proc. r./r.).

Dobry wynik parkietów w USA pokazuje jedno – si-



łę i rolę amerykańskiej gospodarki w światowym systemie. Słaby wynik indeksu w Szanghaju wskazuje na to, że inwestorzy dużą wagę

przywiązują do amerykańskiej polityki. Nie można się temu dziwić, bo Chiny eksportują do USA towary za 500 mld dol.

Instrument	Kurs wczorajszy	Zmiana w %	Kurs poprzedni
WIG	60 606,15	0,67	60 201,08
WIG20	2 356,88	0,81	2 337,96
mWIG40	4 242,45	0,27	4 231,06
sWIG80	12 557,16	-0,02	12 559,44
ALIOR	68,85	1,18	68,05
BZWBK	374,80	-0,32	376
CCC	214,00	-0,74	215,6
CD PROJEKT	205,00	-0,49	206
CYFRPLSAT	22,16	-1,42	22,48
ENERGA	8,41	0,12	8,4
EUROCASH	20,23	-0,64	20,36
JSW	77,08	0,10	77
KGHM	92,22	1,56	90,8
LOTOS	70,00	0,14	69,9
LPP	9 130,00	-0,81	9205
MBANK	414,60	1,22	409,6
ORANGEPL	4,83	-0,62	4,86
PEKAO	118,00	0,98	116,85
PGE	9,08	0,89	9
PGNIG	5,90	1,37	5,82
PKNORLEN	99,96	1,75	98,24
PKOBP	42,74	1,28	42,2
PZU	45,23	1,28	44,66
TAURONPE	1,99	-0,50	2

Materiały przygotowane przez NXF

NEKROLOG

W dniu 31 sierpnia 2018 roku zmarł w wieku 79 lat

ŚP

JANUSZ MICHAŁ SZCZESZEK

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w czwartek 6 września 2018 roku o godzinie 10.30 w kościele św. Wincentego a Paulo (murowany) na Bródnie, po czym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego na cmentarz miejscowy.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku żona z rodziną

Wtorek, 4 września 2018 r.

Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
06:30	Australia	decyzja RBA w sprawie stóp procentowych	wrzesień	1,5%
09:15	Szwajcaria	inflacja CPI (r/r)	sierpień	1,3%
10:00	strefa euro	inflacja PPI (r/r)	sierpień	3,9%
15:45	USA	indeks PMI dla przemysłu	sierpień	54,5



fot. Pixabay/d

AGENCJA FITCH OBNIŻA PERSPEKTYWĘ WŁOSKIEGO RATINGU

PROGNOZY \ Fitch obniżył perspektywę ratingu Włoch ze stabilnej do negatywnej, samą ocenę wiarygodności kredytowej pozostawiając bez zmian. Analitycy Fitcha obawiają się poluzowania polityki fiskalnej w najbardziej zadłużonym kraju Europy. Włoski dług publiczny sięga 2,3 bln euro.

PRAWO \ Przepis uznany za niezgodny z konstytucją wciąż może być stosowany

Bankowy tytuł egzekucyjny do likwidacji

Stowarzyszenie Stop Bankowemu Bezprawiu przygotowało projekt nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego usuwający możliwość stosowania bankowego tytułu egzekucyjnego. Choć został on uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z konstytucją, wciąż możliwe jest jego stosowanie.

Paweł Woźniak

Projekt zakłada dodanie artykułu mówiącego, że jeżeli wierzyciel prowadzi egzekucję na podstawie BTE opatrzonego klauzulą wykonalności, która została wydana i uprawomocniła się po konkretnym dniu, postępowanie egzekucyjne może zostać umorzone na wniosek dłużnika. Autorzy uzasadniają zmiany potrzebą usunięcia niespójności w przepisach procedury cywilnej pozostałych po wykonaniu wyroków Trybunału Konstytucyjnego, który wydał dwa werdykty w sprawie, uznając BTE za niezgodny z konstytucją.

Wykonanie wyroku Trybunału w rzeczywistości ograniczyło się jednak do nowelizacji prawa bankowego, został natomiast art. 485 § 3 kodeksu postępowania cywilnego. Zakłada on, że „sąd może wydać nakaz zapłaty,

jeżeli bank dochodzi roszczenia na podstawie wyciągu z ksiąg bankowych, podpisanego przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banku i opatrzonego pieczęcią banku oraz dowodu doręczenia dłużnikowi pisemnego wezwania do zapłaty”.

Uprawnienie banku do otrzymania nakazu zapłaty na podstawie wyciągu z ksiąg handlowych nie korzystającego z mocy dokumentu urzędowego, lecz będącego dokumentem prywatnym (oświadczeniem strony) nie posiada uzasadnienia prawnego. Tak więc pozostawiony art. 485 § 3 kpc stanowi przejaw niezgodności procedury z art. 32 ust. 1 konstytucji poprzez wypaczenie roli stron w procesie i nieuzasadnione uprzywilejowanie pozycji banku powoda w stosunku do jego klientów pozostających.



Przepisu, który trybunał uznał za niekonstytucyjny, nie usunięto jeszcze z Kodeksu cywilnego | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

Ministerstwo Sprawiedliwości oraz rzecznik praw obywatelskich także zwracali uwagę na konieczność usunięcia artykułu. – Obie te instytucje pisały, że to trzeba usunąć, bo to jest resztką po BTE – mówi prezes SBB Arkadiusz Szcześniak. Stowarzyszenie ma nadzieję, że przygotowany projekt zostanie złożony w Sejmie jako poselski.

BTE to specjalne pozasądowe prawo egzekucji stwierdzające istnienie wymagalnej wierzytelności banku wobec osoby, która bezpośrednio dokonała z nim czynności bankowej lub która była dłużnikiem banku. BTE istniał w ustawie Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. W 2015 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przepisy są niezgodne z konstytucją i tracą moc 1 sierpnia 2016 r. 25 września 2015 r. Sejm przyjął ustawę znoszącą BTE, nadal jednak funkcjonuje ona w kpc.

(PAP)

Radcy pomogą w sprzedaży żywności

ROLNICTWO \ Powstaje nowy zawód – radców rolnych. Po przeszkoleniu osoby te zostaną skierowane do pracy w krajach, które są w ocenie ekspertów najbardziej rokującymi odbiorcami polskiej żywności. To praca dla ludzi młodych, znających języki, chętnych do wyjazdu na kilka lat z kraju.

Wkrótce zostanie uruchomiony nabór kandydatów na radców rolnych – poinformował minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski. – Mam nadzieję, że proces ten rozpocznie się jeszcze we wrześniu. Z początkiem 2019 r. pierwsi radcy będą mogli się udać do wyznaczonych krajów, np. do Indii, do Afryki Południowej czy do krajów muzułmańskich – wyjaśnił minister.

Na początek może to być kilkanaście osób, ok. piętnastu, a później liczba ta będzie zwiększana w zależności od potrzeb. Obecnie Ministerstwo Rolnictwa uzgadnia szczegóły zatrud-

nienia z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Radcowie rolni mają być bowiem umocowani w strukturach dyplomatycznych, aby podnieść rangę ich zawodu. Ministrowi Ardanowskiemu zależy na tym ze względu na wagę zadania do zrealizowania – mają oni znaleźć rynki zbytu dla polskiej żywności.

Powołanie radców rolnych może pomóc w szczególności mniejszym firmom w Polsce, które same nie poradzą sobie ze znalezieniem partnerów handlowych np. w Azji Wschodniej, Indiach, Afryce Południowej, krajach Zatoeki Perskiej, północnej Afryce, czyli w tych krajach, gdzie

rzeczywiście zapotrzebowanie na żywność istotnie rośnie – poinformował minister Ardanowski.

– Radcy mają być ekspertami z szeroką wiedzą o sytuacji polskiego rolnictwa, jego ofercie, o tym, co możemy eksportować i w jakich partiach, o cenach, jakości, logistyce, o wszystkim, co jest niezbędne, żeby znaleźć odbiorców na polską żywność – wyjaśnił Ardanowski. – Potrzebna też jest informacja w drugą stronę, czyli jaki jest w danym kraju rynek, jaka jest jego specyfika, jakie są gusta kulinarne ludzi tam mieszkających, jakie jest zaopatrzenie z krajowej produkcji, jaki jest import, a także czy w zakresie żywności są uwarunkowania religijne, jak np. halal w krajach muzułmańskich czy koszer u Żydów. To są informacje niezbędne, żeby doprecyzować ofertę ze strony polskich firm – tłumaczył minister.

Radcy rolni mają zostać wyłonieni w otwartych konkursach. Koszty utworzenia takich stanowisk ma ponieść MSZ, ale – jak mówił minister – jest zdeterminowany, by wesprzeć te działania ze środków zaoszczędzonych w Ministerstwie Rolnictwa.

(lus, PAP)

Wydatki mieszkaniowe nas nie przygniatają

BUDŻETY DOMOWE \ Eurostat wyliczył, że Polacy są mniej obciążeni wydatkami na swoje mieszkania. Tak zwane przeciążenie tymi wydatkami w budżetach domowych dotyczy 6,7 proc. Polaków, podczas gdy w 2014 r. było ich 10 proc.

Są to pozytywne wiadomości – ocenia ekspert Andrzej Prajsnar z portalu o nieruchomościach RynekPierwotny.pl. Oznacza to bowiem, że ze względu na wyższe pensje i wzrost zatrudnienia Polakom wiedzie się coraz lepiej finansowo.

Wskaźnik tzw. przeciążenia wydatkami mieszkaniowymi informuje, jaki odsetek mieszkańców danego kraju żyje w gospodarstwach domowych, w których na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych przeznaczają się ponad 40 proc. dochodu dyspozycyjnego (po odliczeniu ZUS i należności dla fiskusa). W 2016 r. ten wskaźnik wynosił 7,7 proc., w 2015 – 8,7 proc., a w 2014 – 9,6 proc.

W latach 2010–2013 wskaźnik przeciążenia wydatkami mieszkaniowymi bardzo szybko rósł

i w okresie 2011–2013 przekraczał 10 proc. – Można przypuszczać, że negatywne zmiany analizowanego wskaźnika miały w latach 2010–2012 związek z pogorszeniem się koniunktury gospodarczej i wzrostem bezrobocia – skomentował Andrzej Prajsnar.

Wskaźnik przeciążenia wydatkami mieszkaniowymi jest obliczany dla wszystkich krajów członkowskich Unii Europejskiej i dodatkowo uwzględnia różne kategorie gospodarstw domowych – właścicieli mieszkań bez kredytu hipotecznego, właścicieli mieszkań obciążonych kredytem hipotecznym, najemców płacących rynkowy czynsz i najemców płacących preferencyjny czynsz.

(lus, PAP)

XXVIII Forum Ekonomiczne



4 - 6 WRZEŚNIA 2018, KRYNICA-ZDRÓJ

Województwo Małopolskie
Główny Partner
Forum Ekonomicznego

EUROPA WSPÓLNYCH WARTOŚCI CZY EUROPA WSPÓLNYCH INTERESÓW?



Najważniejsza konferencja organizowana
od ponad 25 lat w Europie Środkowo-Wschodniej.



Ponad 3500 gości - liderów świata polityki
i biznesu z ponad 60 krajów z Europy, Azji i USA.



Ponad 150 debat - makroekonomia, biznes
i zarządzanie, energetyka, innowacje.



Najbardziej znane miejsce spotkań
elit gospodarczych w tej części Europy.



Znajdź nas
na Facebooku!

■ www.forum-ekonomiczne.pl
■ kontakt: forum@isw.org.pl



fot. Wikipedia/d

OPINIE \ Pseudoelitom grunt usuwa się spod nóg

Koło historii, czyli dobra zmiana

Historia zatoczyła koło i po niemal 70 latach wracamy do normalności. Chodzi o elity, które nadają ton życiu narodu. W czasach II wojny i po instalacji w Polsce komunistycznej władzy prawdziwe elity wytrzebiono, a niedobitków odsunięto od wpływów na społeczeństwo i głęboko przeorano. Życie nie znosi próżni, więc w kolejnych latach stworzono w ich miejsce nowe elity, już z kręgów władzy ludowej. Później przyszły ich dzieci, wnuki...

**Bogdan
Dobosz**

Tak powstał pewien rodzaj elit. Najpierw były studia w Moskwie, później już na zachodnich uczelniach, stypendia, a po roku 1989 elito-twórcze wykształcenie, przepustki na salony i kontakty zapewniały pieniądze. Tu-taj też łatwiejszy start miała uwłaszczona na państwie klasa poprzednich władców, więc zmieniało się niewiele.

Dzieci nowych elit

Rzecz jasna po drodze były różne społeczne buntury i nierzadko dzieci owych nowych elit brały w nich czynny udział. Można tu jednak mówić o pewnym rodzaju parasola ochronnego nad tą częścią opozycji, którego zwieńczeniem był tzw. okrągły stół, czyli porozumienie części wyrosłej z nowych elit opozycji z dawną nomenklaturą. Potomkowie pierwszych władców PRL kształtowali naszą rzeczywistość. Zjawisko opisywane jako resortowe dzieci, a częściej już resortowe wnuki, trwało spokojnie niemal do dziś, nabierając przy okazji w owych pseudoelitach także cech kosmopolityzmu (zastąpił dawny internacjonalizm dziadków) i celebrytyzacji.

Chociaż przez cały ten czas trwało też powstawanie elit równoległych, szukających inspiracji w ruchu niepodległościowym, Żołnierzach Wyklętych czy historycznym etosie zniszczonych już elit przedwojennych, nowa klasa zbudowana na gruzach komunizmu miała się świetnie w każdej dziedzinie życia społecznego – w polityce, mediach, kulturze, sądownictwie (wyjątkowa kasta), szkolnictwie, biznesie.

Po dojściu do władzy Prawa i Sprawiedliwości coś się jednak zaczęło przelamywać. Niektórzy mówią tu nawet w wielkim uproszczeniu o starciu wnuków AK z wnukami UB. Chociaż wydawałoby się, że tak dobrze posadowione elity wrosły pasywnie już na stałe w nasze kolejne Rzeczy-



Chodorowski

fot. Antoni Chodorowski/Gazeta Polska

pospolite, teraz tracą grunt i okazuje się, że w drugim, a czasami w trzecim pokoleniu nowych elit z ich butów wyłazi po prostu słoma.

Owe elity okazują się nie tylko dość puste intelektualnie, ale po odcięciu od państwa wręcz bezsilne. Ich jedyną reakcją jest wściekłość. Ostatnie tygodnie i miesiące pokazały zresztą nie tylko frustrację, ale też brak poziomu pozornie kulturalnych i oglądanych ludzi.

Niech ich słowa przemówią

Dla przykładów kilka fragmentów różnych wypowiedzi z ostatnich tygodni. Pisarka Klementyna Suchanow w „Newsweeku”: „Skoro są katolikami, to niech spier... na sąd ostateczny! Już najwyższy czas. (...) To są jakieś stare dziady, które się przyssały do stołków, jakieś wampiry z PRL, które chcą urządzać świat nam, 40-latkom, tudzież tym wszystkim młodym ludziom, których spotykam na protestach. (...) Ale całe PiS to są stare dziady. Nawet ci młodzi są starzy, powymijowani z szuflad, zakonserwowani w starych scenografiach. To trzeba wszystkim wymieść i oddać wreszcie ludziom, którzy tu będą przez następne 50 lat żyli, a nie za 5, 10 lat umrą, zostawiając syf i ciesząc się, że się nachapali i sobie chwilę porządzili”.

Dziennikarz Jacek Żakowski: „Stalin wierzył, że był wielkim językoznawcą, i pouczał lingwistów, podobnie jak Ziobro, Mucha itp. wierzą, że są wielkimi prawnikami, więc pouczają składy Sądu Najwyższego. Hitler wierzył, że lepiej się znał na wojnie niż marszałkowie, więc nie słuchał ich rad, podobnie jak Macierewicz

\\ Na naszych oczach spadają maski rzekomej kultury, elita pokazuje prawdziwą twarz postbolszewickiego zamordyzmu, a zarazem ci wieloletni uzurpatorzy tracą wpływy. Król jest po prostu nagi. \\

wierzy, że lepiej się zna na wypadkach lotniczych niż komisja Millera, więc poprawia jej raport. Kaligula wierzył, że był nieomylny, więc nawet konia mógł bez straty mianować senatorem, bo i tak wszyscy mieli robić to, co on im kazał; podobnie jak Kaczyński wie-

rzy, że Andrzej Duda może być bez straty prezydentem, a pani Przyłębska szefową Trybunału, jeśli tylko będą robili to, co on im każe”.

Europosłanka Róża Thun: „Gnój lejący się z #TVPIS za lewą Polskę. Smród dociera nawet tam, gdzie się tego czegoś nie ogląda!”. Sędzia Waldemar Żurek o kandydatkach do nowej Izby Dyscyplinarnej: „Za judaszowe srebrniki będą mieli ręce po łokcie umoczone we krwi”. Aktorka Joanna Szczepkowska: „rząd PiS jest najgorszą grupą poza PRL”. Dziennikarz Tomasz Lis: „Grupa jełopów kierowana przez zakompleksionego zamordystę, przy pomocy tchórzliwego figuranta pełniącego funkcję prezydenta, zamieniła państwo w żałosną republikę bananową”. Posłanka PO Kinga Gajewska (czyli tzw. gimnaza tej partii) mówi: „Bójcie się, bo my was rozliczymy!” I uzupełnia te słowa gestem podrzynania szyi... Aktor Daniel Olbrychski: „Dziś patriotyzm to odsunięcie od władzy PiS. Za wszelką cenę”.

Adam Michnik: „Ich polityka przypomina nieustanne mordobicie: łamanie konstytucji, likwidacja niezależnego sądownictwa, zawłaszczanie majątku państwa przez pi-sowską nomenklaturę, brutalne uderzenie w niezależność kultury, w teatr, film,

muzea, nawet w Puszcze Białowieską. (...) Czy musimy żyć w tym smrodzie jeszcze długo? Czy Polska na nic lepszego nie zasłużyła? Nie dajmy się zadusić!”. I jeszcze były prezydent Bronisław Komorowski, który wzywał wprost do rokoszu i to w rocznicę 550-lecia parlamentaryzmu w Polsce: „Oprócz tej złej tradycji była tradycja czysto obywatelska, były to konfederacje. Szlachta, posłowie zawiązywali konfederacje w imię najważniejszych celów”.

Król jest nagi

A przecież to mowa elity elit, crème de la crème tych, którzy narzucali Polakom ogląd świata, i zaledwie kilka pierwszych lepszych z niej cytatów. Szeregowi działacze KOD, wychowankowie tychże mądrości, nie unikają starć bezpośrednich – rękoczynów, wyzwisk i przeklinania. Można tu co prawda biadolić o upadku obyczajów i kultury, ale obojętnie z takiego obrotu sprawy tylko się cieszę. Na naszych oczach spadają maski rzekomej kultury, elita pokazuje prawdziwą twarz postbolszewickiego zamordyzmu, a zarazem ci wieloletni uzurpatorzy tracą wpływy. Król jest po prostu nagi...

.....
Autor jest publicystą „Głosu Katolickiego” („La Voix catholique”) w Paryżu.



Maurice Merleau-Ponty

(1908–1961) francuski filozof, przedstawiciel fenomenologii i egzystencjalizmu, metafizyk, profesor Sorbony i Collège de France

\\ Polityka nie może się usprawiedliwiać dobrymi chęciami. Tym bardziej nie usprawiedliwi się ona swymi chęciami barbarzyńskimi. Nigdy nie powiedziałem, aby wszelka polityka, której się powiedzie, była dobra. Powiedziałem natomiast, że polityka, aby być dobra, musi się powieść. \\

PUBL...

15

FELIETON \ Po konwencji przed wyborami samorządowymi

PiS w ofensywie, totalni w lesie

Dla Prawa i Sprawiedliwości to jeden z lepszych weekendów tego roku. Po 1 września, gdy opozycja głowiła się nad tym, jak tu nie powiedzieć wprost, kto napadł na nas 79 lat temu, przyszła pora na konwencję PiS. Powrót Jarosława Kaczyńskiego, prezentacja młodych liderów i zaskakująco wiecowe wystąpienie premiera przybliżyły osiągnięcie dobrego wyniku w wyborach samorządowych.



Krzysztof Karnkowski

Rocznica napaści Niemiec na Polskę początkowo miała się stać pretekstem do trochę innego rodzaju awantury. Zaplanował ją prezydent Gdańska. Paweł Adamowicz, który musi się ścigać nie tylko z reprezentującym PiS Kacprem Płażyńskim, lecz także z Jarosławem Wałęsą, za wszelką cenę chce się pokazać jako lider rzucający wyzwanie Polsce Prawa i Sprawiedliwości. A może nawet, jak twierdzą uważni obserwatorzy rzeczywistości trójmiejskiej, Polsce jako takiej. Dla prezydenta, który z perwersyjnym upodobaniem podkreśla niepolskie, a niektóre wręcz antypolskie elementy historii swojego miasta, w ramach historycznych rekonstrukcji przywraca niemieckie nazewnictwo i tabliczki, a tramwajom nadaje imię hitlerowskiego zbrodniarza, sytuacja sporu z rządem wydaje się wymarzona.

Bomby same spadły?

Dla swoich zwolenników Adamowicz jest personifikacją oporu – i to już nie w ramach polityki partyjnej, ale szerszego polityczno-historycznego eksperymentu, w którym zakładnikiem staje się przestrzeń miejska, a przez dłuższy czas było nim Muzeum II Wojny Światowej. Prezydent Gdańska chciał wyrugować z obchodów rocznicowych polskich żołnierzy. Ostatecznie jednak nawet on nie mógł sobie pozwolić na podobny numer w roku wyborczym.

Doszło więc do porozumienia, które prezydent miasta odbił sobie symbolicznie podczas swojego wystąpienia 1 września. Znalazła się w nim krytyka kierunku, w którym idzie polska polityka, będącego rzekomo zaprzeczeniem dziedzictwa walki o wolność rozpoczętej na Westerplatte i zakończonej dopiero 50 lat później, przy okrągłym stole. Jak do tego dziedzictwa ma się choćby próba przywrócenia napisu „im. Lenina” na bramie



Patryk Jaki z rodziną podczas konwencji PiS | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

stoczni, tego gdański władarz nie wyjaśniał. Nie wspomniał też, kto właściwie zaatakował Westerplatte.

Politycy PO w okolicznościowych wypowiedziach i tweetach unikali określenia narodowościowej przynależności sprawców wywołania II wojny światowej. Według Rafała Trzaskowskiego „bomby spadły na Warszawę”. To podobnie jak dziś na Zachodzie „samochody wjeżdżają w tłum”. Cóż, politycy nie zmarniają okazji, by wykaazać się spolegliwością wobec Niemiec.

Idzie młody PiS

2 września odbyła się konwencja samorządowa Prawa i Sprawiedliwości. Jeszcze kilkanaście dni wcześniej domorośli specjaliści od grafiki komputerowej prowadzili śledztwo w kwestii autentyczności zdjęć z wypadu Jarosława Kaczyńskiego w góry – co było pokłosiem wcześniejszych obrzydliwych pogłosek o ciężkiej chorobie, a nawet śmierci prezesa PiS. Tymczasem w niedzielę Kaczyński wystąpił na konwencji i podsumował trzy lata rządów PiS. Odniósł się także do krytyki działań rządu ze strony opozycji, postawionej niejako w kontrze do oczekiwań i potrzeb Polaków.

Finałem wystąpienia prezesa było podpisanie porozumienia liderów ugrupowań koalicyjnych, po którym przyszła pora na prezentację kandydatów w wyborach samorządowych. I tutaj sprawę rozegrano naprawdę ciekawie. Prócz kandydatki na prezydent Wroclawia, która musiała sobie poradzić sama, pozostałych aspirujących do prezydenckich foteli przedstawiali najbliżsi. Małgorzatę Wassermann – siostra, a Patryka Jakiego i Kacpra Płażyńskiego – młode i piękne żony. Te opowiadały o oddaniu mężów i dla rodzin, i dla ich otoczenia, idei, Polski. Było to ocieplanie wizerunku w wersji najbardziej jak to możliwe szczerzej i dosłownie. Oczywiście puentą dla każdego z tych wystąpień była wypowiedź samego kandydata.

W tym czasie Platforma, która podobną imprezę planuje dopiero za tydzień, reagowała wyłącznie kopiowaniem topornego przekazu „PiS wziął miliony”, nie uzupełniając go żadną nową ofertą. Różnice między przekazem najważniejszych politycznych graczy znakomicie uchwycili autorzy profilu Żelazna Logika na Twitterze, którzy przeanalizowali aktywność partii w tym serwi-

sie: „Sprawdziliśmy 50 ostatnich wpisów na profilach największych partii: @pi-sorgpl – 45 o PiS, 5 o PO (cytaty z Jakiego na konwencji), @Platforma_org – 50 o PiS”. Platformie nie pozostaje nic innego jak podczas własnej konwencji przedstawić bliższych swoich kandydatów, którzy powiedzą, że ich mężowie i żony bardzo kochają swoich najbliższych, lecz jeszcze silniejsza jest w nich nienawiść do PiS.

Szukanie wizerunku

Niedzielną konwencja pokazała również, że dzisiejsze Prawo i Sprawiedliwość to siła polityczna, w której jest miejsce dla polityków młodych, ambitnych, a zarazem skromnych i świadomych tego, że przed nimi długa droga. Dla potencjalnych liderów, którzy będą zmieniać i kształtować polską politykę przez następnych kilkanaście, a może kilkadziesiąt lat.

Odważna decyzja postawienia w Warszawie na Patryka Jakiego, za którą wielokrotnie na tych łamach się opowiadałem, już dziś przynosi zysk w postaci zaskakującej nawet dla samego kandydata fali entuzjazmu, za którą na szczęście nie idzie niepotrzebna buta. Jaki zachowuje swia-

domość, na jak trudnym mierzy się terenie. Wielka przyszłość przed Małgorzatą Wassermann, a być może także przed wciąż najmniej znanym, lecz obiecującym Kacprem Płażyńskim. Rozpoznawalność zaczyna budować sobie też Mirosława Różecka-Stachowiak.

Ważne wreszcie, że PiS sięga po niezgranego jeszcze na arenie polityki krajowej Lucjusza Nadberezego, prezydenta Stalowej Woli, który w swoim mieście przeprowadził wiele ciekawych zmian, począwszy od zmniejszenia własnej pensji. Jego działania budziły, zwłaszcza na początku, duże i życzliwe zainteresowanie mediów pilnujących jednak, by pomijać informację o jego partyjnej przynależności.

Wreszcie – sam premier zamykający konwencję, który niespodziewanie zaczyna się odnajdywać w mowie wiecowej, pełnej odniesień do ludzkich potrzeb i aspiracji, lecz równocześnie bardzo ostro traktującej politycznych przeciwników. Głównym problemem Mateusza Morawieckiego dla wielu wyborców pozostaje to, że nie jest... Beatą Szydło. Niemniej okazuje się, że może on zbudować wizerunek mocnego polityka, w którym musi jednak znaleźć równowagę między specyficznym biznesowym zmanierowaniem a socjalnym przekazem swojej partii.

Kampania PO (Nowoczesna zadowala się tu byciem drugim głosem) pozostaje jałowa i opiera się na przekonaniu, że elektorat wielkomiejski i tak nigdy nie wybierze PiS, więc wystarczy ustawić się do niego w skrajnej opozycji, by utrzymać poparcie. Wychodzi to różnie – oto PiS przejął hasło „konwój wstydu” i publikuje zarobki samorządowych działaczy PO. Co zabawne, PiS pierwszy poznał i ujawnia listę warszawskiego PO do samorządów.

Prawo i Sprawiedliwość walkę wyborczą traktuje bardzo serio, co wpływa na zwiększenie tempa kampanii, apetytów i – w konsekwencji – również szans.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NOWE
PAŃSTWO



**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WWW.REDISBAD.PL

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



TRAGEDIA DLA KULTURY \ W nocy z niedzieli na poniedziałek w gmachu Muzeum Narodowego w Rio de Janeiro wybuchł ogromny pożar. – Wszystkie archiwa historyczne, które trzymane w środkowym sektorze budynku, zostały całkowicie zniszczone. Stracone zostało 200 lat historii – ocenił wicedyrektor brazylijskiej placówki Luiz Fernando Dias Duarte.



Animowana adaptacja jednej z najsłynniejszych powieści Jacka Londona to fantastyczny sposób, by umilić dziecku powrót do szkoły, a jednocześnie przypomnieć sobie przygody legendarnego czworonoga. W polskich kinach od 7 września.

Magdalena Fijołek

Francusko-luksemburska ekranizacja „Białego Kłosa” to kolejny filmowy powrót do wielkiej powieści Jacka Londona, tym razem w wersji animowanej. Brak kooperacji z Hollywood zdecydowanie widać w produkcji, ale w tym przypadku to atut. Przepiękne widoki zaśnieżonej Alaski, muzyka Brunona Coulais’go (który odpowiadał m.in. za fantastyczną ścieżkę dźwiękową do filmu „Maria Skłodowska-Curie”), a przede wszystkim oparta na słynnej książce fabuła o sile dobra i przyjaźni sprawiają, że przyjemność z oglądania „Białego Kłosa” mogą zaczerpnąć nie tylko najmłodsi.

Reżyser Alexandre Espigares (w 2013 r. nagrodzony Oscarem za krótkometrażówkę „Pan Hublot”) nie idzie na



KINO \ „Biały Kieł” – wierny literackiemu pierwowzorowi

Barwny powrót do klasyki

Twórcy „Białego Kłosa” zastosowali te same zabiegi co dokumentaliści National Geographic. Chcieli oddać warunki panujące w lesie o każdej porze dnia i nocy
| fot. mat. pras./d

skrót i nie obdarza zwierząt ludzkim głosem, ale stawia na realizm. Tutaj ludzie mówią, a psy po prostu szczekają. Gdy się boją, skomlą, a gdy coś je zdenerwuje – warczą. Wydawałoby się, że taki zabieg utrudni odbiór losów psich bohaterów. Nic bardziej mylnego! Znakomicie wykreowani bohaterowie są tak ekspresyjni, że widz nie ma żadnego problemu z odczytaniem to-

warzyszających czworonogom emocji. A tych w filmie nie brakuje: od cierpienia spowodowanego ludzką chciwością po miłość i radość będące owocem przyjaźni między zwierzęciem a jego opiekunem.

Na uwagę zasługuje warstwa wizualna filmu. Twórcy „Białego Kłosa” zastosowali te same zabiegi co dokumentaliści National Geographic, by

jak najbardziej naturalnie oddać warunki panujące w lesie o każdej porze dnia i nocy. Dzięki tym trikom widz może podziwiać dziką przyrodę koła podbiegunowego, z zaśnieżonymi wzgórzami i zorzą polarną na czele.

Seans „Białego Kłosa” to pomysł na wartościowe spędzenie z dziećmi czasu. Ze względu na duże emocje towarzyszące niebezpiecznym

przygodom Białego Kłosa bajkę polecam dzieciom w wieku szkolnym, te młodsze mogą się momentami bać, a niekiedy nudzić. To z kolei nie grozi dorosłemu odbiorcy, dla którego „Biały Kieł” to okazja powrotu do ulubionej lektury z dzieciństwa i refleksji nad ponadczasową zagadką symbiozy między człowiekiem a naturą.

(Niezależna.pl)

„Dotknij nieba” wkrótce w kinach

NASZ PATRONAT \ Skomponowany przez Barta Millarda i zespół MercyMe utwór „I Can Only Imagine” podbił listy przebojów. Film „Dotknij nieba” pokazuje prawdziwą historię powstania jednego z największych religijnych hitów w dziejach amerykańskiej muzyki.



Premiera „Dotknij nieba” 5 października | fot. mat. pras./d

To poruszająca opowieść o wierze, miłości, sile muzyki – i o piosence, której duchowe przesłanie przyczyniło się do setek tysięcy nawróceń. Bart Millard wychowuje się bez matki. Skonfliktowany z despotycznym ojcem szuka pocieszenia w modlitwie, muzyce i świecie wyobraźni. Lata później, jako nastolatek, Bart postanawia zająć się sportem, ale ciężka kontuzja przekreśla marzenia

o karierze futbolowej. Tymczasem jedna z nauczycielek dostrzega w Millardzie nieodkryty talent muzyczny. Bart, zachęcany przez swoją dziewczynę Shannon, postanawia dołączyć do lokalnego zespołu i zostaje jego wokalistą. Grupa przyjmuje nazwę MercyMe i wyrusza w trasę po Ameryce. Początki są trudne, ale sytuacja się diametralnie zmienia, gdy Bart przelewa na papier swoje

uczucia i komponuje „I Can Only Imagine”.

Za kamerą „Dotknij nieba” stanęli bracia Andrew i Jon Erwinowie („Każde życie jest cudem”). W rolach głównych wystąpili J. Michael Finley, debiutujący na dużym ekranie aktor broadwayowski, oraz Madeline Carroll. Zobaczymy też Dennisa Quaida, Cloris Leachman i Trace’a Adkinsa.

(AnKraj, mat.pras.)

Dwa wieczory z Komedą

MUZYKA \ Krzysztof Komeda, słynny jazzman, zachwycał swoimi kompozycjami i niepowtarzalnym stylem. Dziś w warszawskim Promie Kultury – Saska Kępa, a 13 września w Domu Kultury „Kadr”, również w stolicy, na melomanów czekają dwa wieczory poświęcone legendarnemu muzykowi.

Znany go jako jednego z najsłynniejszych kompozytorów muzyki filmowej. Muzyka, którą tworzył do obrazów A. Wajdy („Niewinni czarodzieje”), J. Morgensterna („Do widzenia, do jutra...”) czy R. Polańskiego („Nóż w wodzie”, „Dziecko Rosemary”), nadawała filmom wyjątkową atmosferę i poetycki wymiar. Był absolwentem konserwatorium muzycznego w Poznaniu, ale po ukończeniu szkoły średniej wybrał zawód lekarza. Jego młodzieńcze zainteresowania muzyczne zaowocowały jednak fascynacją jazzem, a występ na I Ogólnopolskim Festiwalu Muzyki Jazzowej w Sopocie w 1956 r. zapoczątkował jego wielką karierę.

O życiu Komedy i jego twórczości opowie dziś o godz. 19 w Promie Kultury – Saska Kępa (ul. Brukselska 23) Tomasz Lach. Syn Zofii Komedowej

poznał swojego ojczyma, gdy miał pięć lat. Swoje wspomnienia Lach zawarł m.in. w książce „Kumpel. O Komedzie, Zoście i innych”.

Muzycznie wieczór zilustruje wybitny pianista, aranżer, kompozytor i dyrygent Krzysztof Herdzin. Spotkanie poświęcone Komedzie zainauguruje minicykl „Mistrzowie polskiego jazzu”. Wstęp na nie jest wolny.

Muzyka Komedy to także punkt odniesienia dla świeżo wydanej płyty sekstetu Sławka Jaskułka „Komeda Recomposed”. Świetny muzyczny materiał i gra wyśmienitych muzyków wypełnią trzecią odsłonę cyklu „Made in Jazz” w Domu Kultury „Kadr” (ul. P. Gintrowskiego 32) 13 września o godz. 19. Koncertowi będzie towarzyszyła projekcja filmu „Jazzowe dzieje Polski cz. 2”.

Anna Krajewska



fot. mat. pras./d

„PATTON” \ Biografia jednego z największych wojskowych dowódców amerykańskich – gen. George’a S. Pattona. Jednych zjednywał odwagą, męstwem i geniuszem strategicznym, innych oburzał arogancją, despotyzmem oraz brakiem politycznej rozwagi.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:30 Alarm! 08:55 Ranczo (35) - serial 09:55 Komisarz Alex (100) - serial 10:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 11:30 Korona królów (85) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 To się opłaca 12:55 Natura w Jedyńce: Głos Dunaju	07:00 W drodze do Chrystusa 07:20 Na sygnale (105) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (233) - serial 11:55 Barwy szczęścia (1890) - serial 12:30 Kolo fortuny 13:15 Cena miłości (29) - serial 14:10 Postaw na milion - teleturniej 15:10 M jak miłość (1378) - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Łzy Cennet (5) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda, sport 18:35 Rodzinka.pl (151) - serial 19:05 Wszystko przed nami (36) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1890) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1891) - serial 20:40 Kulisy serialu „Barwy szczęścia” 20:55 M jak miłość (1379) - serial 21:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 21:55 Magazyn Ekspresu Reporterów 23:00 Pomóc dzieciom - film dok. 00:00 Rodzinka.pl (238) - serial 00:35 Zemsta o jasnych oczach 2 (1) - serial 02:35 Paradoxs (6) - serial	05:10 Uwaga! 05:35 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (923) - serial 12:00 Szpital (812) - serial 13:00 Szkoła (575) - serial 14:00 19+ (277) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 15:30 Szkoła (576) - serial 16:30 19+ (277) - serial 17:00 Szpital (813) - serial 18:00 Ukryta prawda (924) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2739) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Diagnoza (1) - serial Anna odkrywa przestępstwo farmaceutyczne; firma Global Vita chce wprowadzić na rynek lek na endometriozę, który dostała koleżanka Anny Ewa. Jej stan pogarsza się z każdym dniem. Anna i jej kolega są zastraszani przez firmę po odkryciu prawdy o szkodliwości leku. 22:30 Kuba Wojewódzki - talk-show 23:30 Superwizjer - magazyn reporterów 00:05 Ślub od pierwszego wejrzenia (1) - reality show 01:05 Niewierni (5) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (618) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (619) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (113) - serial 11:00 Dlaczego ja? (726) - serial 12:00 Gliniarze (7) - serial 13:00 Trudne sprawy (793) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2710) - serial 14:45 Dlaczego ja? (839) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (242) - serial 17:00 Gliniarze (232) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2711) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (260) - serial 20:10 Jack Reacher: Nigdy nie wracaj - film sensacyjny, Chiny /USA 2016. Jack Reacher, aby oczyścić swoje imię, musi odkryć, kto stoi za rządowym spiskiem. 22:45 22 kule - film sensacyjny, Francja 2010, reż. Richard Berry 01:10 Nie zadzieraj z fryzjerem - komedia, USA 2008	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Starcie cywilizacji 11:00 Telezakupy 11:15 Tweet UP 11:55 Telezakupy 12:10 Ekonomia raport - flesz 12:30 Telezakupy 12:45 Polska na dzień dobry 12:55 Telezakupy 13:10 Polska na dzień dobry 13:20 Telezakupy 13:55 Zapomniani bohaterowie 14:05 Telezakupy 14:20 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Republika po południu 15:20 Telezakupy 15:35 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:30 Magazyn wojskowy 18:50 Zapomniani bohaterowie 19:00 Dzisiaj - serwis inform. 19:30 Prognoza pogody 19:40 Świat wieczorem 20:00 Wolne głosy wieczorem 20:30 Rozmowa ściśle jawna 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:13 Poland Daily - Business 22:20 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Rozmowa ściśle jawna 23:50 Zapomniani bohaterowie 00:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Słowo życia 08:40 Świadkowie 09:10 Papież Polak do rodaków 09:30 Kolumb - wyprawa na koniec świata 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:45 Z nami bezpiecznie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Grunt to droga. Camino to Pokora 12:35 Ranczo nadziei 14:00 Mojżesz - 10 przykazań 14:50 Jerash - starożytne miasto Jordanii 15:05 Grunwald 1410 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalejdoskop młodych 16:50 Express Studencki 17:00 Muzyka wokół Chopina 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończonych 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Uciec z klatki 23:35 Kartka z kalendarza 23:40 Mahajanga
PO POŁUDNIU	14:00 Elif (315) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Leśniczówka (29) - serial 16:05 Wieczna miłość (8) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3324) - serial 18:30 Korona królów (86) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:30 Leśniczówka (30) - serial 21:00 Weterani. Wyrwani śmierci (1) - serial 21:40 Kompania X (1) - serial 22:35 Patton - film wojenny, USA 1970, reż. Franklin J. Schaffner 01:30 Czy świat oszalał? - dok.					
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Putin i Merkel kontra Trump



W numerze 35/2018 polecamy Państwu tekst Antoniego Rybczyńskiego „Niemcy–Rosja: reset”. Po przeszło czterech latach Berlin wraca do „pragmatycznej” współpracy z Rosją. Wizyta Władimira Putina w Niemczech otwiera nowy etap w stosunkach tych dwóch państw i kształtuje sytuację geopolityczną w Europie. Angela Merkel staje u boku Putina przeciwko Donaldowi Trumpowi. Z jednej strony mamy oś Berlin–Moskwa z przydatkami w rodzaju Austriaków, z drugiej – USA i kraje Europy Środkowej i Wschodniej.

OGŁOSZENIE PŁATNE



Krajowa Spółka Cukrowa S.A. z siedzibą w Toruniu ul. Kraszewskiego 40, 87-100 Toruń

wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego – Rejestru Przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Toruniu VII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000084678, kapitał zakładowy w pełni opłacony 990.677.758,00 zł, NIP 956-10-40-510,

ogłasza
zaproszenie do składania ofert

na Projekt i wykonanie instalacji przerobu soku gęstego z materiałów własnych wykonawcy dla Oddziału „Cukrownia Nakło” w Nakle nad Notecią.

Treść Zaproszenia do składania ofert, zawierającego wszelkie informacje oraz warunki postępowania (dla którego nie stosuje się przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych) dostępna jest na stronie firmowej Krajowej Spółki Cukrowej S.A. pod adresem: www.polski-cukier.pl w serwisie korporacyjnym, w zakładce Ogłoszenia, w dziale Ogłoszenia oraz na stronie BIP Krajowej Spółki Cukrowej S.A. pod adresem: www.polski-cukier.bip-e.pl w zakładce Ogłoszenia.

Pisemne oferty należy składać w sekretariacie KSC S.A. Oddział „Cukrownia Nakło”, ul. Rudki 1, 89 - 100 Nakło nad Notecią, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15.10.2018 r. do godz. 12.00.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

Zapraszamy do zamawiania
ogłoszeń drobnych z ofertami pracy

W DODATKU MAZOWIECKIM

Cena: 1 zł netto za słowo

nr tel. (22) 659 01 74

e-mail: reklama@gazetapolska.pl

od poniedziałku do piątku

w godz. 9-17

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

WITAMY PAŃSTWA!

Za pośrednictwem poczty elektronicznej

reklama@gpcodziennie.pl

mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłoszenie drobne w „Gazecie Polskiej Codziennie” w wydaniu ogólnopolskim.

Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto od słowa. Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń

pod nr. tel. (22) 659 01 74

od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00-17.00.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Opiekunki
do Niemiec
do 1500
euro/mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
737 489 914
lub
737 499 812**



TEN STARSZY RONALDO NA ZAKUPACH

PIŁKA NOŻNA \ 51 proc. akcji Realu Valladolid kupił Brazylijczyk Ronaldo. Dwukrotny mistrz świata został nowym właścicielem hiszpańskiego klubu. Większościowy pakiet miał go kosztować ok. 30 mln euro. Po trzech kolejkach La Liga Valladolid jest na 16. miejscu w tabeli z 2 pkt i bilansem bramkowym 0-1.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 4 WRZEŚNIA 2018

SPORT

19

STULECIE NIEPODLEGŁOŚCI \ Młody kierowca Igor Waliłko pod patronatem „Niepodległej” ścigał się na legendarnym torze Monza

Zawsze pokazuję, skąd jestem

Polski kierowca Igor Waliłko w niedzielnym wyścigu Porsche Supercup na torze Monza pod Mediolanem wystartował po patronacie „Niepodległej”. Uczcił w ten sposób setną rocznicę uzyskania przez Polskę niepodległości. Waliłko wystartował w barwach zespołu Lechner Racing i zajął 14. miejsce. Gdyby nie pech w kwalifikacjach, Polak zająłby wyższą pozycję.

Artur Szczepaniak

Igor Waliłko w weekend startował gościnnie w barwach zespołu Lechner Racing Middle East. 21-latek podczas treningu na torze Monza miał piąty czas. Niestety, w kwalifikacjach do niedzielnych zawodów poszło mu gorzej. Jego samochód miał problemy z hamulcami i w rezultacie kierowca zajął dopiero 20. miejsce. I choć musiał przebijać się z tak odległego miejsca na starcie niedzielnego wyścigu, zajął w nim 14. lokatę, wyprzedzając sześciu rywali. To spore osiągnięcie.

Pechowe kwalifikacje

– Nie był to udany wyścig – ocenił w rozmowie z „Codzienną” Waliłko. – O tym, że wystartuję na Monzie, dowiedziałem się cztery dni przed zawodami. Miałem mało czasu, żeby dotrzeć się z nowym zespołem. Mimo to po treningu byłem zadowolony, bo zająłem dobrą piątą pozycję. Niestety, ze względu na błąd mechaników w kwalifikacjach byłem dopiero 20. Z tak odległej pozycji atakuje się bardzo ciężko. Na szczęście na Monzie są miejsca, gdzie można wyprzedzać, więc udało mi się wyminąć sześciu rywali. W sumie miałem trzeci najlepszy czas okrążenia ze wszystkich zawodników. Gdyby nie pechowe kwalifikacje, byłbym znacznie wyżej – żałował Waliłko.

Przed zawodami pod Mediolanem kierowca nawiązał współpracę z programem „Niepodległa”. Waliłko, jadąc w biało-czerwonych barwach, mógł uczcić w ten sposób stulecie odzyskania przez



Igor Waliłko rozpoczął ściganie w Porsche Supercup, najbardziej prestiżowej serii wyścigów samochodowych przy Formule 1, w sezonie 2017 | fot. Porsche AG/ hoch zwei/d

Polskę niepodległości. – Zawsze jeżdżę jako Polak i zawsze reprezentuję swój kraj. Jest to dla mnie bardzo istotne, żeby wszystkim na świecie pokazywać, że jestem z Polski – powiedział Waliłko, który za granicą ściga się od 2009 r.

Przygoda za granicą

– Ściganie rozpocząłem w Polsce od kartingu jako ośmiolatek. Po roku wyjechałem ścigać się do Belgii. To było niezbędne, żeby nadal się rozwijać. W innych krajach karting jest na wyższym poziomie niż u nas, jest większa rywalizacja. Żeby się czegoś nauczyć, trzeba było się na to zdecydować. W 2009 r. zdobyłem wicemistrzostwo Belgii KF5. Rywalizowałem wówczas z Maxem Verstap-

penem, dziś kierowcą Formuły 1 w Red Bull Racing. Znamy się dobrze, bo w kartingu szliśmy tą samą drogą. Wiele razy starowałem w mistrzostwach świata czy Europy, jako kierowca kartingowy zaliczyłem wszystkie najważniejsze imprezy. W 2014 r. skończyłem światą czy Europy, jako kierowca kartingowy zaliczyłem wszystkie najważniejsze imprezy. W 2014 r. skończyłem jednak tę przygodę i rozpocząłem ściganie w innych seriach. Najpierw w formule ADAC Masters, czyli jak to mówią – w przedszkolu innych formuł. Dużo się tam nauczyłem i w pierwszym roku dwa razy stawałem na podium. W 2015 r. przeszedłem do Formuły 3. Jeździłem we włoskim zespole RP Motorsport. W sportach motorowych nowi zawodnicy w każdej z formuł walczyli także w klasyfikacji debutantów. I w pierwszym roku w F3

z 16 wyścigów aż 12 kończyłem na podium debutantów. Z tego siedem razy na pierwszym miejscu – opowiada Waliłko.

Po sezonach w jednoosobowych bolidach Polak postanowił rozpocząć ściganie w Porsche Supercup, najbardziej prestiżowej serii wyścigów samochodowych odbywających się przy Formule 1. W 2017 r. Waliłko był członkiem zespołu Olimp Racing by Lukas Motorsport. W sezonie 2018 również bierze udział w wybranych wyścigach tej serii, m.in. jako członek MSG Huber Racing w zawodach towarzyszących GP F1 Austrii na torze Red Bull Ring oraz w ramach zespołu Walter Lechner Racing w wyścigu przy GP F1 Włoch na torze Monza Eni Circuit. W tym roku Igor ściga się w Porsche Carrera Cup Germany w zespole Huber Racing.

Liczy na sponsorów

– Żeby przejść z F3 do F2, trzeba mieć poważnych sponsorów, bo koszty są ogromne. Formuła 1 to moje największe marzenie, ale musiałem zweryfikować swoje plany i na razie ścigam się samochodami. Na Monzy w ten weekend występował też Robert Kubica, który jeździ jako kierowca testowy Williamsa. Poznali-

śmy się rok temu w Dubaju, kiedy razem startowaliśmy w wyścigach Porsche. Odkąd jednak Robert rozpoczął współpracę z Williamsem, nie ma na nic innego czasu. Na Monzy nie mieliśmy szans się spotkać. Żałuję, bo zawsze byłem jego kibicem. Wyścigu F1 też nie obejrzałem, bo o tej samej porze musiałem jechać na lotnisko. W domu obejrzałem jednak cały wyścig i jestem na bieżąco z tym, co tam się działo – opowiadał Waliłko.

Kierowcę jeżdżącego z logo „Niepodległa” będzie można oglądać w tym sezonie głównie w wyścigach Porsche Carrera Cup.

– Wiele kierowców łączy starty w tej serii z występami w Porsche Supercup i startuje co tydzień raz tu, raz tam. Ze względów finansowych nie jestem w stanie w jednym roku zaliczyć dwóch sezonów wyścigów. W Carrera Cup jestem na drugim miejscu w klasyfikacji debutantów i teraz czekają mnie zawody na Sachsenringu w Niemczech. W Porsche Supercup w Mediolanie startowałem gościnnie, ale wiem, że jest szansa na jeszcze jeden start w tym roku – w Meksyku. Wszystko zależy od tego, czy znajdą się odpowiedni sponsorzy – zdradza swoje plany młody kierowca z Zielonej Góry.



Formuła 1 to moje największe marzenie – mówi młody kierowca | fot. Porsche AG/ hoch zwei/d

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Już tyle razy w ćwierćfinale US Open występowała Amerykanka Serena Williams. Rozstawiona z nr. 17 tenisistka w 1/8 turnieju pokonała Estonkę Kaie Kanepi 6:0, 4:6, 6:3. Amerykanka, która sześć razy triumfowała w nowojorskim turnieju, w ćwierćfinale spotka się z rozstawioną z ósemką Karoliną Plíškovą.

fot. USA Today Sports/Reuters

REPREZENTACJA \ Rozpoczęło się pierwsze zgrupowanie z nowym trenerem kadry

Wrócić na zwycięską ścieżkę

Artur Szczepanik

Reprezentacja Polski, podobnie jak za czasów Adama Nawalki, zebrała się w hotelu DoubleTree by Hilton w Miedzeszynie. Trenuje też na tych samych boiskach – ZWAR Międzyzlesie i Polonii Warszawa. W kadrze w większości są ci sami piłkarze co u Nawalki.

Żeby jednak jego następca nie popełnił takich samych błędów, powstał raport. Nawalka przyznaje się w nim do błędów w zestawieniu podstawowej jedenastki na mecz z Senegalem, do tego, że Arkadiusz Milik nie był przygotowany mentalnie na mundial, a także do wyboru złego terminu ostatniego treningu przed wylotem z Soczi do Moskwy. To wszystko, co istotnego zapisano na 91 stronach. Nawalka potwierdza, że wewnątrz jego drużyny pojawiły się napięcia i nerwowość, ale całość przebiegu przygotowań do mistrzostw ocenia pozytywnie, podobnie jak zlokalizowanie bazy w gorącym i wilgotnym Soczi.

– Jako człowiek piłki, najpierw jako zawodnik, później trener i działacz, chciałbym się podzielić osobistą refleksją: jeszcze żaden raport nie wyja-

Za reprezentacją Polski w piłce nożnej ciągnie się kłapa na mundialu w Rosji. Pierwsze zgrupowanie selekcjonera Jerzego Brzęczka zbiegło się bowiem w czasie z opublikowaniem przez PZPN raportu, który ma wyjaśnić, jak doszło do tamtej klęski. Niestety niewiele co z niego wynika. Brzęczek będzie musiał się zmierzyć z trudnym zadaniem poukładania kadry od nowa.

Trener kadry Jerzy Brzęczek | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

śnił do końca w sposób jednoznaczny przyczyn porażki czy też zwycięstwa jakiegokolwiek zespołu. To raczej zbiór subiektywnych ocen i analiz niż podanie jedynej i obiektywnej prawdy – przyznał, prezentując dokument, prezes PZPN Zbigniew Boniek.

Tymczasem u Brzęczka piłkarze powinni zapomnieć o wszystkim, co było wcześniej. Kapitana Robert Le-

wandowski nie widzi jednak potrzeby całkowitej przebudowy drużyny. – Jeśli byśmy nie awansowali na mistrzostwa świata, to wówczas powinno się budować ten zespół od początku. Mundial nam nie wyszedł i zmiany są potrzebne. Selekcjoner wie, co trzeba zrobić, abyśmy wrócili na zwycięską ścieżkę. Zdaję sobie sprawę, że nowym piłkarzom może towarzyszyć trema. Na

prawie świeża krew nam się przyda. Jako kapitan reprezentacji staram się pomóc im w aklimatyzacji. Z kilkoma zawodnikami rozmawiałem już w poniedziałek rano – poinformował Lewandowski.

Brzęczka czeka trudne zadanie. W piątek w Bolonii kadrowicze zmierzają się w nowo organizowanych rozgrywkach Ligi Narodów z wielkimi nieobecnymi mistrzostw świata

– Włochami. Cztery dni później we Wrocławiu zetrą się z Irlandczykami. – W marcu rozpoczną się eliminacje mistrzostw Europy. Przed nimi mamy sześć jesiennych spotkań. Nastąpi naturalna selekcja. Prób i szans nie będzie zbyt wiele. W moim odczuciu nasi zawodnicy nie pokazali w Rosji pełni swoich umiejętności. Jestem pełen wiary w piłkarzy, którzy ostatnio tworzyli trzon tego zespołu – ocenił Brzęczek.

Wśród nowych twarzy w reprezentacji jest trzech piłkarzy, których Brzęczek prowadził wiosną w Wiśle Płock: Adam Dźwigała, Arkadiusz Reca (dziś Atalanta Bergamo) i Damian Szymański. Debiutantem jest też Rafał Pietrzak z Wisły Kraków, który grał u Brzęczka w GKS Katowice. – Nowy selekcjoner wprowadza nowe rzeczy. Piłkarze, którzy znają się z trenerem, szybciej rozumieją jego założenia – powiedział o nich Brzęczek.

Zgrupowanie opuścił już pierwszy pechowiec. Maciej Rybus odniósł kontuzję mięśnia przywodziciela i nie zagra w najbliższych spotkaniach. Czekają go dwutygodniowa przerwa. Zastąpić go może jeden z debiutantów – Reca lub Pietrzak.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) zmora debiutanta
- 6) biegnie obok szosy
- 7) można go spiec
- 8) cerkiewny obraz
- 9) kupowany na loterii
- 10) gwizdże na drzewie
- 12) kładka na statek
- 16) koralowa wyspa
- 17) największe miasto Indii
- 18) rosły opryszek
- 21) ogród oliwny
- 23) ciekły w butli
- 24) Muhammad, legendarny bokser
- 25) freudowska jaźń
- 26) stopień na rzece
- 27) stary kozioł
- 28) krzywy wzrok
- 29) kolorowa papuga

PIONOWO

- 1) działkowy ruszt
- 2) taniec lub wieczko
- 3) szal z futra
- 4) alkohol do ciast
- 5) kierunek po przekątnej



SUDOKU

3	8	4	2	5	1	6	7	9
7	1	9	3	6	4	8	5	2
2	5	6	7	9	8	3	1	4
9	7	3	6	1	5	4	2	8
4	2	1	9	8	7	5	3	6
8	6	5	4	2	3	7	9	1
6	9	8	5	7	2	1	4	3
1	4	7	8	3	9	2	6	5
5	3	2	1	4	6	9	8	7

8	6	1	5	3	7	4	2	9
4	9	3	2	1	6	5	8	7
5	7	2	4	9	8	1	6	3
9	2	4	3	6	5	7	1	8
3	1	8	9	7	4	6	5	2
7	5	6	8	2	1	9	3	4
6	4	9	1	8	3	2	7	5
1	8	5	7	4	2	3	9	6
2	3	7	6	5	9	8	4	1

ROZWIĄZANIA

K	I	S	P	L	Y	W
R	E	M	I	S	Y	S
E	A	A	U	D	Y	T
T	U	M	A	K	K	Y
W	G	R	A	J	D	
W	A	G	A	R	Y	O
G	W	D	O	J	O	
H	A	R	A	C	Z	O
U	Y	Z	O	D		
A	R	G	E	N	T	Y
L	B	K	S	M		
T	R	Y	B	I	K	R

3	2	7	9	8	6	5	1	4
9	1	4	5	2	7	6	8	3
8	6	5	4	1	3	7	2	9
4	7	1	2	3	5	8	9	6
5	3	8	6	7	9	1	4	2
6	9	2	1	4	8	3	7	5
7	4	9	3	5	1	2	6	8
1	5	6	8	9	2	4	3	7
2	8	3	7	6	4	9	5	1

1	3	8	7	2	6	9	5	4
7	9	5	4	8	3	2	1	6
4	6	2	5	9	1	7	3	8
2	8	4	1	7	9	3	6	5
9	1	6	2	3	5	8	4	7
5	7	3	6	4	8	1	2	9
6	4	9	3	1	7	5	8	2
3	2	7	8	5	4	6	9	1
8	5	1	9	6	2	4	7	3

Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleńska-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasiuk

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotograf: Maja Wójcik, Karolina Janderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Beata Drózd, tel. 501 618 977, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCh SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Wtorek
04/09/2018
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Dominika Arendt-Wittchen tuż po sobotnim zjściu skomentowała sytuację w rozmowie z Radiem Wrocław. – Wymierzyłam policzek tej pani. Przyznaję się do tego. To był emocjonalny gest wykonany w proteście przeciwko zagłuszaniu i awanturowaniu się w czasie jednej z najważniejszych uroczystości w kraju

INCYDENT FALA POPARCIA DLA SPONTANICZNEJ REAKCJI
DOMINIKI ARENDT-WITTCHEN NA PROWOKACJE

Zachowała się jak trzeba

Dominika Arendt-Wittchen przyznała, że bierze odpowiedzialność za swoje czyny i złożyła rezygnację z pełnionej dotąd funkcji pełnomocnika wojewody dolnośląskiego | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

„Zachowałaś się jak trzeba”; „Kobieta, która nie wytrzymała chamstwa, obłudy i zwykłego prostactwa”; „Zrobiłaś to, o czym marzyło około 10 mln Naszych Rodaków” – piszą internauci w obronie Dominiki Arendt-Wittchen, wrocławskiej działaczki patriotycznej, która podczas Światowego Zjazdu Weteranów Walk o Niepodległość w ramach obchodów wybuchu II wojny światowej spoliczkowała starającą się zakłócić uroczystości członkinią Obywateli RP.

Janusz Wolniak

W środowiskach patriotycznych Wrocławia, a nawet całej Polski, działalność Dominiki Arendt-Wittchen jest doskonale znana. Pani Arendt-Wittchen jest zawsze tam, gdzie robi się coś pożytecznego, by utrwalić pamięć o polskich bohaterach. Incydent w Warszawie nie jest w stanie w żaden sposób zatrzeć całego dobra, jakie przez lata działało się dzięki jej obecności.

– Ona zawsze jest w czasie ważnych historycznych rocznic. To m.in. dzięki niej przywrócono pamięć o leżących pod płotem na wysypisku śmieci na cmentarzu Osobowickim patriotów skazanych przez komunistów na niepamięć – mówi dawny działacz Solidarności, znany podróżnik Andrzej Kofluk.

Na forach internetowych rozlała się już fala hejtu za to, że

Arendt-Wittchen dała się sprostować. Z kolei stojący w jej obronie internauci przypominają, kim jest spoliczkowana przez nią osoba: uczestniczka manifestacji KOD, znana z tego, że fizycznie zaatakowała starszego pana.

Dominika Arendt-Wittchen tuż po sobotnim zjściu skomentowała sytuację w rozmowie z Radiem Wrocław. – Wymierzyłam policzek tej pani. Przyznaję się do tego. To był emocjonalny gest wykonany w proteście przeciwko zagłuszaniu i awanturowaniu się w czasie jednej z najważniejszych uroczystości w kraju. To był Światowy Zjazd Kombatanów, na który przyjechali weterani z 16 państw, byli więźniowie obozów koncentracyjnych. Niektórzy z nich mają po 100 lat, niektórzy jeszcze więcej – mówiła Dominika Arendt-Wittchen.

– Wcześniej prosiłam tę panią kulturalnie, żeby się uspo-

koila. Coraz bardziej zagłuszała przemówienie prezydenta Andrzeja Dudy, wykrzykując hasło: „Konstytucja, konstytucja”. Wielu kombatanów, którzy przyjechali z zagranicy, nie wiedziało, co się dzieje. Zrobiła się bardzo nieprzyjemna, nerwowa atmosfera. Czekałam, aż ktoś zareaguje, bo w mojej ocenie krzyki w trakcie takiej uroczystości to nic innego, jak próba spłycenia i zniszczenia powagi uroczystości – odpowiadała Dominika Arendt-Wittchen.

Dzisiaj nie chce już komentować sobotnich wydarzeń i zapowiedziała w rozmowie z „Dodatkami Dolnośląskimi”, że wkrótce wyda stosowne oficjalne oświadczenie.

Jak przyznała, bierze odpowiedzialność za swoje czyny i złożyła rezygnację z pełnionej dotąd funkcji pełnomocnika wojewody dolnośląskiego ds. obchodów stulecia odzyskania niepodległości.

PRZEMYT

Uciekał, bo miał powód

Funkcjonariusze z placówki straży granicznej w Jeleniej Górze zatrzymali po krótkim pościgu 31-letniego mieszkańca powiatu jeleniogórskiego, który usiłował zbiec samochodem z miejsca kontroli. Jak informuje straż graniczna, kierowca był agresywny i nie stosował się do poleceń funkcjonariuszy. Po nieudanej próbie ucieczki został obezwładniony przez funkcjonariuszy i zatrzymany. Okazało się, że prowadzonym przez siebie bussem (nissan NV200) przewoził niemal 120 kg tytoniu,

91 tys. sztuk papierosów oraz 30 l spirytusu bez wymaganych znaków akcyzy o szacunkowej wartości niemal 150 tys. zł. Po zatrzymaniu, jak podaje Nadodrzański Oddział Straży Granicznej, mieszkaniec powiatu jeleniogórskiego usłyszał od śledczych zarzuty przewożenia oraz przechowywania wyrobów akcyzowych bez polskich znaków akcyzy skarbowej, za co grozi kara grzywny, pozbawienia wolności do lat trzech albo obie te kary łącznie. Dalsze czynności w tej sprawie prowadzą funkcjonariusze ze straży granicznej w Jeleniej Górze.

(NOSG, dw)



for. SGd



ZDERZENIE CIĘŻARÓWKI Z OSOBÓWKĄ

WYPADEK \ Wczoraj na drodze krajowej nr 46 w kierunku Kłodzka samochód ciężarowy zderzył się z autem osobowym. W wyniku wypadku, do którego doszło ok. godz. 14 w miejscowości Laski, zginęła jedna osoba, a jedna została ranna. Trasa w miejscu wypadku została zablokowana na kilka godzin, co spowodowało znaczne utrudnienia.

fot. Policja.gov.pl/d

EDUKACJA

Rozpoczął się ważny rok

Podwyżki dla nauczycieli, legitymacje na smartfony, laboratoria szkolne i szerokopasmowy internet w każdej szkole – to część z zapowiadanych zmian czekających uczniów i nauczycieli w nowym roku szkolnym. Wczoraj oficjalną inaugurację roku szkolnego przeprowadziła minister Anna Zalewska w Lutyni pod Wrocławiem.

Będzie to bardzo ważny dla nas rok. Również dlatego, że przed nami kolejny etap dobrze wdrażanej reformy – zapowiedziała minister edukacji narodowej Anna Zalewska podczas uroczystej inauguracji roku szkolnego 2018/2019 w Zespole Szkolno-Przedszkolnym im. Jana Pawła II w Lutyni w woj. dolnośląskim. Jak informuje PAP, minister zapewniła, że wszystko idzie zgodnie z harmonogramem.

W tym roku szkolnym zostanie po raz pierwszy przeprowadzony egzamin ósmoklasisty. Minister zapewniła, że ósmoklasiści i uczniowie III klasy gimnazjum, którzy wiosną będą się ubiegali o przyjęcie do szkół średnich, nie będą ze sobą konkuro-

li. Będą pisali inne egzaminy i trafią do osobnych klas. Zapowiedziała też dużą kampanię informacyjną na ten temat i zaapelowała, aby z wszelkimi wątpliwościami rodzice i nauczyciele zwracali się do kuratorium oświaty.

Minister Anna Zalewska podczas swojego wystąpienia podkreśliła, że rząd i samorząd są partnerami, jeśli chodzi o edukację.

– Wspieramy samorządy trzema bardzo dużymi programami. Chcemy do 2020 r. doprowadzić szerokopasmowy internet powyżej 100 MB/s do wszystkich placówek – powiedziała i dodała, że w każdej klasie powinna być multimedialna tablica, a nauczyciele powinni się nią posługiwać. Na ten cel (szkolenia nauczycieli) przeznaczono 50 mln zł.

W rozpoczętym roku szkolnym mają się pojawić nowe legitymacje szkolne: e-legitymacje w formie plastikowych kart oraz m-legitymacje – aplikacja na smartfony informująca, czy dany uczeń ma ważną legitymację

– Kolejny program to laboratoria szkolne – w każdej szkole w ciągu następnych trzech lat będzie laboratorium – zapewniła i dodała, że kupiono już 2 mln lektur do bibliotek szkolnych.

Podczas oficjalnej inauguracji mówiono także o Dniu Tornistra, który przypadnie 1 października. Wtedy odbędzie się ważenie tornistrów, aby się upewnić, że nie są przeciążone. W rozpoczętym wczoraj roku szkolnym mają się także pojawić nowe legitymacje szkolne: e-legitymacje w formie plastikowych kart oraz m-legitymacje – aplikacja na smartfony informująca, czy dany uczeń ma ważną legitymację. Minister edukacji narodowej mówiła też o konieczności ustalenia przez dyrekcję szkół wspólnie z rodzicami,



czy uczniowie mogą korzystać ze smartfonów w trakcie przebywania na terenie szkoły.

– Niech rozmawiają, niech dyskutują, niech czasem hałasują. Zatrważająca jest cisza na przerwach, kiedy dzieci zamiast rozmawiać ze sobą, posługują się SMS-ami – zauważyła Anna Zalewska.

POLITYKA

Wrocławianie będą dumni ze swojego miasta

Miasto prawdziwie egalitarnej edukacji, powszechnie dostępnej kultury i sprawnej komunikacji publicznej – taka ma być stolica Dolnego Śląska pod rządami Mirosławy Stachowiak-Różeckiej, kandydatki z ramienia Prawa i Sprawiedliwości. – Drodzy wrocławianie: uczynię Wrocław waszym miastem – zapewniła posłanka.

Mirosława Stachowiak-Różecka podczas weekendowej konwencji PiS zapowiedziała, że uczyni Wrocław miastem, które łączy, troszczy się o swoich mieszkańców, nie zostawia nikogo samego, w biedzie, starości i chorobie. Jak informuje PAP, kandydatka na prezydenta podkreśliła, że Wrocław jest pięknym miastem, z którego mieszkańcy są i chcą być dumni.

– Drodzy warszawiacy, gdańszczanie, łódzianie, krakowiacy, poznaniacy, przyjechaliście tutaj dzisiaj ze swoich ukochanych i pięknych miast, ale chcę wam powiedzieć, bez urazy, że najpiękniejszym miastem w Polsce jest Wrocław – powiedziała Mirosława Stachowiak-Różecka. Podkreśliła, że jest on chlubą mieszkańców, jednak – jak dodała – mają oni dość zadłużania, niekończących się sporów sądowych, braku żłobków i przedszkoli, niemocy w wal-



Mirosława Stachowiak-Różecka | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

ce ze smogiem, nieudolnie funkcjonującej komunikacji publicznej, eventów, igrzysk, osiedli bez infrastruktury budowanych w polu i wreszcie decyzji podejmowanych arbitralnie przez kilka osób.

Jak podkreśliła kandydatka na fotel prezydenta, pora na Wrocław na miarę potrzeb, oczekiwań, aspiracji i marzeń jego mieszkańców. Obiecała, jak donosi PAP, że jeśli wygra wybory, uczyni stolicą Dolnego

Śląska miejscem lepszym do życia z niezbędną infrastrukturą na osiedlach – drogami, żłobkami, przedszkolami, szkołami i parkingami.

Kandydatka na prezydenta stolicy Dolnego Śląska pod-

kreśliła, że pod jej rządami Wrocław stanie się miastem pilnującym dyscypliny budżetowej. Ma też być miastem nowoczesnych rozwiązań, zwłaszcza w walce ze smogiem, budowaniu szybkiej kolei miejskiej i sprawnej, a przy tym przyjaznej komunikacji publicznej.

Wystąpienie posłanki zapowiedziała inna kandydatka Zjednoczonej Prawicy na prezydenta miasta Małgorzata Wassermann ubiegająca się o fotel prezydenta w Krakowie. Podkreśliła, że jej partyjna koleżanka jest osobą sumienną i uczciwą. – To jedna z takich osób, o których mówi się, że nie ma dla niej rzeczy niemożliwych. Mira ma jeszcze jedną bardzo ważną cechę zarówno w życiu prywatnym, jak i w polityce – zawsze dotrzymuje słowa – zapewniła Małgorzata Wassermann.

.....
(PAP, dw)



NOWY SPRZĘT MEDYCZNY DLA SOR

TRZEBNICA \ 300 tys. zł otrzymało starostwo powiatowe w Trzebnicy od wojewody dolnośląskiego Pawła Hreniaka na sfinansowanie prac i zakup sprzętu na Szpitalny Oddział Ratunkowy w tamtejszym szpitalu.

fol. DUW/d



WŁAMANIE WE WROCŁAWIU

RABUNEK \ Policjanci zatrzymali dwóch nastolatków w wieku 17 i 19 lat, którzy włamali się do mieszkania we Wrocławiu, skąd kilkakrotnie kradli przedmioty wartościowe i pieniądze. Wartość utraconego mienia wynosi 7,8 tys. zł. Mężczyznom grozi do 10 lat więzienia.

fol. Policja.gov.pl/d



Wczoraj minister Anna Zalewska w Lutyni pod Wrocławiem oficjalnie zainaugurowała nowy rok szkolny | fol. DUW/d

Podczas inauguracji nie zapomniano także o kwestii wynagrodzeń dla nauczycieli. Minister przypomniała o zbliżających się podwyżkach (od 1 stycznia 2019 r.). – Nauczyciele naprawdę zasługują na wszystko co najlepsze – powiedziała. – Są to znaczne

podwyżki. W ciągu roku i 9 miesięcy nauczyciele otrzymają średnio 1000 zł więcej, a już za trzy lata będą mieli za wyróżniającą pracę bardzo duże dodatki. Inauguracja roku szkolnego odbyła się w Zespole Szkolno-Przedszkolnym im. Jana Pawła II w Lutyni wybudowanym

w trzy lata za ponad 22 mln zł (połowa to dotacje unijne i rządowe). W nowo otwartym nowoczesnym budynku szkoły znajdują się sale lekcyjne, hala sportowo-widowiskowa, siłownia, a także gabinet lekarski. (PAP, dw)

WYBORY

Chcemy scalać Polaków

Kornel Morawiecki zapowiedział, że Wolni i Solidarni przygotują własne listy wyborcze do wszystkich sejmików wojewódzkich. Główne hasło kampanii wyborczej ugrupowania to „Zjednoczona Polska”. – Chcemy w tych wyborach zaistnieć jako siła polityczna, która będzie łączyła Polaków – podkreśla lider WiS.

W trakcie wczorajszej konferencji prasowej we Wrocławiu Kornel Morawiecki powiedział, że Wolni i Solidarni chcą wystawić własne listy do wszystkich sejmików wojewódzkich i postarają się zarejestrować listę ogólnopolską.

– Naszym głównym hasłem będzie „Zjednoczona Polska” – poinformował lider WiS. – Nie wszędzie zdążymy przedstawić naszych kandydatów, ale najważniejszy dla nas jest ogólnopolski sejmik wojewódzki, czyli obecność w przestrzeni publicznej, medialnej. Wtedy pokażemy naszą odrębność.

Jak poinformował PAP, Kornel Morawiecki podkreślił, że decyzje ws. ustalenia list kandydatów zapadną w ciągu tygodnia. Lider WiS dodał także podczas konferencji, że w miastach, w których partia nie wyłoni własnego kandydata na prezydenta, będzie popierała wcześniej zgłoszonych. Tak jak np. w Wałbrzychu, gdzie WiS popiera kandydata na prezydenta miasta Ireneusza Zyska, który został zgłoszony przez Zjednoczoną Prawicę (a jest posłem sejmowego koła WiS).

– Prowadzimy rozmowy we wszystkich miastach. Naszym kandydatem na prezydenta Warszawy jest dr Dariusz Grabowski, ekonomista, warszawiak z dziada pradziada, były senator i europoseł, który działał w Ruchu Odbudowy Polski – dodał.



Kornel Morawiecki | fol. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Lider Wolnych i Sprawiedliwych poinformował także, że w programie wyborczym partii znajdują się ważne elementy społeczne. Jednym z nich jest m.in. postulat darmowej komunikacji zbiorowej w miastach.

Wybory samorządowe odbędą się 21 października. Druga tura wyborów bezpośrednich wójtów, burmistrzów i prezydentów miast będzie miała miejsce 4 listopada.

..... (PAP, dw)

KULTURALNY FLESZ

FOTOGRAFIA

Negocjowanie tożsamości



fol. mat. pras./d

Do 21 września w Galerii Foto-Gen we Wrocławiu można oglądać międzynarodową wystawę fotograficzną „Negocjowanie tożsamości. Między realnym a wirtualnym w fotografii XXI wieku”, która ideowo przeciwstawia się pauperyzacji fotografii artystycznej zamieniając ją w trywialną rozrywkę. Zebrane na ekspozycji prace (ok. 70) mają odpowiedzieć na pytanie, co jest ważne we współczesnej praktyce fotograficznej: kategoria dokumentu i mimesis czy może techniki oparte na różnorodnym montażu? Wystawa konfrontuje ze sobą najnowsze sposoby wypowiedzi – od fotografii analogowej, poprzez fotokolaż, po fotomontaż komputerowy i panoramy fotograficzne. Pokazane na niej prace, jak informują organizatorzy, analizują problematykę tożsamości

artystycznej w różnych jej aspektach: od odkrywania waloru metafory teoretycznie prostego i archaicznego świata (Simon Crofts) czy zglobalizowanego (Tadeusz Piotr Prociak) do patrzenia na jego rozwój przez pryzmat dziecka (Michaela Spuma). Inaczej ten problem analizuje Kamila Rosińska, która szuka swego ocalenia w afrykańskim animizmie czy Ji Hyun Kwon, badająca problem winy różnych kulturowo ludzi. W stronę fotografii imaginatywnej, odwołującej się do tradycji dokumentu, zmierza Leszek Żurek. A Krzysztof Ligęza dokumentuje obyczajowość i żywotność autentycznego kultu religijnego na Podkarpaciu.

Wtorek, 4 września, od godz. 10, Galeria Foto-Gen, pl. bp. Nankiera 8, Wrocław

KONCERT

Wieczór organowy



W ramach 27. odsłony międzynarodowego festiwalu organowego Legnickie Wieczory Organowe organizowanego od 1992 r. usłyszymy koncert w wykonaniu Dariusza Bąkowskiego-Kois (organy) i Zespołu Instrumentów Orientalnych „Reborn”, który zaprezentuje brzmienie staropolskiego instrumentu smyczkowego – suki. W programie wieczoru znalazły się m.in. utwory: „Tu es Petrus” Ferencza Liszta, „O welt, ich muss dich lassen” Johannesa Brahmsa, „Nun danket alle Gott (Marche triomphale)” Sigfrida Karg-Elerta, III Symfonia organowa e-moll, „Sortie” Marcela Dupré. Dariusz Bąkowski-Kois od niemal 20 lat jest pracownikiem Katedry Organów Akademii Muzycznej

w Krakowie. Prowadzi ożywioną działalność artystyczną w kraju i za granicą. Koncertował w wielu krajach Europy, a także w Chinach, Meksyku, Brazylii. Współpracował m.in. z zespołem Capella Cracoviensis. Zasiada w jury ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów organowych. Zespół Instrumentów Orientalnych „Reborn” tworzą: założycielka grupy Maria Pomianowska (śpiew, suka biłgorajska, fidel płocka, kompozycja) oraz Aleksandra Kauf (śpiew, suka biłgorajska, suka mielecka), Iwona Rapacz (suka basowa) i Patrycja Napierała (instrumenty perkusyjne).

Wtorek, 4 września, godz. 19.15, katedra legnicka, pl. Katedralny 6, Legnica



AWANS KUBOTA W US OPEN

TENIS \ Dolnośląski tenisista i Brazylijczyk Marcelo Melo pokonali w 1/8 finału Francuzów Pierre'a-Hugues'a Herberta i Nicolasa Mahuta 7:5, 2:6, 6:3. Spotkanie trwało 2 godz. i 15 min. O półfinał polsko-brazylijski debel powalczy z reprezentantami gospodarzy Austinem Krajickiem i Tennysem Sandgrenem.

fot. Wikipedia/d

PIŁKA NOŻNA



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Miedzianka ograła Zagłębie

W pierwszych na poziomie ekstraklasy derbach Zagłębia Miedziowego Miedź Legnica pokonała na swoim stadionie Zagłębie Lubin 2:0. Bramki dla legniczan zdobyli Marquitos w 23. i Petteri Forsell w 90. min.

Bartłomiej Górski

Mimo że mecz odbył się w niedzielę, to zainteresowanie nim było bardzo duże – już we wtorek nie można było kupić biletów na to spotkanie. Fantastyczna atmosfera na trybunach i wypełniony po brzegi stadion na pewno pozytywnie wpłynęły na zawodników. Jednak to nie kibice grają w piłkę, lecz zawodnicy. A w tym elemencie w niedzielę zdecydowanie lepsi byli gospodarze.

Spotkanie co prawda lepiej rozpoczęli zawodnicy Zagłębia, ale strzał Pawłowskiego wybronił bramkarz Miedzi. W odpowiedzi gospodarze w 22. min przeprowadzili zabójczą akcję. Fabian Piasecki znakomicie zagrał między dwoma graczami z Lubina do Artura Pikka, a ten jeszcze lepiej „obsłużył” wchodzącego w pole karne Marquitos, któremu pozostało już tylko pokonanie bramkarza.

Goście najlepszą okazję do wyrównania strat mieli w 35. min. Pawłowski po dośrodkowaniu z rzutu różnego uderzył z powietrza, a futbolówka po interwencji bramkarza Miedzi odbiła się jeszcze od poprzeczki.

Druga połowa wyglądała podobnie. Goście próbowali, ale ich skuteczność pozostawiała wiele do życzenia. Miedź z kolei kontrolowała boisko-

we wydarzenia i w miarę możliwości atakowała. I w końcu dopięła swego. W 90. min Henrik Ojamaa pobiegł z piłką skrzydłem, wszedł w pole karne i dograł znakomicie do Forsella. Fin przełożył jeszcze piłkę piętą i płaskim uderzeniem dał Miedzi drugiego gola. Pierwsze w historii derby w ekstraklasie zakończyły się zwycięstwem legniczan.

Trener zwycięskiego zespołu Dominik Nowak tak podsumował spotkanie: – Zdawaliśmy sobie sprawę, że zespół Zagłębia jest bardzo dobry w szybkim ataku, i musieliśmy być od początku dobrze ustawieni. Brawa dla zawodników, którzy wykonali fantastyczną pracę w tygodniu, a przede wszystkim w samym spotkaniu. Chcieliśmy mieć mecz pod kontrolą i to nam się udało. Były oczywiście sytuacje, które trzeba będzie przeanalizować, bo szczególnie do przerwy dwie-trzy sytuacje były groźne, jeżeli chodzi o zespół Zagłębia. One mogły skutkować stratą bramki. Wiadomo, że derbowe pojedynki nie są łatwe. Wiemy, o co graliśmy, wiemy, jak Legnica czekała na zwycięstwo. Cieszymy się wraz z kibicami, bo rzeczywiście fani zawsze nas wspierają, nawet w tych trudnych momentach.

PIŁKA RĘCZNA

Dolnoślązacy rozpoczęli rozgrywki

Ze zmiennym szczęściem zagrały dolnośląskie zespoły występujące w najwyższych klasach rozgrywkowych piłkarzy i piłkarek ręcznych.

W derbach regionu Metraco Zagłębie Lubin pokonało na swoim parkiecie KPR Jelenia Góra 39:20. Gorzej poszło rewelacji poprzedniego sezonu – KPR Kobierzyce. Na swoim parkiecie podopieczne Edyty Majdzińskiej uległy Pogoni Szczecin 23:25.

W ekstraklasie piłkarzy ręcznych Chrobry Głogów bez problemu zwyciężył na swoim boisku Piotrkowianina Piotrków Trybunalski 29:23. W gorszych nastrojach kończyli swoje spotkanie szczypiornicy Zagłębia Lubin. Lubinianie ulegli w wyjazdowym spotkaniu Azotom Puławy 35:24.

SIATKÓWKA

Zwycięski sparing

Siatkarze pierwszoligowej Gwardii Wrocław w kolejnym spotkaniu kontrolnym odnieśli kolejne zwycięstwo. Tym razem w pokonanym polu pozostawili zespół AZS Stal Nysa, wygrywając 3:1. Najskuteczniejszymi zawodnikami we wrocławskim zespole byli zdobywcy 11 pkt Maruszczyk oraz Lubaczewski, Olczyk i Superlak, którzy zdobyli po 10 oczek.

(bg)

ŻUŻEL



Sparta poległa u siebie

Nie udało się żużlowcom Sparty Wrocław pierwszy mecz półfinałowy Mistrzostw Polski. Wrocławianie przegrali na swoim torze z Unią Leszno 42:48 i znacznie skomplikowali sobie sprawę awansu do finału.

Najskuteczniejszym zawodnikiem w zespole Rafała Dobruckiego był zdobywca 10 pkt Maksym Drabik. Z kolei w drużynie gości najlepiej punktował Janusz Kołodziej – zdobył 13 oczek.

Niestety w zespole wrocławskim oprócz Drabika w dobrej dyspozycji było zbyt mało zawodników, aby myśleć o wygranej. Poza Drabikiem punktowali jeszcze Tai Woffinden, Maciej Janowski i Max Fricke, którzy zdobyli po 9 pkt. Było to niestety zbyt mało, aby pokonać mistrza Polski.

Gratulacje dla Unii. Potwierdzili, że są mocni. My zmagał się z kłopotami. Warunki, jakie mieliśmy, ten tor po opadach, który nie wyglądał tak, jak chcieliśmy. Przy krawężniku nie było ścigania. Polegliśmy u siebie, a nie za często nam się to zdarza, więc to boli. Jednak to są play-offy. Trzeba jechać całą drużyną, bo ona jest tak mocna, jak jej najsłabsze ogniwo. Jednak mamy minus 6 pkt po pierwszym meczu i broni nie składamy – powiedział po spotkaniu trener wrocławian Rafał Dobrucki.

Rewanż w Lesznie Sparta rozegra w następnym tygodniu.

(bg)

Wtorek
04/09/2018gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzki
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzki@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74Gazeta
Polska
codziennie

POLITYKA BY ODSUNĄĆ PIS OD WŁADZY

Joński popiera
Zdanowską
i darmowe
obiady

Dariusz Joński zapowiedział, że w wyborach samorządowych zagłosuje na Hannę Zdanowską | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Trwa serial dotyczący bezpłatnych obiadów dla łódzkich dzieci w szkołach podstawowych. W miniony czwartek radni PO i SLD nie poparli pomysłu mieszkańców dotyczącego darmowych posiłków.

Bartłomiej Krasnodębski

Weekend działacz SLD i wiceprezydent Łodzi Tomasz Treła zapowiedział, że od 1 stycznia 2019 r. ruszy miejski pilotażowy program bezpłatnych obiadów, a do dyskusji nad projektem zostaną zaproszone też osoby, które zbierały podpisy pod obywatelskim projektem uchwały-stanowiska. Natomiast wczoraj swoje polityczne role w tym spektaklu odegrali były działacz SLD Dariusz Joński oraz szefowa Platformy Obywatelskiej w województwie łódzkim i prezydent Łodzi Hanna Zdanowska.

– Osobiście uważam, że nie jest za darmo, ale nie chcę dopuścić do sytuacji, w której choćby jedno łódzkie dziecko byłoby głodne. Dlatego postanowiłam zaangażować się w projekt i spotkać

z jego pomysłodawcą Dariuszem Jońskim, aby ogłosić, że dla Łodzi ważne pomysły dyskutujemy w ramach konsensu społecznego – stwierdziła prezydent Łodzi.

Natomiast Dariusz Joński zaznaczył, że cieszy się, iż jest szansa na bezpłatne obiady dla dzieci w szkołach podstawowych. – Możemy być pierwszym miastem w Polsce, które wprowadzi bezpłatne obiady dla prawie 50 tys. dzieci w szkołach. Chcemy też pokonać PiS w wyborach do sejmików, dlatego jako Inicjatywa Polska postaramy się zawrzeć porozumienie z Koalicją Obywatelską. Z przykrością muszę powiedzieć, że na lewicy przez ostatnie 3 lata nie udało się wypracować jednej formuły. Gdy do sejmików idą trzy listy lewicowe, to z góry można przewidzieć wynik – uważa Joński. – Aby pokonać PiS, trzeba się zjednoczyć.

Podpisanie porozumienia nastąpi prawdopodobnie w tym tygodniu. Tym, którzy pytają mnie na ulicy, co robię, żeby PiS odstawić od władzy, mówię, by 21 października poszli na wybory i zagłosowali. Ja poprę Hannę Zdanowską – zapewnia były rzecznik SLD i były poseł tej partii.

Dariusz Joński nie odniósł się wciąż oficjalnie do informacji o swoim starcie z list Koalicji Obywatelskiej do Sejmiku Województwa Łódzkiego. Miałby się on znaleźć na pierwszym miejscu z okręgu zgiersko-kutnowskiego. Joński jeszcze do niedawna współpracował z Koalicją TAK, w której główną rolę odgrywa Urszula Niziołek-Janiak, ogłoszona kandydatką na prezydenta Łodzi. Obecnie był działacz SLD należy do ugrupowania Inicjatywa Polska, w którego przewodniczącą jest Barbara Nowacka.

TURYSTYKA

Do Łodzi chętnie
przyjeżdżają Niemcy
i Hiszpanie

300 obcokrajowców wzięło udział w wakacyjnych wycieczkach prezentujących Łódź w języku angielskim. – Prawdopodobnie także zimą podobne spacery będzie organizowała Łódzka Organizacja Turystyczna, ale ich harmonogram jest w trakcie opracowywania – informuje Sławomir Macias z Urzędu Miasta Łodzi. Według danych przedstawianych przez urzędników podczas wakacji, czyli od czerwca do końca sierpnia

tego roku, Łódzką Organizację Turystyczną odwiedziło 11 tys. turystów z zagranicy. – Najwięcej było Niemców i Hiszpanów. Do Łodzi chętnie przyjeżdżają także turyści ze Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Spada natomiast zainteresowanie Łodzią ze strony mieszkańców Izraela. Zmniejsza się liczba tzw. podróży sentymentalnych polegających na odwiedzinach miejsc, gdzie mieszkali kiedyś przodkowie. Do Łodzi zaś przyjeżdżają osoby chcące zobaczyć architekturę postindustrialną – twierdzą urzędnicy.

(bk)

DZIAŁALNOŚĆ
GOSPODARCZABędzie kasyno
przy Manufakturze?

Rada Miejska w Łodzi poparła powstanie kolejnych czterech kasyn. Natomiast rada osiedla nie przedstawiła opinii w tej sprawie, a zgodnie z przepisami brak opinii jest traktowany przez urzędników jako opinia pozytywna. Firmy, które zgłosiły chęć stworzenia kasyn, uznały, że najlepszym miejscem do prowadzenia tego typu działalności są budynki niedaleko centrum

handlowego Manufaktura przy ul. Ogrodowej. Od 2015 r. miejscy radni poparli już ponad 30 wniosków dotyczących utworzenia kasyn w Łodzi. Ostateczną decyzję w sprawie lokalizacji kasyn wydaje Ministerstwo Finansów. W województwie łódzkim mogą powstać jedynie trzy kasyna. Dotychczas wszystkie z nich działały w Łodzi. Przed wakacjami radni zgodzili się na powstanie kasyn m.in. przy ul. Kilińskiego, Łąkowej i Piotrkowskiej. Przeciwno tworzeniu w Łodzi kasyn głosowali radni z PiS. Za byli radni PO i SLD.

(bk)



WYRZUCILI ŚMIECI DO LASU

ZGIERZ \ Policjanci ustalili dwóch mężczyzn, którzy wywieźli do lasu pod Zgierzem odpady po rozbiórce lokalu. Ich wizerunki oraz samochodu, którym przyjechali, zostały zarejestrowane przez fotopułapkę, którą zainstalował właściciel terenu. Za takie wykroczenie grozi kara grzywny do 5000 zł oraz kara nawiązki do wysokości kosztów usunięcia zanieczyszczeń.

fot. YouTube/d

ŁÓDZIANIE POJADĄ DŁUŻEJ NA JEDNYM BILECIE

Dobro mieszkańców czy przedwyborcza zagrywka?

Władze Łodzi przed wyborami chcą wprowadzić dłuższy czas obowiązywania biletów MPK. Zdaniem radnych PiS to typowa zagrywka przedwyborcza.

Bartłomiej Krasnodębski

Wczoraj w centrum Łodzi odbyła się kolejna konferencja promująca dokonania władz miasta. Tym razem prezydent Hanna Zdanowska prosiła związki zawodowe działające w MPK i radnych o szybkie zaopiniowanie jej pomysłu dotyczącego wydłużenia czasu obowiązywania biletów na tramwaje i autobusy. – Chcemy, by już w październiku tego roku bilety 20-minutowe obowiązywały przez 40 min, a bilety 40-minutowe godzinę. Dlatego proszę, by 19 września radni na sesji Rady Miejskiej w Łodzi poparli tę propozycję. Mam nadzieję, że dzie-

ki temu więcej mieszkańców przesiądzie się do komunikacji miejskiej. Koszt naszego pomysłu to maksymalnie 4 mln zł. Możliwość dłuższego korzystania z biletów MPK miałaby obowiązywać do końca 2019 r. – przekonywała prezydent Łodzi Hanna Zdanowska i jednocześnie przewodnicząca Platformy Obywatelskiej w województwie łódzkim.

Według przedstawicieli Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi aż 60 proc. osób korzystających z komunikacji miejskiej jeździ na tzw. migawkach, czyli biletach długookresowych, a 40 proc. kasuje bilety krótkookresowe.

Na tym samym spotkaniu z mediami miejscy urzędni-

\\ Wydłużenie ważności biletów komunikacji miejskiej nastąpi blisko daty wyborów samorządowych. Nikt więc nie może mieć wątpliwości, czym podyktowana została propozycja prezydent z PO – twierdzą radni PiS \\

cy stwierdzili, że w Łodzi nie ma większych problemów w korzystaniu z komunikacji miejskiej. – Odnotowujemy spóźnienia tramwajów i autobusów, ale nie są one większe niż kilkanaście minut. Podobna sytuacja była w sierpniu, więc nic od tego czasu się nie zmieniło. Także remonty przy ul. Narutowicza i na Złotnie zrealizowaliśmy zgodnie z planem. Kilka dni później oddamy do użytku skrzyżowanie ul. Gdańskiej z Ogrodową, ale chcemy być pewni, że nawierzchnia zostanie dobrze zrobiona. Na ul. Jaracza zaś są już układane krawężniki – zachwalał realizację miejskich inwestycji Maciej Sobieraj, zastępca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi.



W październiku tego roku bilety 20-minutowe miałyby obowiązywać przez 40 min, a bilety 40-minutowe przez godzinę

Jednak zdaniem niektórych samorządowców pomysły władz miasta to typowe przedwyborcze zagrywki. – Wydłużenie ważności biletów komunikacji miejskiej nastąpi blisko daty wyborów sa-

KOMENTARZ

Festiwal i jego idol

Warto odebrać PO i SLD władzę w Łodzi w nadchodzących wyborach samorządowych, choćby tylko po to, aby pieniądze podatnika nie były wydawane na tandetę albo chałturę pod szyldem „kultury”, ale na zaspokojenie pilniejszych potrzeb łodzian.



Organizatorem Festiwalu Łódź Czterech Kultur jest Centrum Dialogu im. Marka Edelmana | fot. Wikipedia/d

1,2 mln zł przeznacza w tym roku miasto Łódź na Festiwal Łódź Czterech Kultur, zatytułowany pretensjonalnie „Kultura buntu” i nawiązujący do żalosnych, antykulturalnych zamieszek, które przewalały się przez Europę Zachodnią pod koniec lat 60. XX w. (rej wodzili wówczas lewacy, w tym trockiści, maoiści, anarchiści i inni wszelkiej maści „-iści”). Organizatorem festiwalu jest Centrum Dialogu im. Marka Edelmana, ale imprezę finansuje miasto. I pytanie: dlaczego?

W tym roku eksponowana jest „twórczość” niejakiego Gainsbura, który sfrancuszczył sobie nazwisko, gdyż naprawdę nazywał się Ginsburg. Hm, skąd my to znamy? Był wyrobnikiem we francuskim show-biznesie, produkującym muzykę i teksty piosenek, z których jedna stała się krótkotrwałym, banalnym szlagerem wakacyjnym, a dwie inne zasłynęły głównie dlatego, że więcej w nich było treści porno-graficznych niż muzyczno-literackich. Jedna była nagraniem odgłosów stosunku płciowego, pod które podłożono muzyczkę, druga zachęcała do... kazirodztwa. O ile sobie przypominam, także filozof Jan Hartman, skądinąd profesor, działacz krakowskiego KOD i członek Lo-

ży B'nai B'rith, niedawno także próbował nobilitować kazirodztwo. Czy organizatorzy Festiwalu Łódź Czterech Kultur zaproszą go na prelegenta omawiającego „twórczość” Ginsburga? Tego, który za życia tego popijał i zmarł przedwcześnie, a we Francji zasłynął i z tego, że w studiu telewizyjnym podczas audycji na żywo odezwał się kiedyś – pijany – do pewnej młodej piosenkarki: „Chętnie bym cię zerznął!”. Taki to był „człowiek kultury”. Na marginesie, ta piosenkareczka zrobiła potem karierę, niektórzy powiadają, że dlatego, iż przyjęła jego propozycję. Ale gdyby Ginsburg żył, dziś zapewne oskarżyłaby go o molestowanie seksualne. Jak to w świecie tej „kultury”.

Czy zachwyca to dziś Łódzkie Dziewuchy Dziewuchom, czy powiedzą raczej, że to „męska, szowinistyczna świnią”? Pojęcia nie mam. Obawiam się jednak, że tego, kim był Ginsburg jako „człowiek kultury”, nie wiedzą także decydenci z łódzkiego magistratu rządzonego przez PO i SLD. Co potwierdza uwagę szwedzkiego dyplomaty hrabiego de Oxenstierna: „Małą ilością rozumu rządzony jest ten świat”. Świat jak świat, ale dzisiejsza Łódź pod Zdanowską – na pewno.

Marian Miszalski



SLD PRZEDSTAWIŁO KANDYDATÓW

WYBORY \ Byli posłowie Cezary Olejniczak i Artur Ostrowski oraz lewicowi działacze znaleźli się na pierwszych miejscach list SLD Lewica Razem do Sejmiku Województwa Łódzkiego. Hasłem rozpoczętej w poniedziałek kampanii Sojuszu w Łódzkiem będzie: „Zawsze blisko ludzi”.

fot. mat. pras./d



SZYMBORSKA ZA KRUCZKOWSKIEGO

NAZWY \ Szkoła Podstawowa nr 34 przy ul. Ćwiklińskiej w Łodzi od 1 września nosi imię polskiej noblistki Wisławy Szymborskiej. Wcześniej jej patronem był Leon Kruczkowski. Zmianę patrona placówki poparła społeczność szkolna.

fot. YouTube/d



Władze Łodzi chcą wydłużyć czas obowiązywania biletów w pojazdach MPK | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

morządowych. Nikt więc nie może mieć wątpliwości, czym podyktowana została propozycja prezydent z Platformy Obywatelskiej. Łodzianie mają dobrą pamięć i doskona-

le wiedzą, że ta sama prezydent z PO odpowiada za tzw. rewolucję komunikacyjną i wcześniejszą podwyżkę cen biletów MPK. Za usługę niższej jakości nie wolno żądać

od pasażerów więcej – uważa zasiadający w komisji ds. transportu Rady Miejskiej w Łodzi radny Łukasz Magin, rzecznik prasowy klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi.

KULTURALNY FLESZ

FILMY

„Najlepszy” i „Fighter”



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Kończy się Letni Festiwal Filmów „Polówka”. Jutro o godz. 19.30 w parku Julianowskim będzie można obejrzeć dramat sportowy „Najlepszy” w reżyserii Łukasza Palkowskiego. Głównym bohaterem filmu jest Polak, który zachwycił świat, a do dziś pozostaje osobą praktycznie nieznaną. To fascynująca, pełna morderczego wysiłku, spektakularnych upadków i niezwyklej siły historia inspirowana życiem Jerzego Górskiego. Bohater ukończył bieg śmierci oraz ustanowił rekord świata w triathlonowych mistrzostwach świata, zdobywając tytuł mistrza na dystansie Double Ironman. Rekord nie byłby jednak możliwy, gdyby w jego życiu nie pojawiły się dwie kobiety. Jedną stracił.

Druga stała się inspiracją, aby zawańczył o swoje życie. O godz. 21.20 zaplanowano zaś projekcję filmu „Fighter” w reżyserii Davida Russella. Micky Ward (Mark Wahlberg) jest bokserem wagi półśredniej, żyjącym z zamiatania ulic. Przegrał kilka ostatnich walk, ma problemy z byłą żoną, z matką despotką (Melissa Leo), z gromadą rozhisteryzowanych siostr, a przede wszystkim z Dickym (Christian Bale), bratem i trenerem w jednej osobie. Kiedyś on także był utalentowanym bokserem i ma na swoim koncie spektakularny sukces, lecz przez uzależnienie od narkotyków stacza się na samo dno. Micky ma dosyć porażek na każdym polu. Spotkanie z barmanką Charlene (Amy Adams) staje się punktem zwrotnym w jego życiu.

KONCERT

Jubileusz Wytwórni



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Wielkimi krokami zbliża się 10-lecie klubu Wytwórnia. Z tej okazji w sobotę (29 września) o godz. 20 zaplanowano koncert gwiazd polskiej estrady. Będzie to podróż przez 100 lat polskiej muzyki filmowej. Autorem projektu i jego współwykonawcą jest Łukasz L.U.C. Rostkowski. Na deskach Wytwórni obok L.U.C-a pojawią się: Dorota Miśkiewicz, Małgorzata Kożuchowska, Piotr Ziola, Dagadana, Krzysztof Herdzin, Maciej Obara i Pawbeats. Muzycy przedstawiają własne interpretacje repertuaru wybitnych twórców muzyki filmowej, o których świat mógł już usłyszeć. Pojawią się również mniej znane dzieła różnych kompozytorów. Tego wieczoru nie zabraknie kompozycji Krzysztofa Komedy, Bronisława Kapera, Henryka

Kuźniaka, Jana A. P. Kaczmaraka, Władysława Daniłowskiego, Aleksandra Tansmana czy Henryka Warsa. Będą one wykonane w klasycznych oraz nowych aranżacjach. Podczas koncertu planowany jest także specjalny epizod poświęcony łódzkiej kinematografii. – Koncert muzyki polskiej „100 lat polskiej muzyki filmowej” w dawnej hali Wytwórni Filmów Fabularnych jest doskonałym sposobem na podsumowanie 10 lat istnienia klubu Wytwórnia na mapie kulturalnej Polski oraz 5 lat istnienia pierwszego hotelu DoubleTree by Hilton w Polsce, który filmowymi akcentami w swoich wnętrzach kontynuuje tradycję Łąkowej 29 – mówią organizatorzy imprezy. Bilety na koncert można kupować w kasach klubu Wytwórnia.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.





LUBLINIANIE ULEGLI W ŁÓDZI

RUGBY \ Rugbyści Master Pharm Budowlanych Łódź mają za sobą zwycięstwo z Budowlanymi Lublin (40:10). Punkty dla mistrzów Polski zdobyli: Adamski 10, Kramarenko 5, Kujawa 5, Mchedlidze 5, Karpiński II 5, Wlazlak 5 i Mirosz 5. W weekend w Łodzi odbędą się mistrzostwa Europy w rugby 7.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Mam nadzieję, że przydam się drużynie i szybko awansujemy do 1. ligi – mówi Nika Kwantaliani



Nowy zawodnik Widzewa ma za sobą występy w reprezentacjach młodzieżowych od U-16 do U-19 | fot. mat. pras./d

Gruzin dołączył do drużyny Widzewa

Choć okienko transferowe dobiegło końca, trener Radosław Mroczkowski nie zakończył poszukiwań wzmocnień pierwszego zespołu Widzewa. W poniedziałek umowę z łódzkim klubem podpisał 20-letni Gruzin Nika Kwantaliani. Ostatnio pomocnik reprezentował barwy Termaliki Bruk-Bet Nieciecza.

Daniel Mroczek

P o ostatniej kolejce 2. ligi kibice Widzewa nie mają powodów do zadowolenia, bo ich drużyna wywalczyła tylko jeden punkt w Toruniu w konfrontacji z tamtejszą Elaną. Żadna z drużyn nie potrafiła otworzyć worka z bramkami i mecz zakończył się bezbramkowym remisem. – Cieszymy się z czystego konta, bo ostatnio straciliśmy wiele bramek. Mam nadzieję, że będziemy to kontynuować – mówi Radosław Mroczkowski. – Na boisku było to bardzo przeciętne spotkanie. Akcje przerywały się po trzech, czterech podaniach. Wydaje mi się, że mecz mógłby się otworzyć, gdyby padła jedna bramka. Na pewno nie można jednak odmówić moim zawodnikom chęci i ambicji, ale – jak widzieliśmy – nie tylko w naszym zespole brakuje umiejętności – dodaje trener Widzewa.

Mroczkowski liczy, że zespół będzie zdobywał więcej punktów dzięki nowym zawodnikom, którzy związali się umowami z Widzewem w ostatnim dniu okienka transferowego. W ataku łódzkiej drużyny zobaczymy Filipa Mihajlevicia i Przemysława Banaszaka, a w obronie Tomasza Wełnę. – Nowi gracze muszą z nami trochę poćwiczyć. Będziemy

spokojnie wprowadzać ich do gry. Cieszymy się, że podniosą nam rywalizację – przyznaje szkoleniowiec.

Wczoraj łódzki klub poinformował o kolejnym wzmocnieniu. Roczny kontrakt z Widzewem podpisał 20-letni pomocnik Nika Kwantaliani. To jedenasty piłkarz pozyskany przez widzewskich działaczy w tym sezonie. – Bardzo cieszę się, że trafiłem do Widzewa. Gdy pojawiła się taka możliwość, sprawdziłem informacje w internecie. Przekonałem się, że to legendarny klub, który ma nowy stadion i 17 tys. kibiców na trybunach. To dla mnie idealne miejsce – uważa Guzin. – Mam nadzieję, że przydam się drużynie i szybko awansujemy do 1. ligi. Na jakiej pozycji czuję się najlepiej? Za napastnikiem lub na prawym skrzydle – przyznaje.

Wiosną poprzedniego sezonu Kwantaliani występował w barwach Termaliki Bruk-Bet Nieciecza. Po spadku tego klubu do 1. ligi był testowany m.in. przez Puszcę Niepołomice. Tuż przed zamknięciem okna transferowego rozwiązał kontrakt z zespołem z Niecieczy. Gruzin ma też za sobą występy w reprezentacjach młodzieżowych od U-16 do U-19.

11
piłkarzy
dołączyło latem
do drużyny
Widzewa

PIŁKA SIATKOWA

Ebadipour z pierwszym trofeum

Milad Ebadipour ma już na swoim koncie pierwsze trofeum. Irański przyjmujący PGE Skry wywalczył ze swoją reprezentacją mistrzostwo igrzysk azjatyckich. Teraz Ebadipoura czekają mistrzostwa świata, które 9 września rozpoczną się we Włoszech i Bułgarii. Reprezentacja Iranu w grupie zmierzy się m.in. z Polską.

KOSZYKÓWKA

Turniej seniorów w Łowiczu

8 i 9 września w Łowiczu odbędzie się turniej o puchar burmistrza miasta. W hali Ośrodka Sportu i Rekreacji spotkają się cztery zespoły. W sobotę o godz. 16 Księżak Syntex Łowicz zmierzy się z Żubrami Białostok, a o godz. 18.15 Znicz Basket Pruszków sprawdzi formę KKS Pro-Basket SA Kutno. Na niedzielę zaplanowano mecz o trzecie i pierwsze miejsce (o godz. 14).

Plan na Rozwój

PIŁKA NOŻNA

Plan na Rozwój

Dzisiaj przed południem piłkarze PGE GKS Bełchatów rozpoczną przygotowania do sobotniego meczu z Rozwojem Katowice. Początek pojedynku o godz. 18 na obiekcie przy ul. Sportowej. Na środę trener Artur Derbin zaplanował trening na głównej płycie (godz. 10.30). Czwartek to z kolei zajęcia na „dwójce” od godz. 10.30, natomiast w piątek Brunatni będą pracować od godz. 17 (boisko nr 2).

ŻUŻEL

Opóźnienia w budowie stadionu nie pomogły Orłowi

Żużlowcy Orła Łódź zakończyli ligowe zmagania na piątym miejscu w tabeli Nice 1. LŻ. Apetyty były jednak zdecydowanie większe. Zdaniem lidera Orła Norberta Kościucha duży wpływ na postawę drużyny miały m.in. opóźnienia w budowie nowego stadionu żużlowego przy ul. 6 Sierpnia.

Przez cały sezon Kościuch był najpewniejszym punktem w zespole Janusza Ślęczki. Czy chciałby zostać w Łodzi? – Dobrze się tutaj czuję. Na pewno klub, w którym kończyłem sezon, ma pierwszeństwo w rozmowach – przyznaje, cytowany przez oficjalną stronę internetową Orła. Żużlowiec Orła żałuje, że stadion żużlowy w Łodzi nie powstał na czas. – Opóźnienia na pewno nie pomogły drużynie. Długo zastanawiałem się, czy naprawdę jesteśmy tacy słabi, czy to jednak inne czynniki dały o sobie znać. Każdy chciał, żeby ten stadion powstał na już. Szkoda, bo sam czuję, że właśnie teraz zacząłem jechać pewniej. Wydaje mi się, że kolejny sezon będzie już dla Orła zupełnie inny, bo wróci normalny rytm. Drużyna pojedzie raz u siebie i raz na wyjeździe. Tego, co miało miejsce w tym roku, nie da się nazwać codziennością. Na palcach jednej ręki można policzyć zespoły, które zmagają się z taką sytuacją. Chwała jednak władzom polskiego żużla, że zgodziły się na takie rozwiązanie. Bez tego problemy byłyby jeszcze większe – dodaje.

(dm)

Wtorek
04/09/2018gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74


**Gazeta
Polska**
codziennie

SŁUPSK PREZYDENT NIE BĘDZIE SIĘ UBIEGAŁ O REELEKCJĘ

Biedroń zdradza słupszczan

Prezydenta Słupska interesuje ogólnopolska i europejska kariera polityczna. Zostawia miasto nadal poważnie zadłużone, a aquapark, będący symbolem gigantomanii i nieudolności jego poprzednika, nadal nie został dokończony



Obietnice wyborcze Roberta Biedronia są już nieaktualne | fot. Patryk Luboń/Gazeta Polska

Prezydent Słupska łamie obietnicę sprzed poprzednich wyborów i nie będzie kandydował na kolejną kadencję. Robert Biedroń zakłada nowy ruch polityczny, z którym chce się dostać do Parlamentu Europejskiego.

Piotr Sawczuk

Potwierdziły się wcześniejsze informacje o tym, że Robert Biedroń nie będzie się ponownie starał o prezydenturę.

– Chcę pozostawić Słupsk w najlepszych rękach mojej wieloletniej współpracownicy Krystyny Danileckiej-Wojewódzkiej, wiceprezydent miasta – poinformował podczas wczorajszej konferencji prasowej, wyliczając zalety swojej zastępczyni: – Doświadczonej radnej, dyrektorki szkoły, przedsiębiorcy. Osoby kompetentnej i pracowitej – komplementował.

To ona ma być kandydatem na prezydenta ich wspólnego komitetu wyborczego. Biedroń z kolei będzie kandydował do rady miasta, co ma pomóc w uzyskaniu przez jego komitet lepszego wyniku.

Obecny prezydent łamie tym samym obietnicę, którą złożył

\\ Obecny prezydent łamie obietnicę, którą złożył słupszczanom przed poprzednimi wyborami.

Zadeklarował wtedy, że swoją obecność w mieście, które zmagają się z 280-milionowym zadłużeniem, widzi co najmniej przez dwie kadencje \\

słupszczanom przed poprzednimi wyborami. Zadeklarował wtedy, że swoją obecność w mieście, które zmagają się z 280-milionowym zadłużeniem, widzi co najmniej przez dwie kadencje, ponieważ chce wdrożyć program naprawy miasta. Teraz porzuca jednak nadal zadłużone miasto, z niedokończonym aquaparkiem odziedziczonym po poprzed-

niku. Jego otwarcie jest kolejną niezrealizowaną obietnicą. Pod rządami Roberta Biedronia dług udało się tylko nieco zmniejszyć i zrestrukturizować, co umożliwiło Słupskowi odzyskanie zdolności kredytowej i tzw. rolowanie zobowiązań. 25 mln zł długu zostało zasypane pieniędzmi z obligacji miejskich, 32 mln ukryte w budżecie spółki Trzy Fale niemożące cały czas ukończyć budowę aquaparku.

Dziś, już w Warszawie, Biedroń ma zaprezentować tworzący się ruch polityczny, który ma ambicje wejścia do Parlamentu Europejskiego. Hipotetyczna dotąd partia Biedronia dostała w jednym z ostatnich sondaży 5-procentowe poparcie.

W Słupsku o fotel prezydenta poważają trzy kobiety. Danilecka-Wojewódzka dołącza do Beaty Chrzanowskiej popieranej przez PO i Anny Mrowińskiej z PiS.

NAUKA

26,7 mln zł na Most Danych gdańskich uczelni

Jak informuje Politechnika Gdańska, uczelnia uzyskała finansowanie nowego projektu Most Danych. Wdrożenie planu przewiduje budowę repozytorium otwartych danych badawczych (ang. Open Research Data) służącego do gromadzenia i udostępniania danych z wielu projektów badawczych realizowanych na uczelniach i w instytucjach naukowych. Projekt zostanie dofinansowany kwotą 26,7 mln zł

z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach konkursu POPC Działanie 2.3.1 i będzie realizowany przez konsorcjum Politechniki Gdańskiej, Uniwersytetu Gdańskiego i Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. W skład grupy inicjującej projekt weszli naukowcy z gdańskiej uczelni technicznej. – Celem projektu jest zwiększenie dostępności danych badawczych finansowanych przez instytucje wspierające działalność naukową oraz utworzenie na Politechnice Gdańskiej centrum kompetencji w tym zakresie – informuje uczelnia.

(dzs)

GDĄŃSK

Wysłał czyste kartki

Funkcjonariusze gdańskiej komendy wojewódzkiej pracujący w wydziale zajmującym się zwalczaniem cyberprzestępczości zatrzymali oszusta, który za pośrednictwem portali internetowych sprzedawał bilety wstępu na różnego rodzaju imprezy. Zamiast biletów do zainteresowanych trafiały koperty z czystą kartką. Mężczyzna został zatrzymany na gorącym uczynku. – 26-latek działał przez kilka miesięcy i oszukał kilka-

set osób z całej Polski na kilkanaście tysięcy złotych. Sprawca został zatrzymany w chwili nadawania kolejnej przesyłki, już usłyszał zarzuty, grozi mu do ośmiu lat pozbawienia wolności – informuje komenda. Sprawca zamieszczał w sieci ogłoszenia o sprzedaży biletów po atrakcyjnych cenach na różnego rodzaju imprezy muzyczne, a kupujący płacili za nie przy odbiorze przesyłki z paczkomat. Sprawca jest mieszkańcem Wielkopolski, policja przeszukała już jego mieszkanie. Usłyszał zarzuty oszustwa.

(dzs)



MINISTER I WOJEWODA NA INAUGURACJI ROKU SZKOLNEGO

WEJHEROWO \ W Powiatowym Zespole Szkół nr 4 w Wejherowie – z udziałem wicepremiera Jarosława Gowina i wojewody pomorskiego Dariusza Drelichy – odbyła się wojewódzka inauguracja nowego roku szkolnego. Uroczystości rozpoczęła msza św. pod przewodnictwem metropolity gdańskiego ks. abp. Sławoja Leszka Głódzia w kolegiacie pw. Trójcy Świętej w Wejherowie.

fot. PUW/d

KAMPANIA WYBORCZA DO SAMORZĄDÓW

W Gdańsku łeb w łeb

Sondaż wyborczy wskazuje na wyrównane szanse trzech pierwszych kandydatów. Kacper Płażyński popierany przez Zjednoczoną Prawicę przedstawił kolejne punkty swojego programu.

Piotr Sawczuk

Według sondażu przeprowadzonego przez pracownię IBRiS w pierwszej turze wyborów na prezydenta miasta wygrałby popierany przez PO Jarosław Wałęsa. Głosowałoby na niego 31,8 proc. wyborców. Stawka jest jednak wyrównana, Wałęsę od trzeciego w sondażu Kacpra Płażyńskiego popieranego przez partię Zjednoczonej Prawicy dzieli 5 pkt proc. Różnica między drugim ubiegającym się o reelekcję Pawłem Adamowiczem a Płażyńskim to tylko 1 pkt proc. Tymczasem prezydent Gdańska zaklina rzeczywistość: – Jest wysoce prawdopodobne, że Kacper Płażyński nie przejdzie

do drugiej tury. Nawet gdyby się w niej znalazł, nie wygra w drugiej turze. To jest niemożliwe – twierdzi w wywiadzie dla Onetu. Adamowicz zaprosił też do debaty Jarosława Wałęsę, z Płażyńskim rozmawiać nie chce. Z kolei Wałęsa unika debaty z prezydentem Gdańska, który tę propozycję wysunął nie pierwszy raz. Wynik sondażu skomentował tylko krótko na łamach lokalnego dodatku „Gazety Wyborczej”: „Przyjmuję do wiadomości, że jestem liderem sondażu, ale on pokazuje, że jeszcze wiele muszę zrobić. Przyjmuję wyniki z pokorą jako motywację do dalszej pracy i rozmowy z mieszkańcami” – zadeklarował. O rozmowie z Adamowiczem czy Płażyńskim jednak nie wspominał.

**\\ Różnica między drugim ubiegającym się o reelekcję Pawłem Adamowiczem a Płażyńskim to tylko 1 pkt proc. Tymczasem prezydent Gdańska zaklina rzeczywistość: – Jest wysoce prawdopodobne, że Kacper Płażyński nie przejdzie do drugiej tury **

– Do różnych pojawiających się sondaży podchodzę ze spokojem – mówi „Dodatkowi Pomorskiemu” Kacper Płażyński. – Jest wiele przykładów, gdzie ich wyniki nie miały wiele wspólnego z ostateczną decyzją wyborców, jak zwycięstwo Andrzeja Dudy w wyborach prezydenckich – dodaje.

Płażyński nie odniósł się do przepychanek z debatą, wcześniej deklarował gotowość rozmowy ze wszystkimi kandydatami w wyborach. 10 września weźmie udział w debacie na tematy gospodarcze organizowanej przez Pracodawców Pomorza wspólnie z Pomorską Izbą Rzemieślniczą Małych i Średnich Przedsiębiorstw, Regionalną Izbą Gospodarczą Pomorza oraz Wyższą Szkołą Bankową w Gdańsku. Nie wiadomo jed-



nak, czy wezmą w niej udział Wałęsa i Adamowicz.

Kandydat Zjednoczonej Prawicy przedstawił wczoraj kolejne punkty swojego programu, tym razem dotyczące szkolnictwa, w formie zobo-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA
ELEKTRONICZNA

GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NONE
PANSTWO

**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZNTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

**WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL**



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



ZATRZYMANO ZŁODZIEJĄ DATKÓW

GDAŃSK \ Policjanci z Gdańska zatrzymali mężczyznę, który pod koniec lipca włamał się do kościoła przy ul. Kaplicznej i ukradł z niego skrzynkę z datkami. Komenda nie wyklucza, że 32-latek ma związek z podobnymi zdarzeniami z tego roku.

fot. Pixabay/d



DZIECI Z DARMOWĄ KOMUNIKACJĄ

LĘBORK \ Niemal 3 tys. dzieci obejmuje bezpłatna komunikacja miejska w Lęborku. Od września ruszyły darmowe przewozy dla uczniów ze szkół podstawowych znajdujących się na terenie miasta, również tych dojeżdżających z okolicznych miejscowości.

fot. ZKM/d



Kacper Płażyński deklaruje, że wyniki sondaży nie mają wpływu na jego kampanię | fot. mat. pras./d

wiązania przekazanego Bożenie Bauer, przewodniczącej sekcji oświaty gdańskiej Solidarności. Płażyński zadeklarował, że jeśli wygra wybory, m.in. wprowadzi dodatkową

godzinę w tygodniu na zajęcia pozalekcyjne w każdej klasie, dwutygodniowy cykl dodatkowych zajęć sportowych w wakacje i ferie zimowe oraz zapewni bezpłatną po-

moc logopedyczną w szkołach i przedszkolach. Zapowiedział też wsparcie ze strony miasta szkolnictwa zawodowego związanego z gospodarką morską.

SOPOT

Podpalił i chciał naprawić szkody

Policjanci z Sopotu zatrzymali 38-letniego obywatela Ukrainy, który podpalił taras pensjonatu. W wyniku podpalenia zniszczona została także suknia ślubna i napoje przyszłych małżonków. Straty wstępnie oszacowano na ponad 40 tys. zł.

Prokurator przedstawił mu już zarzut sprowadzenia zdarzenia zagrażającego mieniu w wielkich rozmiarach, a sąd zastosował wobec niego areszt tymczasowy. Sprawca nie ma stałego miejsca pobytu na terenie Polski, a w chwili zatrzymania był nietrzeźwy. Ba-

danie alkomatem wykazało u niego promil alkoholu w wydychanym powietrzu. 38-latek przyznał się do podpalenia budynku i sam wydał zapalniczkę, którą wskrzesił pożar. Według jego wyjaśnień, po ugaszeniu pożaru wrócił na miejsce zdarzenia, bo chciał dogadać się z właścicielem w sprawie pokrycia szkód. Sprawca w przeszłości był już notowany za przestępstwa przeciwko mieniu. Mężczyźnie grozi do 8 lat pozbawienia wolności.

(adz)

ARCHIDIECEZJA GDAŃSKA

Dzień Adopcji Serca

5 września przypada liturgiczne wspomnienie św. Matki Teresy z Kalkuty. Z tej okazji w parafii pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego odbędzie się Dzień Adopcji Serca. Uroczystości odbędą się o godz. 19 w parafii przy ul. ks. Józefa Zator-Przytockiego w Gdańsku-Wrzeszczu. Najbliższa środa to czas powszechnej modlitwy osób związanych z adopcją serca w Polsce i Afryce, dziękczynienia za dobro, jakie powstało w wyniku realizacji programu. To także okazja do wyrażenia wdzięczności dla ofiarodawców. To również świetny moment na poznanie tej formy pomocy

dzieciom w Afryce i ewentualne dołączenie do grona wspierających. Uroczystości rozpoczną się od wspólnej mszy św. pod przewodnictwem ks. bp. Zbigniewa Zielińskiego. O godz. 20 w Kawiarence z Sercem odbędzie się spotkanie z siostrą Dominiką Laskowską SAC, misjonarką z Konga oraz siostrą Martą Litawą SAC, która przebywa na misji w Rwandzie. Na wspólne świętowanie zaprasza wspólnota gdańska Ruchu Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata Maitri.

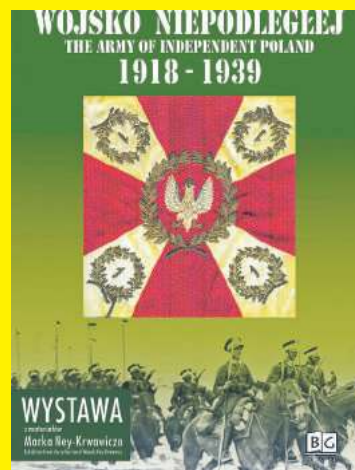
(adz)

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA

Wojsko Niepodległej 1918–1939

W kolejną rocznicę wybuchu II wojny światowej PAN Biblioteka Gdańsk zaprasza na wystawę z prywatnych materiałów Marka Ney-Krwawicza, pracownika naukowego Instytutu Historii PAN. Autor tym razem przedstawia Wojsko Polskie z lat 1918–1939, nawiązując w ten sposób do 100. rocznicy odzyskania niepodległości i do 79. rocznicy wybuchu wojny. Dominantą ekspozycji są wydawnictwa wojskowe i osobiste dokumenty uczestników wydarzeń. Zobaczymy prasę ogólnowojskową, dzienniki Ministerstwa Spraw Wojskowych, jedne z najlepszych w ówczesnej Europie mapy wydawane przez Wojskowy Instytut Geograficzny, a także ofertę Głównej Księgarni Wojskowej z 1927 r. Prezentowane są też świadectwa ukończenia szkół, począwszy od szkół podchorążych aż do Wyższej Szkoły Wojennej, legitymacje nadania odznak i odznaczeń, legitymacje osobiste, dokumenty awansowe. W dziale poświęconym życiu codziennemu znajdziemy książeczkę oszczędnościową, paszport, a nawet zezwolenie na zawarcie



fot. mat. pras./d

związku małżeńskiego. Warto zwrócić uwagę na mundur majora Leona Wernica, noszony w okresie pokoju, w czasie walk w 1939 r. i w niewoli niemieckiej. Ciekawostką są spodnie – szasery z galowego umundurowania oficera artylerii. Wśród licznych eksponatów znajduje się też widelec z kasyna pułkowego 3. Pułku Artylerii Lekkiej oraz narzędzia ze szpitala wojskowego. Całości dopełniają fotografie przedstawiające umundurowanie wojska i sprzęt bojowy.

(ag)

MAŁE FORMY

Grafiki Jakuba Jaszewskiego



„Wyspa Skarbów” Gdańskiego Archipelagu Kultury w Gdańsku-So-bieszewie zaprasza dziś o godz. 18 na Minilab, czyli wernisaż wystawy grafiki Jakuba Jaszewskiego. Minilab to otwarty cykl małych form graficznych oraz ekslibrisów, który służy jako pole do eksperymentów dla artysty, nauki i doskonalenia warsztatu graficznego, który wykorzystuje w grafice pełnoformatowej. Ograniczenie wielkości oraz poruszanie się wyłącznie w obrębie druku na powierzchniach płaskich daje mu pole do szybkiego odnajdywania odpowiedniego stylu wykonania, tematu, wartości czy adekwatnych środków plastycznych, których może następnie użyć w większej skali. „Nie znaczy to jednak, że grafiki powstałe w ramach Minilabu są przekładane na duży format w dosłow-

nym tego słowa znaczeniu. Chcę, aby zachowały swoją autonomię i wyjątkowość, dlatego staram się czerpać z nich wyłącznie rozwiązania o charakterze uniwersalnym” – pisze Jakub Jaszewski. Autor jest laureatem I nagrody w 8. Edycji Międzynarodowego Konkursu na Ekslibris i Małą Formę Graficzną „Sny Gdańskie-go Neptuna” (2016 r.). Urodzony w 1986 r. w Toruniu. Ukończył studia na Wydziale Sztuk Pięknych w Toruniu na kierunku grafika warsztatowa ze specjalizacją lino-ryt. W 2012 r. otrzymał dyplom z wyróżnieniem, a w 2016 r. uzyskał tytuł doktorski – oba pisane pod opieką prof. Marka Basiuła. Obecnie zatrudniony jest na stanowisku asystenta w Zakładzie Grafiki UMK w Toruniu.

(ag)



GRYF ZASTOPOWAŁ LIDERA

PIŁKA NOŻNA \ Piłkarze Gryfa zastopowali na własnym stadionie lidera drugiej ligi Sيارkę Tarnobrzeg, z którym zremisowali 1:1. Rywale objęli prowadzenie w 18. minucie, ale 20 minut później stan meczu wyrównał Kamil Włodyka. Drużyna z Wejherowa nie zanotowała u siebie porażki – jej dorobek na Wzgórzu Wolności to trzy zwycięstwa i dwa remisy.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Bytovia kontynuuje znakomitą wyjazdową passę – pokonała w Łodzi ŁKS 3:2 i odniosła czwarte z rzędu zwycięstwo na obcym boisku. W środę w zaległym meczu ta drużyna zmierzy się w Poznaniu z Wartą

Pomimo znaczących ubytków trener Adrian Stawski umiejętnie poukładał zespół, który plasuje się w I lidze na 3. pozycji | fot. Fotomag/Fotomag/Gazeta Polska

Czarne Wilki postrachem gospodarzy

Piłkarze Bytovii w I lidze doskonale radzą sobie w meczach wyjazdowych i niewykluczone, że kolejne drużyny będą drżały ze strachu na samą myśl, że przyjeżdża do nich zespół z Bytowa. Czarne Wilki nie czują respektu przed rywalizacją na obcych boiskach, gdzie zdobyli 11 bramek i odnieśli cztery kolejne zwycięstwa.

Grzegorz Zieliński

Bytovia zdecydowanie lepiej spisuje się na wyjeździe niż w meczach domowych. Z obcych boisk przywiozła komplet 12 pkt, podczas gdy u siebie zanotowała dwa remisy i porażkę. Podopieczni trenera Adriana Stawskiego pokonali w Niecieczy 2:1 spadkowiczą z ekstraklasy Bruk-Bet Termalica, 3:0 w Krakowie Garbarnię, 3:1 w Niepołomicach Puszczę oraz 3:2 w Łodzi ŁKS. Zespół z Kaszub, który ma w dodatku mecz zaległy, plasuje się z dorobkiem 14 oczek na 3. miejscu w tabeli i jego dobra postawa może być sporym zaskoczeniem. W przerwie letniej razem ze sponsorem tytularnym firmą Drutex z drużyny odeszło 14 podstawowych piłkarzy. Dziury w składzie starano się łączyć tańszymi zawodnikami z niższych lig. W ostatniej wygranej 3:2 konfrontacji z ŁKS w podstawowej jedenastce wyszło sześciu nowych graczy, trener Stawski wystawił również trzech młodzieżowców, a w trakcie spotkania na boisko weszło jeszcze dwóch takich zawodników. I to właśnie 20-latkowie, Juliusz Letniowski (występował ostatnio w trzecioligowym Bałtyku Gdynia) i Gracjan Jaroch (przeszedł

z drugoligowych Błękitnych Stargard) zdobyli dla Bytovii bramki. Trzeci gol padł po strzale samobójczym.

– Wiedzieliśmy, że ŁKS umiejętnie operuje piłką i stara się narzucić swój styl, co też potwierdziło się w tym spotkaniu. Do stanu 3:0 bardzo dobrze spisywaliśmy się pod względem taktycznym, a szczególnie udana była w naszym wykonaniu pierwsza połowa, bo wtedy rywale praktycznie w ogóle nam nie zagrozili. Później niepotrzebnie się cofnęliśmy, mieliśmy też za dużo strat. Świetnie radził sobie jednak Andrzej Witan, który popisał się wieloma znakomitymi interwencjami i bez niego mogłoby być różnie. Wygraliśmy, ale musimy wyciągnąć z takiego meczu wnioski – skomentował szkoleniowiec Bytovii.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że poprawy wymaga gra na własnym stadionie. Czarne Wilki nie odnieśli u siebie zwycięstwa i w trzech meczach wywalczyły tylko 2 pkt. W środę bytowianie będą mieli okazję kontynuować świetną wyjazdową serię – o godz. 16.45 zmierzą się w Poznaniu z beniaminkiem ligi, 16. w tabeli Wartą.

12
tyle punktów
zdobyła
na wyjeździe
Bytovia

ŻEGLARSTWO

Złote medale juniorów w MP

Weronika Marciniak (SKŻ Ergo Hestia Sopot) i Mikołaj Michalski (GKŻ Gdańsk) w klasie RS:X, Wiktoria Lehmann i Maja Micińska oraz Mikołaj Chłopek i Mateusz Kruczyński (YKP Gdynia) w klasie 29er stanęli w Górkach Zachodnich w Gdańsku na najwyższym stopniu podium w mistrzostwach Polski juniorów w żeglarskiej. Z kolei najlepszy w gronie seniorów w klasie Laser Radial okazał się Tytus Butowski (AZS AWFIS Gdańsk).

KOSZYKÓWKA

Zwycięstwo i remis Trefla Sopot

W dwóch kolejnych meczach kontrolnych koszykarze Trefla wygrali z Polskim Cukrem Toruń 97:93 oraz zremisowa-

li z Kingiem Szczecin 85:85. W sopockim zespole zadebiutował Ian Baker – amerykański rozgrywający zdobył w pierwszym meczu 15, a w drugim 17 pkt. Skutecznie poczynił sobie także autor 23 i 17 „oczek” Piotr Śmigieński.

PIŁKA NOŻNA

Starogardzianie gonią Radunię

Pięć meczów i pięć zwycięstw – takim dorobkiem może pochwalić się beniaminek trzeciej ligi Radunia Stężycza. W ostatnim spotkaniu drużyna z Kaszub pokonała u siebie 2:0 Wierzęcę Pelplin. Takie same zwycięstwo nad spadkowiczem Gwardią Koszalin odnieśli w Starogardzie Gdańskim zajmujący drugie miejsce piłkarze KP. Ponadto Bałtyk wygrał w Gdyni 3:0 z Górnikiem Konin.

PIŁKA RĘCZNA



Wygrana, remis i porażka

Wygrana, zwycięstwo przy remisie po rzutach karnych oraz porażka – to dorobek tercetu pomorskich zespołów w inauguracyjnej kolejce PGNiG Superligi piłkarzy ręcznych.

Z triumfu za trzy punkty cieszyli się zawodnicy Energi Wybrzeże Gdańsk, którzy we własnej hali pokonali 25:20 Sanbrzeze Gdańsk. Ten sukces jest w dużej mierze drę Spa Pogoń Szczecin. Ten sukces jest w dużej mierze zasługą Artura Chmielińskiego, który zwłaszcza do przerwy zamurował własną bramkę. W pierwszych 30 minutach dał się bowiem pokonać tylko sześć razy, natomiast podopieczni trenera Marcina Lijewskiego odpowiedzieli 11 trafieniami i tę przewagę zdołali utrzymać w drugiej połowie. Najskuteczniejszy w ekipie gospodarzy był zdobywca sześciu bramek obrotowy Paweł Salacz.

Dwa punkty z Mielca przywieźli natomiast do domu zawodnicy MMTS. W regulaminowym czasie był co prawda remis 27:27, jednak w rzutach karnych lepsi okazali się goście 6:5, wśród których sześcioma skutecznymi rzutami, w tym czterema z linii siedmiu metrów, popisał się rozgrywający Kacper Adamski.

Na tarczy wrócili do Gdyni szczypiorniści Arki, którzy mieli okazję przekonać się, że Górnik Zabrze z pewnością będzie się liczył w walce o medale. Na Górnym Śląsku podopieczni trenera Dawida Nilssona wysoko przegrali 24:38. Dla gości po pięć bramek zdobyli Robert Kamyszek i Brzyliczyk Anderson Mollino.

(grze)

Wśród działań ujętych w Planie dla Wsi minister wymienił m.in. zwiększenie zwrotu do akcyzy w paliwie rolniczym (także dla rolników wyspecjalizowanych w produkcji zwierzęcej) oraz rozszerzenie sprzedaży bezpośredniej przez rolników

REGION RZĄD PIS MA PLAN DLA WSI

Miliardy popłyną do rolników

Rolnicy, których tegoroczne uprawy dotknęła susza, będą mogli składać wnioski o rządową pomoc – zapowiedział minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski | fot. Piotr Polak/PAP

Nie milkną echa tegorocznych Ogólnopolskich Uroczystości Dożynkowych na Jasnej Górze. I to nie tylko dlatego, że w trakcie minionego weekendu do Częstochowy przybyło prawie 100 tys. pielgrzymów. Chodzi również o ważne deklaracje ministra rolnictwa Jana Krzysztofa Ardanowskiego w sprawie pomocy dla rolników.

Andrzej Hola

Od 14 września rolnicy dotknięci tegoroczną suszą będą mogli składać wnioski o rządową pomoc, a od 16 października rozpoczną się wypłaty zaliczek dopłat bezpośrednich na kwotę ok. 11 mld zł – zapowiedział na Jasnej Górze minister rolnictwa.

Posel PiS z naszego regionu i sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa Szymon Giżyński wyjaśnił, że takie wnioski mogą składać producenci rolni, w których gospodarstwach rolnych szkody w uprawach (spowodowane wystąpieniem suszy lub powodzi w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich) objęły co najmniej

70 proc. danej uprawy. Stawka pomocy wynosi 1000 zł na hektar powierzchni upraw, na której powstały szkody w tym roku. Wnioski trzeba złożyć do kierownika biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa właściwego ze względu na miejsce zamieszkania albo siedzibę producenta rolnego. Formularz wniosku będzie dostępny na stronie internetowej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (www.arimr.gov.pl).

Niestety, jak wynika z danych resortu rolnictwa, zaledwie około jedna trzecia gmin dotkniętych suszą przekazała do wojewodów protokoły, w których oszacowano straty. Minister Ardanowski zaapelował więc do samorządów, by jak najszybciej sporządziły i przekazywały protokoły, by można było uruchomić skuteczną pomoc dla rolników.

Minister Ardanowski zapowiedział też, że od połowy października będą wypłacane zaliczki dopłat bezpośrednich dla rolników – jak ocenił, „w niewystępującej wcześniej wysokości”. – Od 16 października do końca listopada, czyli do końca okresu, kiedy wypłacamy zaliczki, będzie wy-

płacone ok. 11 mld zł po to, żeby utrzymać płynność finansową gospodarstw, aby można było finansować bieżące wydatki – zapowiedział szef resortu rolnictwa.

Przypomniał, że rząd przygotował Plan dla Wsi, który ma być zarówno bieżącą pomocą dla rolników, jak i długofalową, służącą m.in. zmniejszeniu kosztów w rolnictwie. Zapewnił też, że rząd podejmuje działania, które „pozwolą nie tylko walczyć, ale skutecznie wyeliminować” afrykański pomór świń.

Wśród działań ujętych w Planie dla Wsi minister wymienił m.in. zwiększenie zwrotu do akcyzy w paliwie rolniczym (także dla rolników wyspecjalizowanych w produkcji zwierzęcej) oraz rozszerzenie sprzedaży bezpośredniej przez rolników. Zapowiedział, że Sejm zajmie się rozwiązaniami dla wsi na pierwszych po wakacjach posiedzeniach, a na kolejnych będą procedowane następne rozwiązania, nad którymi pracuje obecnie rząd.

Dla naszego regionu ważne jest też, że resort rolnictwa pracuje również nad polityką górską, która ma przywrócić i wesprzeć rolnictwo w górach, gdzie uprawy są trudniejsze.

KULTURA

Nieprawidłowości w siedmiu instytucjach

Poeta i działacz społeczny Sławomir Matusz oraz Klub „GP” w Sosnowcu zwracali już kilkakrotnie uwagę na nieprawidłowości w funkcjonowaniu placówek kulturalnych miasta (o czym pisaliśmy na naszych łamach). Teraz Jarosław Wieczorek, wojewoda śląski, skierował skargi na uchwały Rady Miejskiej w Sosnowcu dotyczące statutów instytucji kultury o stwierdzenie ich nieważności do WSA w Gliwicach. Chodzi o Teatr Zagłębia, Dom Kultury „Kazimierz”, Klub „Maczki”, Sosnowieckie Centrum Sztuki – Zamek Sielecki i Klub im. Jana Kiepury. Jednocześnie wojewoda

wszczął postępowanie wyjaśniające w sprawie oceny legalności zatrudnienia dyrektorów tych 5 instytucji oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej i Pałacu Schoena Muzeum. – Co się dzieje w kulturze w Sosnowcu? Uważamy, że wszystkie te sprawy powinny być dokładnie zbadane, podane do publicznej wiadomości, a przede wszystkim domagamy się przestrzegania prawa oraz przywrócenia stanu zgodności z prawem w sosnowieckich instytucjach kultury – zwraca uwagę Klub „Gazety Polskiej” w Sosnowcu.

(ak)

INFRASTRUKTURA

Miliony na tramwaje dla metropolii

Tramwaje Śląskie są jednym z największych operatorów sieci tramwajowych w Polsce. Spółka obsługuje 28 linii w 12 miastach na terenie Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii (GZM). Codziennie w dni robocze na trasy wyjeżdża ok. 200 wozów. W najbliższym czasie planowane są remonty tras tramwajowych w Zagłębiu. Chodzi o przebudowę infrastruktury tramwajowej w ciągu ul. Małobądzkiej w Będzinie oraz od granicy z Będzinem do pętli Będzińska w Sosnowcu. Dalej modernizację pętli w Sosnowcu wraz z rozjazdami i przebudowę infrastruktury

w ciągu ul. Będzińskiej na odcinku od ul. Zagłębia Dąbrowskiego do ul. Staropogońskiej. Czas realizacji robót to 18 miesięcy. Będą to kolejne inwestycje w ramach pierwszej części projektu. Cały projekt zakłada m.in. remonty 100 km torowisk, budowę ponad 20 km nowych linii oraz zakup 45 nowych tramwajów. Składające się z trzech etapów przedsięwzięcie szacowane jest na ok. 800 mln zł kosztów kwalifikowanych netto (ok. miliard złotych brutto). Dofinansowanie unijne ma wynieść ok. 500 mln zł.

(ak)



ODZNACZENIA DLA OPOZYCYJONISTÓW

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ \ 7 września o godz. 12 w Domu Zdrojowym Miejskiego Ośrodka Kultury odbędzie się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych działaczom opozycji antykomunistycznej. Krzyże Wolności i Solidarności, które są symbolem wdzięczności dla tych, którym zawdzięczamy naszą wolność, wręczy prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Jarosław Szarek.

fot. mat. pras./d

REGION

Przypadek TW „Klemensa”

Kluby „GP” z regionu zwracają uwagę, by wybierając radnych, wójtów, burmistrzów, prezydentów, dokładniej przyjrzeć się kandydatom. Są wśród nich „kłamcy lustracyjni” i osoby, które przyznały się do współpracy z SB, nie tracąc przy tym zaufania wyborców.

Agnieszka Kołodziejczyk

Czy Polska nie powinna naprawić tego, co zostało ustalone przez pewne „elity” w Magdalence, tworzące później spośród siebie „elity III RP”? Czy normalnością jest sprawowanie władzy we wszelakich spółkach i w administracji szczebla centralnego oraz samorządowego przez ludzi związanych z komunistycznymi służbami specjalnymi, w tym SB? Tutaj chciałbym przytoczyć przykład ciągle sprawującego władzę burmistrza gminy Siewierz Zdzisława Banasia – zwraca uwagę Krzysztof Klebach, przewodniczący Klubu „Gazety Polskiej” Będzin II.

W Biuletynie Informacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu możemy przeczytać, że osoba o takim imieniu i nazwisku 20 marca 1984 r. została zarejestrowana przez pion II SB RUSW w Zawierciu jako kandydat na tajnego współpracownika pod nr. KA-55456. 26 czerwca 1984 r. zmieniono kategorię rejestracji na TW „Klemens” oraz jednostkę na pion VI RUSW. Mężczyzna został pozyskany do spraw „nieprawidłowości w funkcjonowaniu bazy i nadbudowy w rolnictwie”. 29 stycznia 1990 r. materiały wycofano z ewidencji i zniszczono, nie przekazując do archiwum. Polityk w swoim oświadczeniu lustracyjnym, złożonym 12 marca 2008 r. w trybie ustawy z 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów, ujawnił, że był współpracownikiem orga-

\\ Czy obecna Polska nie powinna takich osób odsunąć na kilkunastoletnią banicję od zarządzania samorządami i spółkami? Czy nie jesteśmy winni tego naszym bohaterom z przeszłości i przyszłym pokoleniom? – pyta Krzysztof Klebach \\

nów bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 tej ustawy. W zarządzeniu z 6 lipca 2009 r. prokurator IPN postanowił o pozostawieniu sprawy bez dalszego biegu wobec niestwierdzenia wątpliwości co do zgodności oświadczenia lustracyjnego z prawdą. TW „Klemens” to niejedyna w naszym regionie osoba aktywna w życiu publicznym, posiadająca agenturalną przeszłość. Na przykład wójt innej gminy w województwie także przyznał się do współpracy z SB i obecnie po raz kolejny sprawuje swój urząd, bo mieszkańcy mu ufają.

– Zgodnie z informacjami Oddziałowego Biura Lustracyjnego IPN w Katowicach w naszym regionie są też samorządowcy skazani za złożenie niezgodnego z prawdą oświadczenia, a pełniący funkcje publiczne – tłumaczy Monika Kobylańska z IPN Katowice.

Jeden z burmistrzów na Śląsku stracił stanowisko po orzeczeniu sądowym w 2010 r.,



fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

ale po odbyciu „kary” został w ostatnich wyborach w 2014 r. wybrany na radnego powiatowego, a następnie przez radnych na wicestarostę powiatu. Inny „kłamca lustracyjny” cie-

PREMIER



Morawiecki z wizytą na Śląsku

Życzę wam, abyście doceniali nauczycieli za ich cierpliwość. Zdobywacie tutaj wiedzę, która jest potrzebna, żeby później szkoła życia była dla was przyjazna i otwarta – powiedział prezes Rady Ministrów wczoraj podczas uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego 2018/2019 w Zespole Szkół Budowlano-Informatycznych im. Mikołaja Kopernika w Żorach.

Wczoraj premier Morawiecki wziął także udział w Jastrzębiu-Zdroju w obchodach 38. rocznicy podpisania Porozumienia Jastrzębskiego oraz 30. rocznicy strajków górni-

czych, które utorowały drogę do przemian ustrojowych w Polsce. Rozpoczęła je msza św. w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła przy ul. ks. Popiełuszki. Po zakończeniu nabożeństwa nieopodal świątyni posadzony został Dąb Wolności, poświęcony przez papieża Franciszka. Ważnym punktem obchodów było nadanie placowi znajdującego się przed kopalnią Zofiówka im. Tadeusza Jędraka, sygnatariusza Porozumienia Jastrzębskiego oraz odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

..... (ak)

RZĄD NIE REZYGNUJE Z WĘGLA

Mamy największe zasoby w Europie

Tani prąd i duże oszczędności koncernów energetycznych, sięgające 1 mld zł, to korzyści, które daje kupowanie rodzimego węgla – wynika z danych Górniczej Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach. UE naciska na rezygnację z węgla jako źródła energii. Jednak zdaniem ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego, gdybyśmy chcieli przyspieszyć odchodzenie od energetyki opartej na węglu tak, by w 2050 r. tylko 50 proc. energii pochodziło z tego surowca, rachunki za prąd wzrosłyby o 100–150 proc. – Ani społeczeństwo, ani przedsiębiorstwa nie wytrzymałyby takiego obciążenia – podkreśla minister.

Na świecie ceny węgla rosną, bo popyt na surowce energetyczne i energię stale się zwiększa. Polska ma największe zasoby węgla w Europie i górnictwo, które mimo lat zaniedbań znów dobrze funkcjonuje. To da-

je nam liczne korzyści. – Ceny węgla oferowane przez polskich producentów są na tyle konkurencyjne, że mamy relatywnie tanią energię. Według szacunków koncerny energetyczne zaoszczędziły ok. 1 mld zł, kupując polski węgiel, a nie zagraniczny. Powinniśmy robić wszystko, żeby popyt krajowy zabezpieczyć rodzimą produkcją – twierdzi Janusz Olszowski, prezes GIPH.

Wiele spółek energetycznych ma własne kopalnie, podpisują też długoterminowe kontrakty ze spółkami górniczymi, co stabilizuje ceny surowca. Wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski chwali decyzję spółek energetycznych o kapitałowym zaangażowaniu w sektor górniczy. – Patrząc na ceny węgla, widać, że to jest czysty biznes. Dzięki temu polska energetyka zyskuje konkretne pieniądze – podkreśla Tobiszowski.

Rząd chce, by budowa Elektrowni Ostrołęka, która nie-

dawno została zainaugurowana, była ostatnią inwestycją węglową w polskie moce wytwórcze. Nie oznacza to jednak, że Polska pod naciskiem UE rezygnuje z węgla jako źródła energii. Przeciwnie, górnictwo ma się coraz lepiej, a węgiel pozostaje gwarantem bezpieczeństwa energetycznego kraju. Wszystko to dzięki udanej reformie branży. Rządy PO-PSL zostawiły ją w fatalnej kondycji – pod koniec 2015 r. górnictwo miało 4,6 mld zł zadłużenia. – Jednak już na koniec 2016 r. zniwelowaliśmy straty, a ub.r. wszystkie spółki węglowe przyniosły zyski, w wypadku JSW był to zysk nienotowany od lat. Nie ma branży w Polsce, która dokonałaby takiego skoku finansowego, jaki miał miejsce w górnictwie – stwierdził wiceminister.

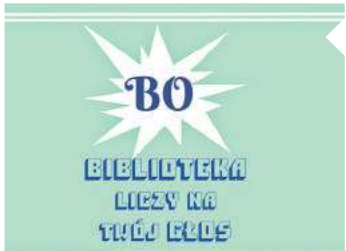
Zgodnie z rządowymi założeniami do 2030 r. nie zmieni się wolumen węgla kamiennego



WARSZTATY RĘKODZIEŁA ARTYSTYCZNEGO

CHORZÓW \ Miejski Dom Kultury Batory zaprasza 6 września o godz. 16 na warsztaty rękodzieła artystycznego. W programie m.in.: szydełkowanie, wykonywanie obrazów techniką haftu krzyżykowego i płaskiego. Zapisy: joanna@mdkbatory.pl.

fot. mat. pras./d



ZAGŁOSUJ NA BUDŻET

KATOWICE \ MBP zaprasza do głosowania w ramach V edycji katowickiego budżetu obywatelskiego. Głosowanie odbędzie się od 10 do 23 września. Spośród zakwalifikowanych projektów jest wiele związanych z Miejską Biblioteką Publiczną.

fot. mat. pras./d



szyl się w swojej gminie takim zaufaniem, że wygrywał wyścig o fotel wójta już w pierwszej turze. W tym roku może ponownie ubiegać się o urząd, odbył już bowiem karę.

– Czy obecna Polska, jeżeli chce znaczących zmian w samorządach lokalnych, nie powinna takich osób odsunąć na kilkunastoletnią banicję od zarządzania samorządami

i spółkami? Dla zbudowania normalnego państwa! Czy nie jesteśmy winni tego naszym bohaterom z przeszłości i przyszłym pokoleniom? – pyta retorycznie Krzysztof Klebach.

dla energetyki, a węgiel brunatny ma zapewnioną przyszłość co najmniej do 2040 r. W ub.r. polskie kopalnie wydobły ok. 65 mln ton węgla, z czego większość trafiła właśnie do krajowej energetyki. Zdaniem ekspertów to najlepsze rozwiązanie, ponieważ „energetyka zawodowa” spala węgiel w sposób najmniej szkodzący środowisku. Natomiast gospodarstwa domowe powinny się przestawiać na ciepło sieciowe oraz gaz, które w miejskich warunkach są najbardziej ekologicznym sposobem ogrzewania.

Mimo pozytywnych zmian w Polsce i ogromnej redukcji gazów cieplarnianych ekodolży cały czas atakują nasz kraj. Wiele takich ataków wychodzi z Niemiec. Zdaniem naszych zachodnich sąsiadów Polska spala za dużo węgla i emituje zbyt wiele gazów cieplarnianych. Tymczasem to niemiecka gospodarka spala o wiele więcej węgla niż polska (Niemcy: 240 mln ton; Polska: 152 mln ton), a poziom emisji CO₂ na osobę jest tam znacznie wyższy niż w naszym kraju (Niemcy: 10,4 t/1 os.; Polska: 8,6 t/1 os.). Od 2008 r. nasz zachodni sąsiad zbudował pięć nowych elektrowni opalanych węglem o łącznej mocy ok. 4,3 tys. MW.



Nie ma branży w Polsce, która dokonałaby takiego skoku finansowego, jaki miał miejsce w górnictwie – podkreśla wiceminister Tobiszowski | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

W tym czasie rząd PO-PSL blokował projekty węglowe, choć były to rozwiązania wychodzące naprzeciw postulatom ekologów. Tymczasem Niemcy nadal nie próżnują, bo do końca br. zamierzają wybudować kolejne elektrownie węglowe o łącznej mocy 6,6 tys. MW.

Mimo że Niemcy są największym emitentem CO₂ w Europie, to w dyskursie nad stanem zanieczyszczenia to nasz kraj nazywany jest „największym truciicielem”. Po części wynika to z doskonałej propagandy uprawianej przez naszych zachodnich sąsiadów. Eksponują

maksymalnie swoje osiągnięcia w zakresie produkcji tzw. zielonej energii (głównie z wiatraków), a załone milczenia spuszczaą na wszystkie „brudne” aspekty swojego przemysłu energetycznego. W efekcie niewiele osób zdaje sobie sprawę (co szczególnie widać na zachodzie Europy), że współczesna niemiecka energetyka nadal opiera się na węglu brunatnym, a z 10 największych siłowni węglowych w UE generujących najwięcej CO₂ aż sześć znajduje się na terytorium Niemiec.

..... (M)

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Oscarowa gra

Kinoteatr Rialto w Katowicach zaprasza 6 września o godz. 19.30 na koncert Jefa Neve'a i kwartetu smyczkowego Piotra Steczka. Ten belgijski pianista i wybitny polski skrzypek wzięli udział we wspólnym, autorskim projekcie specjalnie z okazji urodzin miasta Katowice. Jef Neve jest pianistą, dla którego naturalnym środowiskiem jest zarówno jazz, jak i muzyka klasyczna czy rozrywkowa. Ze swoim trio wystąpił na najważniejszych europejskich festiwalach jazzowych, a jako solista ma na koncie koncerty, w których wykonuje Wariacje Goldbergowskie Bacha. Jego grę słyhać także w nagrodzonej Oscarem ścieżce dźwiękowej filmu „Artysta” z 2011 r. Otwartość to także cecha Piotra Steczka – na co dzień skrzypka Orkiestry AUKSO, ale także multiinstrumentalisty znanego z projektów niemających wiele wspólnego z klasyką. Czwartkowy koncert będzie spotkaniem dwóch nieszałonowych artystów.

..... (M)

OGŁOSZENIE PŁATNE

Zakłady Mechaniczne „BUMAR-ŁABĘDY” S.A.
w Gliwicach, ul. Mechaników 9,
44-109 Gliwice,
tel. (032) 734 51 11,
www.bumar.gliwice.pl

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY
Numer: nr KZ/06/236/2018

pisemny, prowadzony zgodnie z wewnętrznym Regulaminem postępowań zakupowych przeprowadzanych w ZM „BUMAR-ŁABĘDY” S.A.

na wykonanie usługi:
transportu, mieszanki popiołowo-żuźłowej z mokrego odprowadzania odpadów paleniskowych (kod 10 01 80), z ciepłowni Zakładów Mechanicznych „BUMAR-ŁABĘDY” S.A. do zbiornika podsadzkowego Zakładu Górniczego „Siltech” Sp. z o.o.

- Opis przedmiotu przetargu:**
Wylonienie Wykonawcy usługi transportu, transportem samochodowym samowytadowczym, mieszanki popiołowo-żuźłowej z mokrego odprowadzania odpadów paleniskowych (kod 10 01 80), z ciepłowni Zakładów Mechanicznych „BUMAR-ŁABĘDY” S.A. zlokalizowanej w Gliwicach przy ul. Mechaników 9 do zbiornika podsadzkowego Zakładu Górniczego „Siltech” Sp. z o.o. zlokalizowanego przy ul. Ziemskiej w Zabrze w ilościach wynikających z bieżących potrzeb Zamawiającego.
- Termin wykonania usługi:** od 1.10.2018 r. do 30.09.2019 r.
- Miejsce i termin składania ofert:**
Oferty należy składać w zamkniętej i zapieczętowanej kopercie w siedzibie Zamawiającego w sekretariacie komisji zakupowych: Budynek Usług Technicznych, II piętro, pokój 217, tel. (32) 734 50 06 lub przesać pocztą na adres: ZM „BUMAR-ŁABĘDY” S.A., ul. Mechaników 9, 44-109 Gliwice (z dopiskiem przy adresie: „Nie otwierać: Przetarg. KZ/06/236/2018 – transport żuźla”) z wyprzedzeniem gwarantującym doręczenie oferty w niżej wymienionym terminie. **Termin składania ofert upływa dnia 17 września 2018 r. o godz 14:00.**
- Termin związania ofertą:**
Składający ofertę jest nią związany przez 40 dni od dnia otrzymania oferty przez Zamawiającego.
- Szczegółowy opis warunków stawianych oferentom oraz dokumenty potwierdzające ich spełnianie znajdują się w Specyfikacji Przedmiotu Postępowania.
- Specyfikacja Przedmiotu Postępowania – SPP oraz “Regulamin postępowań zakupowych przeprowadzanych w ZM „BUMAR-ŁABĘDY” S.A.” znajdują się na stronie internetowej www.bumar.gliwice.pl w zakładce przetargi i ogłoszenia <https://bumar.gliwice.pl/przetargi-i-ogloszenia/przetargi/>.
- Zamawiający nie przewiduje konieczności wnoszenia wadium.
- Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Zamawiającego w dniu 18 września 2018 r. o godz. 10:00. Otwarcie ofert jest niejawne.
- Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert, uznania za stosowne, że przetarg nie dał oczekiwanego rezultatu i odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny, podjęcia decyzji o unieważnieniu przetargu bez podawania przyczyny.

eprasa.pl 3477078da1



STADION SZCZĘŚLIWY DLA REKORDU

PIŁKA NOŻNA \ Po raz pierwszy w swojej historii Rekordowi Bielsko-Biała przyszło pełnić honory gospodarza na pięknym miejskim stadionie przy ul. Rychlińskiego. Stało się tak, ponieważ w Cygańskim Lesie odbywał się turniej eliminacyjny futsalowej Ligi Mistrzów. Stadion przy Rychlińskiego okazał się szczęśliwy dla trześcioligowców, bo rozgromili Ruch Radzionków aż 5:2.

fol. mat. pras./d

HOKEJ



W meczu z IFK Helsinki tyszenie byli bliscy sprawienia niespodzianki | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Tyszenie bez punktu w Lidze Mistrzów

Z pokorą, ale i lekkim niedosytem w obozie GKS Tychy przyjęto pierwsze dwa mecze w elitarnej Champions League. O ile szwedzka Skellefteå zaprezentowała się na Stadionie Zimowym znakomicie i wygrała 8:1, o tyle z fińskimi Helsinkami (3:5) można było pokusić się o niespodziankę.

Grzegorz Maciejewski

Już przed startem elitarnych europejskich rozgrywek było pewne, że mistrza Polski i zdobywcę Pucharu Polski czeka bardzo trudne zadanie. Jeszcze nigdy w historii drużynie z naszego kraju nie udało się zdobyć w Lidze Mistrzów nawet punktu. W poprzednich latach dwukrotnie bez powodzenia próbowała tego dokonać Cracovia.

Tyszenie jednak bliscy sprawienia niespodzianki byli już w pierwszym meczu. Z IFK Helsinki prowadzili 1:0, potem doprowadzili do remisu 2:2, trafili na 3:2. Przed trzecią tercją był remis 3:3, ale w niej lepsi okazali się Finowie, którzy zdobyli dwie bramki.

Rozegraliśmy dobry mecz. Dwie tercje były bardzo wyrównane. Finowie wykazali się lepszym przygotowaniem technicznym, większymi umiejętnościami, ale my prawidłowo graliśmy taktycznie, odpieraliśmy ich ataki. W trzeciej tercji chyba trochę nie wytrzymał. Nie pracowaliśmy już tak, jak powinniśmy, a do

tego doszły bardzo głupie błędy, które ustaliły wynik na korzyść Finów – mówi Andriej Guszow, białoruski trener GKS.

Dwa dni później nie było już zmiłuj. Szwedzka Skellefteå rozgromiła GKS, wbijając mu aż 8 bramek. Tyszan było stać jedynie na honorowe trafienie, autorstwa Alexa Szczechury, przy stanie 0:4.

Przeciwnicy byli w każdym elemencie szybsi i mądrzejsi. To była dla nas szkoła. Rywale zaprezentowali fantastyczny hokej.

Taka drużyna byłaby w czołówce nawet rosyjskiej KHL. Musimy teraz dojść do siebie, bo już za kilka dni jedziemy do Szwecji i Finlandii – dodaje trener mistrzów Polski.

W czwartek tyszan czeka rewanż ze Skellefteå, w sobotę z Helsinkami, z włoskim Bolzano zaś – które po dwóch kolejkach przewodzi grupie – zmierzą się w październiku.

Dodajmy, że trybuny Stadionu Zimowego na meczach Ligi Mistrzów wypełniły się po brzegi. – Władze Champions Hockey League są zadowolone z organizacji dwóch pierwszych spotkań na Stadionie Zimowym. Wszystkie sprawy związane z transmisją telewizyjną, mediami, atmosferą, obsługą drużyn i szeroko pojętą organizacją zostały ocenione bardzo wysoko – informuje Krzysztof Trzosek, rzecznik GKS.

0 polskie drużyny wciąż pozostają bez punktu w hokejowej Lidze Mistrzów

ŻUŻEL

ROW na drodze do finału

ROW Rybnik z pierwszego meczu półfinału Nice 1 Ligi Żużlowej przywiózł remis 45:45, uzyskany po zaciętym boju ze Startem Gniezno. – Jestem niezadowolony, to spotkanie było do wygrania – ocenia lider Rekinów Kacper Woryna, ale fachowcy nie mają wątpliwości, że to rybnickanie są głównym kandydatem do awansu do finału. Jeśli tak się stanie, zmierzą się w nim prawdopodobnie z Motorem Lublin. Najpierw jednak – w niedzielę – domowy rewanż z Gnieznom.

PIŁKA RĘCZNA

Udana inauguracja zabrzan

NMC Górnik Zabrze pokonał Arkę Gdynia na inaugurację sezonu PGNiG Superligi. Pod-

opieczni czeskiego trenera Rastislava Trtíka szybko wypracowali sobie przewagę, którą konsekwentnie powiększali. Ostatecznie skończyło się wynikiem 38:24 (16:12), a najsukcesowniejszym zawodnikiem był Bartłomiej Tomczak, który zdobył sześć bramek. Już w piątek Górnika czeka prestiżowy wyjazdowy mecz w Kielcach z tamtejszym PGE Vive.

KOSZYKÓWKA

Kadra Dąbrowy zamknięta

Cleveland Melvin to ostatni zawodnik, który tego lata wzmocnił MKS Dąbrowa Górnicza. 27-letni Amerykanin podpisał roczny kontrakt. Mierzy 203 cm i gra na pozycji silnego skrzydłowego. Występował na zapleczu NBA, w Meksyku, na Węgrzech, w Libanie, Chorwacji, a ostatnio w Izraelu.

ŻUŻEL

Szalone dni Lwów z Częstochowy

Włókniarz Częstochowa najpierw nie bez problemów obronił miejsce w fazie play-off PGE Ekstraligi, a następnie przegrał na własnym stadionie mecz półfinałowy ze Stalą Gorzów.

Ostatni mecz sezonu zasadniczego PGE Ekstraligi z udziałem częstochowskich Lwów, z GKM Grudziądz, był dwukrotnie przekładany z powodu złej pogody. Włókniarz, na swoim torze mający wcześniej komplet zwycięstw, potrzebował przynajmniej remisu z przeciętnym GKM Grudziądz, by obronić miejsce w czołowej czwórce tabeli. Ostatecznie dokonał tego w mekch i bólach, bo skończyło się 45:45.

W pierwszym meczu półfinałowym częstochowianie stracili status niepokonanych u siebie. Ulegli Stali Gorzów 41:49, o czym w sporej mierze przesądził upadek Mateja Zagara. Słowniec nie wrócił już do rywalizacji, a świetna dyspozycja juniora Michała Gruchalskiego to było za mało na gorzowian.

Mimo wszystko trzeba być zadowolonym z tego, co pokazaliśmy na torze. Brakuje nam Fredrika Lindgrena, który nie jest w pełni formy. To zadziałało na naszą niekorzyść. Gratuluję rywalom, którzy od dłuższego czasu jeżdżą bardzo dobrze – przyznał Michał Finfa, kierownik Włókniarza.

Rewanż w Gorzowie już w niedzielę.

(gma)

WYBORY SAMORZĄDOWE KOMITETY WYBORCZE

Wspólnie i osobno

Jak zawsze komitety starają się jak najlepiej oddać hasło przewodnie, tak by wyborcom już sama nazwa trafiła do przekonania

Setki komitetów, które dopiero będą zgłaszały kandydatów, oznaczają, że o miejsca w samorządzie będą się ubiegały tysiące osób
 | fot. Piotr Galant/Gazeta Polska

Trwa rejestracja komitetów wyborczych. Jak przy okazji każdego wyborów będą ich setki. Tylko delegatura Krajowego Biura Wyborczego w Siedlcach zarejestrowała 177 komitetów. Do delegatury radomskiej zgłoszono do rejestracji 238 komitetów. Choć w ich nazwach roi się od słów „zgoda”, „razem”, „wspólnie”, czeka nas gorąca kampania nie tylko w dużych miastach. Na przykład w powiecie garwolińskim zarejestrowanych poza ogólnopolskimi jest 27 komitetów lokalnych.

Jarosław Molga

Wybory samorządowe zawsze przyciągają tysiące kandydatów do rad powiatów, gmin, na stanowiska wójtów, burmistrzów, prezydentów miast. Są jeszcze wybory do wojewódzkiego sejmiku. Te z reguły zdominowane przez komitety partyjne dają nam (tak jak w poprzednich wyborach) wybór spośród setek kandydatów (tylko w okręgu wyborczym numer 1 startowało w 2014 r. 105 kandydatów). Dane, które udostępniają Krajowe Biuro Wyborcze i jego delegatury dla Mazowsza, pokazują, że w tych wyborach będzie podobnie. Setki komitetów, które dopiero będą zgłaszały kandydatów, oznaczają, że o stanowiska w samorządzie będą się ubiegały tysiące osób.

Jak zawsze komitety starają się jak najlepiej oddać hasło przewodnie, tak by wyborcom już sama nazwa trafiła do przekonania. W nazwach zarejestrowanych obecnie komitetów roi się od słów „zgoda”, „razem”, „wspólnie”. Są też jednak nazwy oryginalne, jak np. komitet wyborczy Zdecydowani w Działaniu albo Polityka w Służbie Człowieka (oba na terenie delegatury KBW w Radomiu). Znajdziemy również Zrównoważoną Gminę Głowaczów oraz Demokratyczną Rozwojową Gminę Głowaczów. W Głowaczowie są także Otwarcia na Zmiany.

Osobną kategorią są nazwy komitetów, których zaletą jest prostota. I tak np. w gminie Błędów jest komitet o nazwie Teraz My. Większość jest mniej oryginalna – po prostu w nazwie komitetu są imię i nazwi-

sko kandydata lub lidera grupy kandydatów.

Nazwy pokazują także, jaką polityczną rolę w lokalnych społecznościach odgrywają zdominowane przez PSL Ochotnicze Straże Pożarne. Widać to dobrze na wschodzie Mazowsza, gdzie zarejestrowano komitety Strażak 2018 lub po prostu Strażak, a w gminie Kotuń – Strażacy.

Same nazwy nie zawsze wskazują, kto z jakiego komitetu będzie startował, czego przykładem jest Łaskarzew. Burmistrz Łaskarzewa Lidia Sopol-Sereja wystartuje z KKW Serbianski. W Garwolinie jest inaczej – kandydatka na burmistrza Marzena Świeczak będzie startowała z KKW Marzeny Świeczak – Wspiera Tadeusz Mikulski, a Urszula Zadrożna walczyć będzie o to stanowisko pod szyldem KKW Wspólnie dla Miasta z Urszulą Zadrożną.

KALENDARIUM POWSTANIA

4 września 1944 r.

Przestaje pracować Elektrownia Miejska zrujnowana ogniem artyleryjskim i nalotami bombowymi. Zniszczona elektrownia przestaje wytwarzać prąd. Nie działają hydrofory, wstrzymana jest produkcja broni, stają drukarnie. Zburzono m.in. dom przy Szpitalnej 12, w którym mieściła się drukarnia wydająca m.in. „Biuletyn Informacyjny”. Śmierć poniosło kilkunastu drukarzy. Zostaje zniszczony hotel Victoria przy ul. Jasnej, będący siedzibą sztabu płk. Antoniego Chruściela „Monte-ra”. Sztab przenosi się na ul. Zło-

tą. W bombardowaniu domu przy ul. Szpitalnej 4 ginie ok. 100 osób, w tym 10 członków sztabu Rejonu 4 Obwodu Śródmieście AK. Kolejne bombardowanie gmachu PKO przy Jasnej, w którym kwateruje Komenda Główna AK. Szturmy na barykady w rejonie Czackiego, Traugutta, Kredytowej, Mazowieckiej (ataki zostają odparte). Wieczorem wywiązuje się walka o płonący Szpital św. Łazarza przy ul. Książęcej w pobliżu pl. Trzech Krzyży.

(oprac. jm)

WARSZAWA

Patryk Jaki o stołecznym systemie edukacji

Chcemy wprowadzić normalne standardy edukacyjne w naszym mieście. Warszawę stać na to, żeby rodzice mieli przekonanie, że dzieci trafią do szkoły, a nie do hotelu udającego szkołę – stwierdził kandydat Zjednoczonej Prawicy na prezydenta Warszawy Patryk Jaki, nawiązując do sytuacji zaistniałej w dniu rozpoczęcia roku szkolnego (wczoraj trzeba było przenieść dzieci z Wilanowa do hotelu, na Białolące do specjalnie wynajętych pomieszczeń). Jaki zaprezentował swój program dotyczący warszaw-

skiego systemu edukacji podczas konferencji prasowej zorganizowanej przed stołeczną Szkołą Podstawową nr 82. Zapowiedział m.in. dodatkowe fundusze na rozbudowę świetlic i zapewnił, że w świetlicach będą prowadzone specjalnie dobrane zajęcia pozalekcyjne. Dzieci otrzymają też wyżywienie na odpowiednim poziomie, konsultowanym z dietetykiem. Przedstawiona wizja ma charakter kompleksowy.

(js)



ZNANY RAPER POPIERA ŚPIEWAKA

WYBORY \ Maciej Gnatowski znany jako Wujek Samo Zło kandyduje w Warszawie do rady dzielnicy Wola. Jego nazwisko znajdzie się na listach komitetu Jana Śpiewaka – Wygra Warszawa. Co ciekawe, jeszcze niedawno raper fotografował się z Patrykiem Jakim, a zdjęcie na Twitterze podpisał „Ja i przyszły prezydent stolicy”. Gnatowski chce się skupić na walce z dopalaczami.

foto: YouTube/d

SPOŁECZEŃSTWO

Bóg podał dłoń przez ludzi

Aby wyjść z kryzysu bezdomności, potrzeba wiary w to, że taka zmiana jest możliwa i determinacji, która umożliwi jej wykonanie. Ale jeszcze ważniejsza jest pomoc z zewnątrz. Tylko konkretne propozycje i danie szansy pozwolą pokonać stan bezdomności.

Katarzyna Kasjanowicz

Według oficjalnych danych, liczba osób bezdomnych w Polsce wynosi przeszło 33 tys. Najwięcej przebywa na terenie woj. mazowieckiego – 4785 osób. Statystyki pokazują jednak, że w 2015 r. liczba ta wynosiła o 2,7 tys. więcej. Pan Edek to jedna z tych szczęśliwych osób, której udało się wyjść z kryzysu bezdomności. Jego historia obala wiele stereotypów, a jednocześnie daje nadzieję innym ludziom, pokazując, że bezdomność może być stanem przejściowym. Przez dziewięć lat pracował w firmie z ludźmi, którym ufał. Żył na wysokim poziomie ekonomicznym, wierzył we własne siły i kiedy nagle okazało się, że jego współpracownicy to oszuści

z podwójnym obywatelstwem, a firma utraciła finanse – został z niczym.

– Przeżyłem 3 lata ostrej bezdomności, ale miałem taki charakter, że wciąż wierzyłem we własne siły. Myślałem, że sobie poradzę. Jednak te 3 lata to był konsekwentny zjazd w dół – wspomina. – W końcu wycofałem się z życia, przestałem rozmawiać z ludźmi.

Uznał, że trzeba coś zrobić i podjął najbardziej dramatyczną decyzję. Postanowił popełnić samobójstwo.

– Wiedziałem już, jak i gdzie. Pamiętam, że to był 14 lutego. I stało się coś takiego, o czym nie będę mówił, co zachowam tylko dla siebie. Zdecydowałem, że muszę pójść do spowiedzi i wyjaśnić, co mi się przytrafiło, czy to w ogóle było możliwe? Ale ksiądz potraktował mnie jak zwykły urzędnik. Po

\\ Mam taką swoją teorię – mówi pan Edek. – Bez kogoś, kto poda pomocną dłoń, nie jest możliwe wyjście z bezdomności \\

chwili stwierdził: „Godzina 16. Koniec spowiedzi”.

Został sam ze swoimi wątpliwościami. Skonsternowany wyszedł z kościoła. Nie zastanawiał się nad tym, gdzie idzie. Nogi poniosły go same na ulicę Miodową. Zajął do kościoła pw. Przemienienia Pańskiego. W podziemiach świątyni odbywało się spotkanie.

– Zobaczyłem tłum facetów i w pierwszym momencie pomyślałem, że to jakaś sekta. Było ciemno, więc nie zauważyłem wtedy, że to są sami bezdomni.

Popatrzył na to dziwne zgromadzenie, a później usłyszał, że brat Michał spowiada w gabinecie. Brzmiało nietypowo, ale zaryzykował i udał się za duchownym.

– Mówię mu o tym dniu, co mnie spotkało i o tym księdzu, który zachował się jak urzędnik. Wysłuchał, skomentował i powiedział: „Od jutra przychodzisz



Trzeba było paść na kolana, aby zmieniło się moje m

do jadłodajni. Jak umiesz gotować, to będziesz gotował. Jak nie umiesz, będziesz nalewał zupę”. Pracował tak przez rok, spał na ławce. W tym czasie zrozumiał, że pieniądze wcale nie są najważniejsze w życiu.

MAZOWSZE

Znajdź swój okręg

Październikowe wybory do Rady Warszawy wyłonią 60 nowych radnych, których wybierzemy w dziewięciu okręgach wyborczych, obejmujących stołeczne dzielnice. W sejmiku woj. mazowieckiego zasiądzie z kolei po wyborach 51 nowych radnych, wskazanych przez mieszkańców Mazowsza w siedmiu okręgach.

Zgodnie z sierpniowym postanowieniem premiera Mateusza Morawieckiego pierwsza tura wyborów, która ustali nowe składy rad gmin, powiatów i sejmików województw, odbędzie się 21 października. Tego dnia Polacy wskażą w całym kraju m.in. 555 nowych radnych sejmikowych oraz ponad 6 tys. radnych w powiatach. Mieszkańcy Warszawy wybiorą 60 radnych rady miejskiej. Należy pamiętać, że doszło do pewnych zmian granic dotychczasowych okręgów. Ostatnich zmian na wniosek rządzącej miastem Platformy Obywatelskiej radni dokonali w marcu tego roku. Rembertów, który był wcześniej częścią okręgu nr 7 (Targówek, Wawer, Wesoła), został przeniesiony do okręgu nr 2 (Praga-Południe). Nowe okręgi wyborcze przedstawiają się



foto: Piotr Galar / Gazeta Polska

więc następująco: okręg nr 1 obejmuje Śródmieście i Ochotę (wybieramy 7 radnych); okręg nr 2 – Praga-Południe i Rembertów (7 radnych); okręg nr 3 – Mokotów (7 radnych); okręg nr 4 – Wola (5 radnych); okręg nr 5 – Bielany i Żoliborz

(6 radnych); okręg nr 6 – Białołęka i Praga-Północ (6 radnych); okręg nr 7 – Targówek, Wawer, Wesoła (8 radnych); okręg nr 8 – Ursynów, Wilanów (6 radnych); okręg nr 9 – Bemowo, Ursus, Włochy (8 radnych).

Jeśli chodzi o sejmik województwa mazowieckiego, to w tym roku również (m.in. głosami rządzącej regionem koalicji PO-PSL) dokonano korekty podziału na okręgi wyborcze. Z uchwały podjętej w czerwcu wynika, że zmienione zostały granice dwóch warszawskich okręgów (pierwszego i drugiego). Korekta polega na tym, że będąca wcześniej w okręgu nr 2 dzielnica Ochota, została włączona do okręgu nr 1. Ponadto z okręgu nr 2 (obejmującego po zmianach dzielnice: Bemowo, Bielany, Ursus, Włochy, Wolę i Żoliborz) zabrano został jeden mandat, który zyskał okręg nr 7 (to tzw. wianuszek powiatów ołokowarskich). Po dokonanej w czerwcu modyfikacji mamy siedem okręgów: okręg nr 1 (obejmuje dzielnice m.st. Warszawy: Ursynów, Wilanów, Śródmieście,

Mokotów, Ochota; wybieramy w nim 5 radnych); okręg nr 2 (dzielnice: Bemowo, Bielany, Ursus, Włochy, Wola, Żoliborz; 5 radnych); okręg nr 3 (dzielnice: Białołęka, Rembertów, Targówek, Wawer, Wesoła, Praga-Północ, Praga-Południe; 5 radnych); okręg nr 4 (powiaty: ciechanowski, gostyniński, mławski, płocki, płoński, przasnyski, pułtowski, sierpecki, sochaczewski, żuromiński, żyrardowski oraz miasto Płock; 9 radnych); okręg nr 5 (powiaty: białobrzezski, grójecki, kozienicki, lipski, przysuski, radomski, szydlowiecki, zwoleniński oraz miasto Radom; 7 radnych); okręg nr 6 (powiaty: garwoliński, łosicki, makowski, miński, ostrołęcki, ostrowski, siedlecki, sokołowski, węgrowski oraz miasto Ostrołęka i Siedlce; 9 radnych); okręg nr 7 (powiaty: grodziski, legionowski, nowodworski, otwocki, piaseczyński, pruszkowski, warszawski zachodni i wołomiński; 11 radnych).

Druga tura wyborów samorządowych, która zdecyduje ostatecznie o tym, kto zasiądzie w fotelach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, wyznaczona została na 4 listopada.

.....
(nkk, PAP)



SPORNY SOJUSZ Z KOALICJĄ OBYWATELSKĄ

KONFLIKT \ Inicjatywa Polska Barbary Nowackiej negocjuje z Koalicją Obywatelską m.in. ws. wspólnych list do sejmiku. Stanowczo od takich działań odcięta się warszawska koordynatorka Inicjatywy Paulina Piechna-Więckiewicz.

fol. Facebook/d



KRADŁA, BY WYLECZYĆ ZĘBY

POLICJA \ Jak podaje stołeczna policja 56-letnia mieszkanka Warszawy swojemu nowemu pracodawcy ukradła w drugim dniu pracy 6 tys. zł. Tłumaczyła, że musiała spłacić długi, a pozostałą kwotę zamierzała przeznaczyć na leczenie zębów.

fol. Policja.gov.pl/d



yślenie – mówi pan Edek | fot. Katarzyna Kasjanowicz/Gazeta Polska

– Mam taką swoją teorię – mówi. – Bez kogoś, kto poda pomocną dłoń, nie jest możliwe wyjście z bezdomności.

W tym czasie do Fundacji Kapucyńskiej przyjeżdżała pani Katarzyna, właścicielka re-

stauracji. Jak się okazało, dobry anioł pana Edka.

– Niespodziewanie wynajęła i opłaciła mi pokój na 2 miesiące. Nie pytała, ile mam lat. „Jutro widzę cię w pracy” – oznajmiła. „Jest jeden

warunek: nigdy mnie nie zawieść”. I jej nie zawiodł. Dziś jest zupełnie innym człowiekiem. Mówi, że Bóg podał mu dłoń przez ludzi.

– Trzeba było paść na kolana, aby zmieniło się moje myślenie.



Janusz Sujecki

Za dwa lata będziemy obchodzili setną rocznicę Bitwy Warszawskiej. Czy przy ul. Ciepłej 3 będzie jeszcze stała kamienica, w której przyszedł na świat ks. Ignacy Skorupka? Pytanie może oczywiście dziwić. Ciepła 3 jest wpisana do rejestru zabytków prawomocną decyzją. Ochronie prawnej podlegają także oficyny budynku i teren podwórza wraz ze znajdującą się na nim kapliczką.

Czy Ciepła 3 dożyje wielkiego jubileuszu?

Tę metodę znamy dość dobrze: niech rudera sobie postoi, aż się sama zawali. Przed rokiem „Dodatek Mazowiecki” alarmował, że budynek demolowany jest przez złomiarzy. Przy okazji oględzin okazało się ponadto, że rynny w wielu miejscach ciekną, co stanowi początek procesu destrukcji każdej budowli.

wiam się, że świetnie dopasowane do przedwojennej zabudowy domy zastąpione zostaną przez kolejny szklany kłoc, degradujący swoim koszmarnym wyglądem otoczenie zabytku.

Prace rozbiórkowe prowadzone są przy użyciu ciężkiego sprzętu. Ostatni lokatorzy mieszkający na Ciepłej 3 skarzyli się w minionym tygodniu

„ Oprócz fachowego nadzoru konserwatorskiego potrzebne jest zainteresowanie ze strony wszystkich miłośników warszawskich pamiątek. Po jesiennych wyborach upomnijmy się o remont historycznej kamienicy! ”

ką z okresu II wojny światowej. Co może więc zagrozić tej historycznej pamiątce?

Oso biście nie obawiam się bezprawnie dokonanej rozbiórki. Jest jednak wiele innych niebezpieczeństw, o których należy już dziś głośno mówić, jeżeli ten niezwykle okrucieństwo XIX-wiecznej Warszawy ma doczekać dnia 15 sierpnia 2020 r.

Ekipa Hanny Gronkiewicz-Waltz nie odwołała się od konserwatorskiej decyzji, ale też nie zamierzała podjąć żadnych prac remontowych w kamieni-

Jeszcze większy niepokój budzą prowadzone obecnie w bezpośrednim sąsiedztwie zabytku prace rozbiórkowe oraz plany inwestycyjne dotyczące odzyskiwanych działek. Rozbierany jest budynek przy ul. Pereca 1, przylegający do oficyny Ciepłej 3 i dom przy ul. Twardej 30. Te dwie budowle wzniesione zostały w 1994 r. według znakomitego projektu architekta Andrzeja Kicińskiego (1938–2008). Jestem przekonany, że nic lepszego na tym terenie nie da się zbudować i oba-

na wstrząsy przypominające trzęsienie ziemi. Jak dotąd nie wykonano jednak zabezpieczeń murów oficyny.

Kolejne zagrożenie to przyszłe głębokie wykopy tuż przy oficynie. Czy można przewidzieć, jak zachowają się wtedy stare, kruche mury zabytku? Oprócz fachowego nadzoru konserwatorskiego potrzebne jest zainteresowanie ze strony wszystkich miłośników warszawskich pamiątek. Po jesiennych wyborach upomnijmy się o remont historycznej kamienicy!

KOMENTARZ

KULTURALNY FLESZ

DOKUMENT



fol. mat. pras./d

Wojna totalna

Premiera filmu dokumentalnego Jędrzeja Lipskiego i Piotra Mielecha „Wojna totalna. Część 1: zabić jak najwięcej”. Film poświęcony stratom Polski w czasie II wojny światowej. Po projekcji dyskusja z udziałem: Józefa Menesa, byłego sekretarza zespołu ds. strat wojennych i Piotra Mielecha, współautora filmu. Wstęp wolny.

5 września, godz. 17.30, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

DLA SENIORA



fol. mat. pras./d

Turnieje brydżowe

Po wakacyjnej przerwie wracają rozgrywki brydżowe. Spotkania adresowane są do wszystkich zainteresowanych w wieku powyżej 50 lat. Organizatorzy proszą o wcześniejsze przybycie, o godz. 10.45, w celu dokonania zapisu. Spotkania bez opłat startowych. Kolejna rozgrywka 20 września.

6 września, godz. 11, Sala Sesji w ratuszu Urzędu Dzielnicy Bemowo, ul. Powstańców Śląskich 70, Warszawa

SPOTKANIE



fol. mat. pras./d

Jelczem w Himalaje

Spotkanie z dokumentalistą. Mirek Wiśniewski rozpoczął swoją przygodę, odwołując do domu Andrzeja Zawadę – ważną postać polskiego środowiska wspinaczy wysokogórskich lat 70. XX w. Dziś archiwum podróżnika obejmuje ponad 10 tys. negatywów, slajdów, dokumentów, pamiątek i starych wydruków fotograficznych. Jesienią 2019 r. odbędzie się wystawa.

5 września, godz. 19, Południk Zero, ul. Wilcza 25, Warszawa

MALARSTWO



fol. mat. pras./d

Malowane na jedwabiu

Wernisaż wystawy „Inspiracje” Barbary Bieleckiej-Woźniczko. Ekspozycja prezentuje dwa cykle prac malowanych na jedwabiu: cykl muzyczny Opera i Balet oraz cykl ormiański. Muzyka jest ważnym elementem w życiu artystki i bardzo często stanowi temat jej prac. Wystawę można oglądać do 6 listopada. Wstęp wolny.

6 września, godz. 18, Dzielnicowy Ośrodek Kultury Ursynów, ul. Kajakowa 12b, Warszawa

KONCERT



fol. mat. pras./d

Folk z Białorusi

Vuraj łączy tradycyjne utwory z nowoczesnymi aranżacjami. Zespół powstał w 2010 r. Muzycy eksperymentują z pieśniami ludowymi, które zbierają podczas wyjazdów na Białoruś. Są obecnie najbardziej kreatywnym zespołem na białoruskiej scenie folkowej. Podczas koncertu zaprezentują materiał ze swojej nowej płyty. Wstęp wolny.

5 września, godz. 20, Worek Kości, ul. Bagatela 10, Warszawa

FOLKLOR



fol. mat. pras./d

25. Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny

Barwne widowisko integrujące środowiska artystyczne różnych narodowości. Podczas tegorocznej edycji wydarzenia w Siedlcach wystąpią zespoły folklorystyczne z Chorwacji (Kud Punat), Włoch (Glio Ventrisko), Cypru i Słowacji (Omladina). Polskę zaprezentuje Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Siedleckiej „Chodowiacy”.

6 września, godz. 15.30, pl. gen. Sikorskiego, Siedlce



PIŁKA RĘCZNA

WYGRANA NA START \ Piłkarze ręczni Orlen Wisły Płock dobrze zaczęli sezon 2018/2019, pokonując na wyjeździe Energę MKS Kalisz 29:26. Płocczanie po raz pierwszy wyszli na prowadzenie dopiero pod koniec pierwszej połowy. – W Kaliszu zawsze gra się trudno, kibice niosą ten zespół. Udało się wypracować przewagę, której nie oddaliśmy do końca – powiedział Mateusz Góralski.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Niewykluczone, że Radosław Cierzniaak zagra także w kolejnych ligowych spotkaniach | fot. Jacek Bednarczyk/PAP

Cierzniaak znów poczuł dreszczyk emocji

Ricardo Sá Pinto dopiero poznaje piłkarzy Legii Warszawa i każdy z nich ma u Portugalczyka czystą kartę. Przekonał się o tym rezerwowy bramkarz Radosław Cierzniaak, który niespodziewanie dostał szansę występu w ekstraklasie i w meczu z Cracovią spisał się bardzo dobrze.

Małgorzata Chłopaś

Cierzniaak zastąpił między słupkami Arkadiusza Malarza, który w ostatnich sezonach jest ostoją defensywy warszawskiego zespołu. 37-letni bramkarz wielokrotnie ratował zespół z opresji, kolekcjonując zasłużone tytuły piłkarza miesiąca, sezonu czy najlepszego bramkarza ekstraklasy. Sá Pinto pokazał jednak, że w jego Legii nawet Malarz nie będzie grał za zasługi. Wystarczyło, by „Malowany” słabiej zaprezentował się w przegranym wysoko spotkaniu z Wisłą Płock (1:4), by Portugalczyk zdecydował o zmianie w obsadzie bramki.

W Krakowie między słupkami zobaczyliśmy więc Radosława Cierzniaaka, który zagrał w rozgrywkach

ekstraklasy po raz pierwszy od 27 sierpnia 2017 r. Potem grywał oczywiście w Pucharze Polski, ale żaden z trenerów nie zdecydował się postawić na niego w lidze. Tam pewne miejsce miał Malarz. Cierzniaak już od kilku dni wiedział, że dostanie szansę przy Kałuży. – Odkąd przyszedłem do Legii, powtarzałem, że będę pracował, żeby być pierwszym bramkarzem. Moje nastawienie się nie zmieniło. Nadzieja na to, że pewnego dnia wejdę do bramki, dawała mi motywację do pracy. Nie byłem zaskoczony, że trener na mnie postawił, bo w tygodniu testował różne ustawienia i mogłem się tego spodziewać, choć do ogłoszenia składu nie byłem tego oczywiście w stu procentach pewny – przyznał po meczu.

Pełniący dotychczas rolę numeru dwa Cierzniaak dodał, że przed występem był podekscytowany. – Po dłuższej nieobecności w bramce czułem dreszczyk emocji. Mecz może nie porwał, ale udało mi się zachować czyste konto – ocenił po ostatnim gwizdku. – Ogromnie cieszy mnie praca, jaką zespół wykonał, bo tydzień temu, z Wisłą, tego zabrakło. Jestem dumny z kolegów. Nie udało się wygrać, ale za zaangażowanie chylę czoła przed wszystkimi – dodał.

Nie wiadomo, czy 35-latek na dobre wygrzyzie ze składu o trzy lata starszego Malarza. Może mieć taką nadzieję, bo w Krakowie spisał się bez zarzutu. – Nie zastanawiałem się nad tym. Na razie cieszę się, że zagrałem przeciwko Cracovii i nie wpuściłem bramki. O tym, co będzie dalej, zdecydują trenerzy – stwierdził sam bramkarz, a Ricardo Sá Pinto dodał tylko: – Nic nie jest jeszcze przesądzone.

1 ROK
tyle czasu czekał
Cierzniaak
na występ
w ekstraklasie

PIŁKA NOŻNA

Nie byli tak konkretni jak w Warszawie

Wisła Płock ma problemy z punktowaniem na własnym stadionie, ale zdołała urwać jeden punkt Jagiellonii (1:1). – I z przebiegu meczu trzeba ten punkt docenić. Zdobyliśmy go w meczu z bardzo dobrym, szybko operującym piłką rywalem – stwierdził Dariusz Dźwigała.

Jagiellonia szybko zdominowała wiślaków, ale w szeregach gospodarzy dobrze spisywał się Tomasz Dahne, który obronił m.in. rzut karny wykonywany przez Arvydasa Novikovasa. Wcześniej gola dla Wisły strzelił za to Ricardinho. – Gdybyśmy byli nieco bardziej skuteczni, to po pierwszej połowie na pewno byśmy nie przegrywali – mówił Mamrot i dodał, że „Jaga” wyjechała z Płocka z niedosytem.

Zadowoleni mogli być z kolei wiślaczy. – Pod koniec pierwszej połowy, prowadząc 1:0, daliśmy rywalom za dużo swobody, a odległości pomiędzy naszymi zawodnikami były za duże. Zespół Jagiellonii był na pewno lepszy, dlatego doceniamy ten punkt i możemy tylko żałować, że nie udało nam się podobnie zakończyć spotkań z Lechem czy Arką. Nasza zdobycz punktowa mogłaby być znacznie lepsza – podsumował Dźwigała.

PIŁKA NOŻNA



Sá Pinto: Brakuje nam szczęścia

Legia zagrała z Cracovią lepiej niż w ostatnich meczach, ale zdołała wywalczyć tylko remis. Stało się tak w dużej mierze przez Michała Pazdana, który osłabił zespół już w 12. minucie. – Szczęście nie jest teraz przy nas – ocenił trener Ricardo Sá Pinto.

Legia punktuje na razie bardzo słabo.

Nie pomógł nam początek spotkania i czerwona kartka. To, że zabrakło nam jednego zawodnika, na pewno wpłynęło na naszą grę. Przyjechaliliśmy do Krakowa po zwycięskiej porażce w poprzednim spotkaniu i chcieliśmy osiągnąć dużo lepszy rezultat niż z Wisłą. Moja drużyna wyglądała dobrze pod względem organizacji gry, dobrze się też broniliśmy i nie pozwoliliśmy Cracovii na zbyt wiele.

Mimo że Legia grała w osłabieniu, wydawała się drużyną groźniejszą od Cracovii.

Mogliśmy wygrać, bo mieliśmy sytuację w końcówce spotkania. Nie dopisało nam szczęście, ale mamy podstawy do dalszej pracy. Widzimy, że powinniśmy iść dalej tą drogą, ale w przyszłości musimy grać bardziej ofensywnie.

Chętnie rotuje Pan składem.

Budowa zespołu to proces. Może pewnego dnia nie będę dokonywał tylu zmian, ale teraz chcę zobaczyć, jak prezentują się poszczególni zawodnicy. Wszyscy pracują bardzo ciężko i zasługują na swoją szansę. Dziś wystawiłem tych, co do których czułem, że powinni zagrać. Stąd też m.in. zmiana bramkarza.

(mch)